

STANISŁAW KURNATOWSKI

FUNKCJE ANALIZY OSADNICZEJ W PROCESACH BADAWCZYCH NAUK GEOGRAFICZNYCH I HISTORYCZNO-SPOŁECZNYCH ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ARCHEOLOGII I PRAHISTORII

THE FUNCTIONS OF SETTLEMENT ANALYSES IN RESEARCH PROCESSES OF GEOGRAPHICAL AND SOCIO-HISTORICAL SCIENCES WITH PARTICULAR CONSIDERATION FOR ARCHAEOLOGY AND PREHISTORY

W poprzednim artykule zamieszczonym w „Przeglądzie Archeologicznym” (t. 25) scharakteryzowano początki rozwoju badań osadniczych w XIX oraz w pierwszych dziesięcioleciach XX wieku i formowanie się zasadniczych elementów analizy osadniczej. Poniżej przedstawiamy próbę określenia miejsca analizy osadniczej w całości procesu badawczego, scharakteryzowania funkcji, jakie spełnia ona w naukach geograficznych, historycznych czy społecznych wykorzystujących ten rodzaj postępowania poznawczego. Pozwoli to dopiero dokładniej określić zakres i możliwości wykorzystania analizy osadniczej w procesie badawczym archeologii i prahistorii.

Rozważania poniższe rozpoczniemy od bardzo ogólnego scharakteryzowania głównych tendencji rozwojowych badań osadniczych ostatniego półwiecza, a więc czasów obejmujących III i IV okres rozwoju tych badań (Kurnatowski 1977a, 136). Będzie to niezbędny wstęp nawiązujący do wcześniejszego omówienia dwu pierwszych okresów rozwoju, a jednocześnie zarysowujący ogólne tło dyskusji na temat przedmiotu i celów badań osadniczych, toczony głównie w drugiej i w począt-

kach trzeciej ćwierci bieżącego stulecia. Omówienie najistotniejszych dla naszych zadań poglądów teoretycznych przedstawionych w tej dyskusji i zestawienie ich ze scharakteryzowanymi poprzednio realiami praktyki badawczej pozwoli już na ogólne określenie analizy osadniczej pod względem metodologicznym. Następnie przejdziemy do ściślejszego oznaczenia jej zakresu i funkcji poznawczych w ramach całości procesu badawczego nauk humanistycznych.

CHARAKTERYSTYKA GŁÓWNYCH TENDENCJI BADAŃ OSADNICZYCH OSTATNIEGO PÓŁWIECZA

TRZECI OKRES ROZWOJU BADAŃ OSADNICZYCH (OD LAT DWUDZIESTYCH DO PIĘĆDZIESIĄTYCH XX STULECIA)

Przedstawienie zwięzłego, krótkiego omówienia rozwoju analizy osadniczej w tym czasie jest rzeczą trudną wobec olbrzymiej rozbudowy badań, powstawania kierunków zajmujących się coraz szczegółowszymi zagadnieniami poznawczymi. Ograniczyć się tu musimy do zwrócenia uwagi na tendencje najogólniejsze, odsyłając czytelnika do bogatej literatury przedmiotu opisującej zwłaszcza ten okres badań¹.

Pierwszą cechą wyróżniającą trzeci okres badań od poprzedniego jest wielki ilościowy wzrost publikacji osadniczych, wykazywany, przynajmniej w niektórych dyscyplinach, kolejnymi ich bibliografiami. Tak na przykład, jak podaje K. Dziewoński (I—1956, 720 n.), zestawienie prac niemieckich z zakresu geografii osadnictwa (Friedrich I—1908) zajęło 20 stron druku, jego kontynuacja za lata 1908—1938 (Dörries I—1940) liczyła już 380 stron, a wybór najważniejszych tylko opracowań z lat wojennych i powojennych ogłoszony przez Schollera (1953) prezentuje około 500 pozycji. Podobny wzrost

¹ Zob. bibliografię KURNATOWSKI 1977a i obecnego artykułu. Pozycje zamieszczone w poprzedniej pracy oznaczono cyfrą I.

opracowań wykorzystujących analizę osadniczą obserwować można w innych wyodrębniających się wtedy dyscyplinach geografii ekonomicznej, w naukach historycznych i społecznych. Szczególnie wyraźne przyspieszenie zaznacza się pod tym względem przy końcu omawianego okresu, przypadającym już na lata po II wojnie światowej. Warto od razu zauważyć, że wzrost liczby opracowań osadniczych mierzony od początków tego rodzaju badań aż do lat ostatnich ma charakter wykładniczy, zachodzi więc i tu regularność w ilościowym przyroście publikacji naukowych, zaobserwowana przez Solla Price'a².

Za drugą charakterystyczną cechą omawianego okresu uważać można by silnie zaznaczającą się kontynuację założeń i metod badawczych powstałych wcześniej, na przełomie XIX i XX w.

Najlepszym tego przykładem była działalność niemieckich ośrodków naukowych, gdzie własne prace takich badaczy, jak O. Schlüter³, R. Gradmann, A. Hettner (1927; 1947), F. Curschmann, R. Kötzschke (1942; 1953) C. Schuchhardt, z młodszych R. Martiny i H. Mortensen oraz ich coraz liczniejsi uczniowie, stworzyły imponujący liczbowo dorobek⁴, nie różniący się jednak w zakresie problematyki i metod od pierwszych opracowań wytyczających te kierunki poznawcze, publikowanych przy końcu ubiegłego stulecia⁵. Systematyczną kontynuacją wcześniejszych założeń odznaczał się także austriacki ośrodek badań antropogeograficznych prowadzonych przez H. Hassingera⁶ w Wiedniu, gdzie ponadto niezwykle energiczna praca W. Schmidta tworzy centrum historycznego kierunku badań etnologicznych, skupione wokół wydawanego od 1906 r. międzynarodowego czasopisma "Anthropos".

We Francji żywe były nadal idee Vidal de la Blache'a (I—1922), Brunhes'a (I—1910, Brunhes, Vallaux I—1921) i twórcy francuskiej geografii miast Blancharda (I—1922), publikującego jeszcze po II wojnie monografię Montrealu (1947), uznaną wówczas przez recenzentów

² SOLLA PRICE 1967, s. 11 n.; DOBROW 1969, s. 65 n.; KURNATOWSKI 1977a, przyp. 1.

³ Ostatnia praca Schlütera wydana w 1952 i 1953 r. Bibliografia prac zamieszczona w PGM, 96, 1952, 4, s. 290–293. Zob. też LAUTENSACH 1952.

⁴ Zob. przeglądy badań: DÖRRIES I—1930, I—1940; GÄNTNER I—1928; GERLACH I—1936; HAMM I—1935; VOGEL I—1930; SCHOLLER 1953; MORTENSEN 1947; RADIG 1955; SCHLENGER 1951; ABEL 1943. Ważniejsze dla naszych badań pozycje podają: MÜNCH I—1946, 1958; LALIK I—1953; DZIEWOŃSKI I—1956; MAAS I—1959.

⁵ „Badania nad geografiami i rozwojem osadnictwa w Niemczech, prowadzone w ostatnim okresie, ściśle nawiązują do poszukiwań z czasów ostatniej wojny i lat wcześniejszych. Właściwie można mówić, że od wystąpienia A. Meitzena w 1895 r. problematyka ich została w najogólniejszym zarysie sformułowana” — pisał MAAS I—1959, s. 87.

⁶ Zob. m.in. HASSINGER I—1931, 1953. Krótką charakterystykę twórczości tego badacza wraz z najważniejszymi publikacjami podaje Babicz w PG, 29: 1957, s. 813–819.

za najlepszą z dotychczas wydanych prac tego rodzaju. W Anglii tradycje prac P. Geddesa kontynuowali związani z nim wcześniej współpracą H. J. Fleure i C. E. Fawcett, a przejęli młodszy badacze, przede wszystkim R. E. Dickinson⁷.

Rozwijanie wcześniejszych założeń badawczych cechowało też w USA prace osadnicze w geografii⁸, a przede wszystkim w socjologii, gdzie w latach dwudziestych i trzydziestych rozrasta się najpełniej ekologiczny kierunek badań społeczności miejskich reprezentowany przez szkołę chicagowską⁹, oraz w antropologii kulturowej, którą rozbudowuje i różnicuje ukonstytuowana w początkach XX stulecia szkoła Boasa¹⁰.

Silne nawiązania do problematyki badań osadniczych poprzedniego okresu zaznaczały się w opracowaniach polskich bądź naśladowujących wypracowane wcześniej własne wzory badań, bądź zawierających pozornie nowe programy poznawcze, w rzeczywistości jednak wywodzące się z wcześniejszych teorii sformułowanych w ośrodkach pozakrajowych. W badaniach historycznych i społecznych przeważały wzory pierwszego rodzaju, że przytoczymy tu inicjowaną i kierowaną przez F. Bujaka¹¹ realizację monografii społecznych i historyczno-gospodarczych, badania ekonomiczno-socjologiczne wychodzące z wcześniejszych ustaleń L. Krzywickiego, W. Grabskiego i F. Znanieckiego¹² czy prace nad dziejami miast¹³ i wsi¹⁴. Wzorce drugiego rodzaju zaznaczyły się w badaniach geograficzno-historycznych¹⁵ oraz przy korzystaniu z metod urbanistyki historycznej¹⁶.

⁷ DZIEWOŃSKI I—1956, s. 739–740; KOSIŃSKI I—1957, tam literatura.

⁸ Por. DZIEWOŃSKI I—1956, s. 734; KOSTROWICKI I—1957, s. 48–9 n.

⁹ Por. PARK, BURGESS, MCKENZIE 1925; z podręczników wydawany wielokrotnie GIST, HALBERT 1933, 1941, 1949, 1953. Ogólne omówienie teoretyczne szkoły dali HAWLEY 1950 i QUIN 1950, analizy krytyczne ALIHAN 1938 i HAUSER 1956. Ważne uwagi wypowiada ZNANIECKI 1938. Nowe polskie omówienia: PIÓRO 1962, s. 18–40; ZIÓŁKOWSKI I—1965, s. 72–88.

¹⁰ BOAS 1938, I—1940; WISSLER 1923, 1926, 1929; KROEBER 1923, 1925, 1939, I—1973; LOWIE I—1937; GOLDENWEISER 1941; HERSKOWITS 1947, 1951.

¹¹ Z wypowiedzi tego badacza por. BUJAK I—1976, t. 1, s. 190 n., pozycje: 122, 135, 149, 154, 155, 178, 197, 217, 281, 318, zob. także uwagi Madurowicz-Urbańskiej, s. 79–91, 99, 100, 107–114.

¹² Por. GAŁĘSKI 1962, s. 7 n.; BERTRAND, WIERZBICKI 1970, s. 17 n.; WIERZBICKI 1976a, s. 102–105; ŻABKO-POTOPOWICZ I—1933, I—1934.

¹³ Por. TOPOLSKI I—1960/1961, s. 10–18; KRAKOWSKI I—1950.

¹⁴ Por. LALIK I—1953; PODWIŃSKA I—1968, 1971.

¹⁵ Por. ARNOLD 1927, I—1929, I—1951; NATANSON-LESKI 1953; BUCZEK —I—1937, 1960; DOBROWOLSKA 1961.

¹⁶ Wymienić tu trzeba pionierską pracę SOSNOWSKIEGO 1930, teoretyczny artykuł CHAREWICZOWEJ 1930 i znakomitą pracę MÜNCHA I—1946. Dokładniejsze dane o badaniach polskich u tego ostatniego (s. 30–41) oraz u HERBSTA I—1951, LALIKA I—1959/1960, BUCZKA I—1964, WĘDZKIEGO I—1974.

W pracach geograficznych natomiast widać z jednej strony silne jeszcze tradycje XIX-wiecznej antropogeografii przeniesione przez L. Sawickiego¹⁷ i E. Romera¹⁸, z drugiej przyjmowanie problematyki i metod niemieckiej szkoły krajobrazowej oraz niemieckich czy francuskich wzorów klasyfikacji osadnictwa wiejskiego¹⁹.

Elementy kontynuacji są stosunkowo najmniej widoczne w badaniach prowadzonych w ZSRR — stan zrozumiały przy postępującej przebudowie metodologicznej nauk. I tam jednak były one jeszcze wyraźne do początku lat trzydziestych²⁰. Myślimy tu oczywiście o kontynuacji w znaczeniu ściślejszym, gdyż nawiązywanie do bardziej ogólnych tradycji badawczych, np. do prac nad regionalizacją kraju, było bardzo silne.

To szerokie stosowanie w praktyce ustalonych wcześniej założeń teoretycznych sprawiło, że omawiany okres uważać można jednocześnie za czasy sprawdzania ich efektywności poznawczej. Dysponowanie perspektywą czasową pozwala nam obecnie wydzielić wśród tych założeń ujęcia i postawy poznawcze: 1 — najbardziej otwarte, rozpoczynające długotrwały i najefektywniejszy rozwój badań; 2 — o węższych potencjalnie możliwościach poznawczych, które przez pewien ograniczony okres przyczyniały się do postępu badań, w warunkach jednak dalszego rozwoju problematyki przestały być efektywne; 3 — błędne metodologicznie, powodujące marnowanie dużej części wysiłku badawczego. Pierwszego rodzaju założeń dostarczyła niewątpliwie szkoła Boasa dająca początek rozwojowi badań antropologicznych w Ameryce, a po przetworzeniu problematyki także badań etnograficznych w ZSRR²¹. Do podobnie otwartych postaw poznawczych należał program francuskiej szkoły regionalnej, często krytykowany, a przecież stale odnawiany i twórczo modyfikowany na skutek żywych, wzajemnych kontaktów geografów, historyków i socjologów. Najlepszym dowodem jego przydatności poznawczej okazał się rozwój monografii i problemowych ujęć terytorialnych (tak geograficznych, jak historycznych), opracowywanych później pod wpływem idei M. Blocha i L. Febvre'a²², założycieli grupy "Annales", oraz M. Sorre'a (I—1951—1952; 1957), a także rozwój

porównawczej geografii miast²³. Przykładem ujęć drugiego rodzaju były założenia szkoły chicagowskiej, czy też monograficzne badania społeczne Bujaka. Do trzeciego typu zaliczyć trzeba przede wszystkim deterministyczne założenia niemieckich badań osadniczych uniemożliwiające w dużej mierze właściwe wykorzystanie imponującego rozmachu tamtejszych prac (Dziewoński I—1956, 87).

Kontynuacja wyznaczonej wcześniej problematyki wraz z wynikającymi z tego konsekwencjami to jedna strona trzeciego okresu badań. Nie może ona jednak przesłonić zachodzących wtedy zmian wprowadzających stopniowo nowe jakości do ówczesnej analizy osadniczej. Nawiązując do poprzedniego artykułu, wymienimy tu najpierw zmiany zachodzące pod wpływem bezpośrednich praktycznych potrzeb życia społecznego, następnie zmiany wynikające z rozwoju tematyki niektórych głównych zagadnień poznawczych oraz z rozwoju warsztatu badawczego poszczególnych dyscyplin.

Bezpośrednie potrzeby życia teraz znacznie silniej niż w poprzednim okresie modyfikują kierunki rozwoju badań osadniczych. W pierwszym rzędzie wpływało na to uświadamianie sobie konieczności podjęcia planowania przestrzennego w coraz szerszym zakresie gospodarczym i społecznym. Wprowadzenia ładu do chaotycznie rozwijających się miast, osiedli i sieci osadniczych domagali się urbaniści. Propagowanie nowych koncepcji zabudowy prowadzi do utworzenia organizacji Międzynarodowych Kongresów Architektury Nowoczesnej (CIAM) i do uchwalenia w latach trzydziestych deklaracji wyrażającej podstawowe zasady organizacji przestrzeni dla potrzeb człowieka, tzw. Karty Ateńskiej. Stwierdzono w niej, „że miasto nie jest odosobnioną wyspą wśród terenów wiejskich, lecz... organizmem społecznym wpływającym na swe otoczenie i jednocześnie uzależnionym od niego” (Malisz 1976, 63). Powstają pierwsze nowoczesne plany i studia zagospodarowania przestrzennego regionów większych miast wraz z ich zapleczem²⁴.

Konieczność planowania przestrzennego wpływała także z uświadamianej sobie przez rządy coraz większej ilości państw potrzeby planowania gospodarczego rozwoju w skali całego kraju. Pionierską rolę w tej dziedzinie odegrały ośrodki badawcze ZSRR, rozpoczynające przestrzenne początkowo w ramach planu elektryfikacji Kraju, komisji GOELRO, a następnie w pracach kontynuowanych przez Gosplan²⁵. Praktyczne efekty tego planowania i w ogóle gospodarki planowej unaocznily

¹⁷ Por. wcześniejsze prace jego uczniów: Mrazkówny-Dobrowolskiej, Kubijowicza, Simchego, Hołub-Pacewiczowej, Ormickiego, Leszczyckiego (DZIEWOŃSKI I—1956, s. 747, 750, 755).

¹⁸ Por. m.in. prace Wąsowicza, Uhorzaka, Malickiego, Gorzuchowskiego z lat międzywojennych (DZIEWOŃSKI I—1956, s. 748–750).

¹⁹ Zob. np. LENCEWICZ 1922; ZABORSKI 1926; S. PAWŁOWSKI 1938; ZAJCHOWSKA 1953, oraz sprawozdania zamieszczone w Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, t. 3, Varsovie 1934.

²⁰ Np. koncepcje VOJEJKOVA (1949) i dalsze prace SEMJONOVA-TJAN-ŠANSKIEGO (1923, 1924, 1928).

²¹ LUTYŃSKI I—1956, s. 259 n.; MOSZYŃSKI I—1958, s. 89 n.

²² BLOCH I—1931, I—1952, 1941, 1945. Por. DEBIEN 1947; FEBVRE 1922.

²³ LAVEDAN 1936; CHABOT 1948; GEORGE 1952b.

²⁴ W Polsce była to praca J. Chmielewskiego i Syrkusa 1934. Szersze omówienie tych kwestii zob. LAVEDAN I—1952; TOLWIŃSKI I—1937, I—1963, CZARNECKI 1960–1964; MALISZ 1966.

²⁵ Por. ALEKSANDROV 1921. Omówienie z dalszą literaturą daje RYCHŁOWSKI I—1961, s. 313 i n.

się zwłaszcza w czasie wielkiego kryzysu na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych, co przyczyniło się do podjęcia planowania także w warunkach kapitalistycznych, choć oczywiście w odpowiednio mniejszej skali. Przykładem mogą tu być prace National Resources Planning Board w USA, a w Polsce — powołanie pracowni przestrzennego zagospodarowania kraju, w której m.in. powstała koncepcja budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Szybki wzrost roli planowania przestrzennego po II wojnie światowej, zwłaszcza w krajach socjalistycznych²⁶, przyjmujących zasadniczo trój-szczęblowy model tego planowania: w skali lokalnej, regionalnej i ogólnokrajowej — przyczynił się nie tylko do olbrzymiego wzrostu posiłkujących się analizą osadniczą opracowań urbanistycznych, ekonomicznych i geograficznych podejmowanych dla realizacji konkretnych, gospodarczych, społecznych czy administracyjnych zadań, lecz także do szybkiego doskonalenia metod tej analizy. Rzeczywistość życiowa bowiem weryfikuje tu najpełniej, najdokładniej i najbardziej ściśle wszelkie niedostatki postępowania poznawczo-prognostycznego, a analiza błędnych przewidywań jest znakomitą okazją do znajdowania słabych stron informacji i wniosków opartych na tych informacjach. W istocie rzeczy badacze mają tu możliwości, tak jak w naukach eksperymentalnych, sprawdzenia trafności swych koncepcji, choć czas takiego eksperymentu (co najmniej kilka, a przeważnie kilkanaście lat) i jego ryzyko oraz koszty społeczne są o wiele wyższe. Ważnymi elementami rozwoju planowania przestrzennego stają się też z jednej strony stałe powiększanie ilości i różnorodności informacji, na jakich opiera się diagnoza analizowanego terytorium (wyrażające się wciąganiem do niego nowych dyscyplin geograficzno-fizycznych i innych nauk o środowisku przyrodniczym oraz nauk społecznych), z drugiej — dążność do rozbudowy i uściślenia analizy modelowej, pozwalającej w bardziej pełny sposób przewidzieć różne warianty możliwych przyszłych przemian i wybierać z nich wariant optymalny. Zaczyna się więc formować w omawianym tu okresie nowa wielka dziedzina badań stosowanych, wytyczająca coraz większej ilości różnych dyscyplin badawczych nowe specyficzne zadania poznawcze. Wpływ jej odzwierciedla się najszybciej w naukach geograficznych i ekonomicznych (por. Dziewoński 1957, 719–721). W tych ostatnich, najbardziej zaawansowanych w rozwoju postępowania badawczego ze wszystkich dyscyplin humanistycznych, zaznaczają się też najszybciej metodyczne skutki podejmowanych zadań. Powstają nowe prace dotyczące udoskonalonej metodyki badań struktur przestrzenno-gospodarczych, ich wpływu na dynamikę ogólnego rozwoju gospodarki kraju czy regionu, a także optymalnych modeli rozmieszczenia sił wytwórczych,

²⁶ Z wcześniejszych prac polskich wymienić można: DZIEWOŃSKI, WEJCHERT 1947.

co przyspieszyło poważnie rozwój teorii lokalizacji²⁷. Ustalają one kryteria ściślejszego ujmowania analizy osadniczej w opracowaniach, tak ekonomicznych, jak i geograficzno-ekonomicznych.

Bardziej szczegółowym przykładem zmian zachodzących pod wpływem bezpośrednich potrzeb społecznych może być przyspieszenie formowania się nowej dyscypliny — geografii rolnictwa, połączone z koniecznością rozwiązywania trudności narastających w tej dziedzinie gospodarki. Biorąc najogólniej wynikały one z: 1 — dostosowywania tradycyjnych form gospodarki i życia wsi do warunków ery przemysłowej, powstawania nowych jakościowo związków łączących nowoczesny przemysł, wymianę i konsumpcję z rolnictwem; 2 — zaostrenia walki konkurencyjnej w produkcji rolnej, wywołującej potrzebę zapewnienia opłacalności upraw rolnych, dostosowania ich do warunków miejscowego środowiska przyrodniczego, stosunków społeczno-własnościowych, miejsc zbytu i sieci komunikacyjnej²⁸, a w niektórych krajach także 3 — konieczności zabezpieczenia potrzeb aprowizacyjnych przez własne rolnictwo w warunkach wojny totalnej²⁹. Przyczyniły się one w sporym stopniu do ujmowania rolnictwa poszczególnych terenów w sposób bardziej kompleksowy, obejmujący analizę warunków środowiska geograficznego, sytuacji ekonomicznej i struktury rolnictwa danego rejonu. Studia tego rodzaju prowadzone przez ekonomistów rolnych i geografów rozwijały się w latach dwudziestych i trzydziestych, przy czym — podkreślimy — miały one często, zwłaszcza w USA, charakter szczegółowych monografii niewielkich obszarów. Były to „badania oparte bardziej na autopsji niż na statystyce, wymagające szczegółowych prac terenowych. W związku z tym bardzo duże znaczenie miał rozwój metody badań terenowych, której ustaleniu poświęcono szereg prac”³⁰. W ZSRR z kolei rozwijał się od schyłku lat trzydziestych

²⁷ Z teorii starszych przypomnieć tu trzeba dzieło THÜNENA I—1826 (tłum. polskie 1859) cieszące się ostatnio wznowionym zainteresowaniem ekonomistów rolnych (KOSTROWICKI I—1973, s. 572–573) i WEBERA 1909, z teorii nowszych prace: PIRATHA 1934; CHRISTALLERA 1933 oraz badania ekonomistów szwedzkich B. Ohlina i T. Palandera. Nowoczesny etap teorii lokalizacji otwierają prace LÖSCHA 1940, 1944, 1961 i HOOVERA 1948, 1962. Zob. SECOMSKI 1956, rozdz. I. Kontynuację tego ostatniego etapu stanowią prace ISARDA: 1956a, 1956b, 1960, 1965, przypadające na IV wyróżniony przez nas okres rozwoju badań osadniczych. Z dorobku polskich teoretyków lokalizacji w III okresie wymienić trzeba prace KRZYŻANOWSKIEGO (1927), DZIEWOŃSKIEGO (1948), OSTROWSKIEGO (1953) i OYRZANOWSKIEGO (1955).

²⁸ Por. uwagi ŻABKO-POTOPOWICZA I—1957, s. 22 n.; KOSTROWICKIEGO I—1957 i TOBJASZA 1957, s. 71 n.

²⁹ Zob. np. KOSTROWICKI I—1957, s. 51; TOBJASZ 1957, s. 73.

³⁰ KOSTROWICKI I—1957, s. 48. Wśród przytoczonej tam literatury warto zwrócić uwagę na studia C.O. Sauera, V.C. Fincha i G.D. Hudsona, gdyż ogólna metodyka ich przypomina pod wieloma względami zagadnienia metodyczne, nasuwające się obecnie przy archeologiczno-prahistorycznych badaniach mikroregionalnych.

tw. geograficzno-ekspedycyjny typ badań kompleksowych, który „przyczynił się do wniknięcia na miejscu w cechy charakterystyczne środowiska geograficznego i rolnictwa obszarów objętych badaniami” (Żabko-Potopowicz I—1957, 34). Trzeba tu także wspomnieć o badaniach zaliczanych często do geografii rolnictwa, a nazywanych ekologią rolniczą (Kostrowicki I—1957, 6 n.; I—1973, 17), wiążą się bowiem z nią dwa następne kierunki prac, biorące początek z potrzeb praktyki rolniczej i polityki rolnej: 1 — tzw. kierunek konserwacyjny, rozwinięty najwcześniej w USA w związku z degradacją środowiska naturalnego niektórych terenów spowodowaną niewłaściwą lub rabunkową uprawą ziemi³¹, oraz 2 — badania nad użytkowaniem ziemi, przeprowadzone w sposób najbardziej konsekwentny w Anglii w związku z potrzebami żywnościowymi kraju podczas II wojny (Stamp 1948).

Wpływ potrzeb praktycznych na szybsze krystalizowanie się geografii rolnictwa nie był wypadkiem odosobnionym. Dzieje powstania innej specjalizacji postępującej się w dużym zakresie stale ulepszanymi opracowaniami monograficzno-terytorialnymi — socjologii wsi są pod tym względem jeszcze bardziej przekonujące³², lecz wobec braku miejsca nie możemy ich tu omówić. Przykładem z innej dziedziny będzie wyraźne przyspieszenie rozwoju urbanistyki historycznej w krajach Europy Środkowej, powodowane koniecznością odbudowy po zniszczeniach wojennych bądź modernizacji zabytkowych centrów miejskich.

Druga z kolei cecha odróżniająca omawiany okres badań od poprzedniego wynika z zachodzącej powoli, lecz wyraźnie zmiany zainteresowań przy poznawaniu związków między człowiekiem a przyrodą. O ile w pierwszym dwudziestolecu XX w. uwaga badaczy skupiała się przede wszystkim na śledzeniu wpływów środowiska przyrodniczego na społeczeństwa ludzkie — przy czym dominowało interpretowanie tych wpływów w kategoriach determinizmu geograficznego — o tyle w następnym trzydziestolecu zainteresowania poznawcze przenoszą się stopniowo na skutki działalności człowieka w środowisku, a znaczenie idei deterministycznych słabnie. Do tego doniosłego zwrotu przyczyniły się niewątpliwie głębsze teoretyczne rozważania nad związkami człowieka z przyrodą. Tezy determinizmu geograficznego zwalczane były na tym polu z jednej strony przez badaczy marksistowskich (istotnym wydarzeniem pobudzającym krytykę było opublikowanie w 1925 r. *Dialektyki przyrody* F. Engelsa)³³, a z drugiej strony głównie przez badaczy francuskich, rozwijających zało-

żenia P. Vidal de la Blache'a i akcentujących coraz silniej znaczenie wpływu człowieka na środowisko³⁴. Wydaje się jednak, że o powszechniejszej zmianie stanowiska w tej sprawie zdecydowały przede wszystkim wyniki badań empirycznych. Rezultatem bowiem wzmoczonych badań terenowych było ukazanie geografom, po raz pierwszy w tak wielkiej skali, faktycznego zasięgu i daleko idących skutków działalności człowieka w środowisku. Zmieniennym przykładem może być geneza poglądów C.A. Sauera, współtwórcy ekologicznej szkoły geografii amerykańskiej, uznającej człowieka za dominujący czynnik ekologiczny. Jego wcześniejsze prace prowadzone w latach I wojny światowej, a dotyczące degradacji środowiska, zaliczane są do wspomnianego wyżej „konserwacyjnego kierunku” badań (Kostrowicki I—1957, 48). Prace geografów, prahistoryków i etnografów pokazały też, że poważniejsze w skutkach przekształcanie środowiska przez człowieka nie ogranicza się tylko do młodszych epok kultury ludzkiej, że odgrywało ono dużą rolę już we wcześniejszych czasach prymitywnej gospodarki rolnej i hodowlanej, a niekiedy także łowieckiej (podpalanie stepów). Ważnych danych poza tym dostarczały rozwijające się szybko — paleozoologia, ekologia, paleobotanika, a przede wszystkim palynologia oraz liczna grupa dyscyplin zajmujących się przemianami środowiska przyrodniczego w holocenie³⁵. Przy końcu omawianego okresu ukazują się doniosłe publikacje dokumentujące wyczerpująco od strony przyrodniczej zasięg i skutki gospodarki człowieka w środowisku³⁶.

Proces stopniowego zmniejszania się znaczenia determinizmu geograficznego prześledzić można łatwo na podstawie przeglądów stanu badań geograficznych. O ile w polskich pracach tego rodzaju z lat międzywojennych zaliczano go do ważniejszych tendencji badawczych³⁷, polemice z jego założeniami poświęcono jeszcze sporo uwagi w pierwszym dziesięcioleciu po II wojnie³⁸, to w 1958 r. S. Leszczycki wymienia go wśród kierunków „przebrzmiałych” i stwierdza, że „właściwa groźba determinizmu geograficznego ciężącego na wynikach badań geograficznych prawie przestała istnieć” (Lesz-

³⁴ VIDAL DE LA BLACHE I—1903 b, I—1922; BRUNHES I—1910 (wydanie tej pracy w USA w 1920 r. przyczyniło się poważnie do zwalczania szerzonych tam przez M. Semple'a i C. Huntingtona idei skrajnego determinizmu, powstały prace, opierające się w dużym stopniu na założeniach szkoły francuskiej, takie jak BOWMANA 1934); FEBVRE 1922; DEMANGEON 1942; SORRE I—1951—1952.

³⁵ BARTKOWSKI 1973, 1977; DYAKOWSKA 1959; FIRBAS 1949, 1952; IVERSEN 1949; STARKEL 1977; TROJAN 1975, tam dalsza literatura.

³⁶ Przykładem tego były wyniki badań opublikowane pod red. WODZICZKI 1947.

³⁷ S. NOWAKOWSKI I—1927, 1934; S. PAWŁOWSKI 1938; ZABORSKI, WRZOSEK I—1939.

³⁸ Por. np. LESZCZYCKI I—1975 (przedruk wyd. z 1949 r.), s. 13 n.; LABUDA I—1953, s. 7 i n.

³¹ KOSTROWICKI I—1957, s. 50, gdzie dalsza literatura.

³² Zob. m.in. GRABSKI I—1936, I—1937; GAŁĘSKI 1962, I—1966; WIERZBICKI 1976a; BERTRAND, WIERZBICKI 1970 (zwłaszcza wprowadzenie Gałęskiego i Allan Beegle'a oraz rozdz. I części I).

³³ Zob. FLESZAR 1953; LITWIN I—1956.

czycki I—1975, 41). Nie trzeba podkreślać, w jak pozytywnej mierze odbijała się ta zmiana zainteresowań poznawczych na badaniach osadniczych. Pytania nasuwające z miejsca możliwość subiektywnego interpretowania wyników analizy osadniczej mogły zostać teraz zastąpione przez hipotezy bardziej konkretne, sprawdzalne wynikami tej analizy, a ponadto umożliwiające w wielu wypadkach ilościowe przedstawienie wyników badań.

Końcowe lata omawianego okresu przynoszą też niewątpliwe, choć nie tak radykalne, osłabienie etnocentrycznego ukierunkowywania prac osadniczych. Ujmując rzecz najogólniej, wyróżnić trzeba tu dwie kwestie: bezpośredni wpływ skrajnego determinizmu etnicznego, polegający na wyjaśnianiu wyników badań za pomocą jawnie pozanaukowych pojęć i założeń; pośrednie skutki nadmiernego, a mało poznawczo efektywnego wykorzystywania analizy osadniczej do rozwiązywania zagadnień etnicznych, co w ogólnym bilansie badań naukowych opóźniało postępy poznania. Założenia determinizmu etnicznego były już w latach międzywojennych wyraźnie anachroniczne, a utrzymywanie się ich w niektórych krajach wynikało przede wszystkim z panujących tam warunków politycznych. Wyniki drugiej wojny przerwały więc niejako automatycznie szersze ich stosowanie, przynajmniej w najbardziej skrajnej i jawnej postaci. Przy końcu trzeciego okresu zaznaczyło się też osłabienie tendencji do etnicznego ujmowania zjawisk, choć w poszczególnych kierunkach i ośrodkach badawczych przedstawiało się to rozmaicie.

Zdecydowana zmiana pod tym względem zachodzi w badaniach historycznych miast i wsi. W pracach tych zachodnioeuropejskie ośrodki badawcze, w pierwszym rzędzie francuskie i angielskie, preferowały w latach międzywojennych tematykę gospodarczo-społeczną i demograficzną³⁹, natomiast w najbardziej ilościowo rozwiniętych ośrodkach niemieckich dominowały interpretacje etniczne zjawisk, czemu z kolei, jeśli chodzi o obszary położone na wschód od Łaby, przeciwstawiali się często badacze słowiańscy, przede wszystkim polscy⁴⁰, wysuwając alternatywne możliwości tłumaczenia wielu tych zjawisk przemianami natury gospodarczej czy prawnoustrojowej. Otóż po drugiej wojnie rośnie wśród badaczy NRD, Austrii, jak i RFN, tendencja do porzucania starej, „meitzenowskiej” tematyki i do podejmowania zagadnień gospodarczych, społecznych, a także z zakresu historii kultury materialnej, przy czym

³⁹ Zob. ARNOULD 1953 (bibliografia zawartości „Annales. Économies-Sociétés—Civilisation”, 1929—1951); JUILLARD MEYNIER, DE PLANHOL, SAUTTER 1957; DUBY I—1962; BERESFORD 1954; SLICHER VAN BATH 1962; *Villages désertés* I—1965; LAVEDAN I—1926—1952, 1936. Ogólną charakterystykę przedstawił ROSŁANOWSKI I—1966.

⁴⁰ Zob. np. TYMIENIECKI I—1922, I—1955; MÜNCH I—1946; HENSEL 1963 b; ŁĘCIEJEWICZ 1962, 1968a, tam dalsza literatura.

nawiązują oni do własnych, stojących przed wojną na drugoplanowej pozycji tradycji badawczych⁴¹, a jednocześnie do orientacji zachodnioeuropejskich. Przy końcu omawianego okresu tendencja ta przynosi już efektywne wyniki w zakresie badań nad przemianami struktur rolnych, nad powstawaniem pustek wiejskich oraz nad przemianami topograficznymi i społeczno-gospodarczymi miast⁴². Biorąc pod uwagę równoczesne znaczne postępy prac zachodnioeuropejskich oraz wielki rozmach prac w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej, w tym badań milenialnych w Polsce, odnotować można ogólne pozytywne przyspieszenie w analizie osadniczej wykorzystywanej w historii miast i wsi.

W mniejszym natomiast zakresie omawiane zmiany zaznaczyły się na terenie archeologii prahistorycznej. Doszło tam także do powszechnego skrytykowania metody tzw. osadniczo-archeologicznej G. Kossinny⁴³, ale nie zdołano się uwolnić od przerostu etnicznej problematyki poznawczej i od popełniania przy próbach rozwiązywania jej zagadnień częstych błędów metodycznych. Orzekanie o tak wysoce przecież skomplikowanych procesach kulturowych jedynie na podstawie własnych, subiektywnych (choć na ogół bardziej ukrytych) przekonań oraz jako tako skartografowanych znalezisk archeologicznych, bez uwzględnienia koniecznych danych innych nauk i bez przeprowadzania odpowiedniego postępowania dowodowego, nadal należało do częstych⁴⁴.

Ostatnia wreszcie cecha wyróżniająca trzeci okres badań od poprzedniego to zaznaczenie się wyraźnego jakościowego postępu metodycznego analizy osadniczej, wynikającego z rozwoju procesu badawczego nauk wykorzystujących tę analizę. Rozwój ten dotyczył przede wszystkim nauk społecznych: socjologicznych i antropologiczno-etnograficznych, oraz nauk geograficzno-ekonomicznych.

„Od początku XIX wieku do lat trzydziestych XX wieku—pisze J. Szczepański (I—1961, 397 n.) ... rozwój socjologii szedł mniej więcej dwoma drogami — z jednej strony gromadzono materiały i dokumentację, a z drugiej teorie tworzone były raczej w oparciu o pewne konstrukcje spekulacyjne niż w oparciu o uogólnienia i zależności ustalane w badaniach empirycznych... Pytanie postawione przez Comte'a: przy pomocy jakich

⁴¹ Np. tradycji badań nad historią kultury materialnej wsi, rozpoczętych przez LAMPRECHTA (I—1885, I—1886), kontynuowanych później przez SCHUMACHERA (1921, 1925), czy badań nad związkiem między rozwojem topograficznym i społeczno-gospodarczym miast, rozwiniętych przez W. Röriga i jego uczniów, zob. ROSŁANOWSKI I—1966, s. 362—364.

⁴² Por. np. KRENZLIN 1952, 1959; POHLENDT 1950; PLANITZ 1954; ABEL w *Villages désertés* I—1965 (gdzie wcześniejsza literatura).

⁴³ KURNATOWSKI 1977a, s. 159.

⁴⁴ Zob. uwagi HENSLE I—1958, I—1973, s. 465 n., 1973c.

metod można zbudować naukę o zjawiskach społecznych? — powtarzano ciągle, tworząc nowe metody, krytykując stare, konstruując koncepcje podstawowe, będące w gruncie rzeczy ogólnymi hipotezami dotyczącymi natury zjawisk społecznych, przyjmowanymi przed weryfikacją jako jedyne prawdziwe teorie. Lecz każdy rozwój naukowy ma swoje prawa. Pytania raz postawione w sposób sensowny, a było w socjologii wiele takich pytań, żyją w jakiś sposób... własnym życiem i niejako na własną rękę, niezależnie od niecierpliwych teoretyków, aż wreszcie ktoś odpowiada na nie w dorzeczny sposób i tak zaczyna się, rośnie i narasta trwały dorobek nauki. Tak było i w socjologii. Niezależnie czy też obok, a bardzo często w ramach różnych systemów socjologicznych, narastały takie sensowne odpowiedzi na sensowne pytania, zaczęły się krystalizować opisy, uogólnienia dotyczące poszczególnych dziedzin życia społecznego, zaczęły się specjalizować w tych zagadnieniach grupy fachowców, zaczęto rozwijać metody specjalne dla tych badań, odwracała się powoli uwaga od ogólnych konstrukcji teoretycznych i zaczął się proces tworzenia nowej socjologii”.

W podobny sposób można by scharakteryzować ówczesny rozwój antropologii kulturowej (etnografii), teoretycznie wówczas znacznie bardziej zróżnicowanej w porównaniu z XIX stuleciem, a przecież dopracowującej się także w badaniach peryferycznych ściślejszych, bardziej ujednoliconych metod obserwacji i analizy.

W socjologii w latach dwudziestych zaznacza się wyraźnie zwrot w kierunku prac empirycznych, wykorzystujących wydzielone możliwie duże serie zjawisk, które starano się przeanalizować w sposób ścisły metodami ilościowymi. To nasilenie badań zjawisk masowych, przy rosnącym znaczeniu metod statystycznych, powodowało z kolei potrzebę dokonywania monograficznych ujęć zbiorowości społecznych jako opracowań komplementarnych, mających ukazać powiązanie i współoddziaływanie na siebie różnych elementów życia społecznego. Miały one odpowiadać podwyższonym wymogom dokładności i ścisłości obserwacji, których dotychczasowy typ lustracji społecznych nie mógł już zapewnić⁴⁵. W antropologii kulturowej i etnografii istniała natomiast pilna konieczność rozwiązania wielu spornych zagadnień teoretycznych drogą znacznie wnikliwszych i pełniejszych badań terenowych prowadzonych przez przygotowanych do tego metodycznie badaczy (Waligórski I—1973, 251 n.).

Monografie terytorialne stają się też wówczas współ-

⁴⁵ Do 1930 r. przeprowadzono np. w USA ponad 100 takich nowych badań wiejskich społeczności lokalnych, obok wspomnianych wyżej (przyp. 9) licznych monograficznych opracowań społeczności miejskich. W Polsce w okresie międzywojennym opublikowano trzykrotnie więcej monografii wsi w porównaniu z poprzednim dwudziestolecie. Zob. BERTRAND, WIERZBICKI 1970; WIERZBICKI 1976a.

ną płaszczyzną spotkań inspirujących się wzajemnie socjologów i antropologów. Nowe wzory monografii mniejszych społeczności wypracowują antropolodzy — szkoła Boasa, a przede wszystkim funkcjonalizm. Ukazanie się w 1922 r. *Argonautów* B. Malinowskiego wyznacza przełom jakościowy w rozwoju tego typu opracowań⁴⁶. Metodę intensywnych badań terenowych Malinowskiego zaczynają wykorzystywać nie tylko zwolennicy funkcjonalizmu, lecz również przedstawiciele innych kierunków badawczych; pod koniec omawianego okresu stała się ona powszechnym narzędziem nowoczesnej etnografii⁴⁷, odpowiadała bowiem w stopniu optymalnym wymogom badań stosunkowo niewielkich i dość izolowanych społeczności pierwotnych.

Wypracowanie użytecznych dla nowoczesnej socjologii wzorów badań monograficznych było sprawą bardziej skomplikowaną. Szczególne trudności metodyczne piętrzyły się przed socjologami podejmującymi badania zbiorowości miejskich⁴⁸. Podejmowane próby ogólnej charakterystyki tych zbiorowości⁴⁹ nie były w stanie objąć całokształtu problematyki dużych, złożonych i dynamicznych społeczności i dostarczały wyników nie dających się porównywać. Spore przeszkody do pokonania mieli także badacze współczesnych wiejskich społeczności lokalnych. Próby wykorzystania do tych prac założeń wypróbowanych w monografiach społeczności pierwotnych⁵⁰ nie zdały egzaminu⁵¹. Wszystko to zmuszało do modyfikacji opracowań monograficznych, wprowadzanej zresztą przy silnych inspiracjach antropologicznych. Celem jej było także dostosowanie badań do daleko bardziej różnorodnej, skomplikowanej i szybciej zmieniającej się struktury społeczeństw wyżej zorganizowanych, aby otrzymywać wyniki porównywalne, możliwe do sprawdzenia i do dalszego wykorzystania.

⁴⁶ MALINOWSKI 1967. Pracę swą autor scharakteryzował następująco: „Opis ten został pomyślany jako wstępna monografia określonego tematu, wybranego z materiału etnograficznego obejmującego całość kultury plemienną jednego okręgu. Jednym z podstawowych warunków wszelkiej pracy etnograficznej jest to, by praca ta podejmowała całokształt zagadnienia ukazanego w społecznych, kulturowych i psychologicznych aspektach życia danej społeczności, są one bowiem tak powiązane ze sobą, że żadnego z nich nie można zrozumieć bez rozważania wszystkich pozostałych” (s. 14). Opis badań przedstawiono na s. 20–49. Zob. zwłaszcza s. 22, 26, 29, 32, 34–35, 48; por. posłowie Waligórskiego (s. 631–645).

⁴⁷ Por. artykuł Ph. Kaberry w: FIRTH 1957. Podkreślić należy, że metoda ta nie musi być koniecznie powiązana z analizą funkcjonalną, rozumianą jako szczególny sposób wyjaśniania i opisywania zjawisk społecznych (SZTOMPKA 1971, s. 24–31).

⁴⁸ Por. ZIÓLKOWSKI I—1965, s. 73 n.; RYCHLIŃSKI I—1935; RYBICKI 1972, tam dalsza literatura.

⁴⁹ Przykładem głośna w swoim czasie praca LYNDÓW 1929. Por. RYCHLIŃSKI 1932.

⁵⁰ REDFIELD 1930, 1948, I—1955. Por. uwagi w pracy BERTRAND, WIERZBICKI 1970, s. 176, 180–183.

⁵¹ LEVIS 1951, 1953. Por. BERTRAND, WIERZBICKI 1970, s. 183–188; PORTIS WINNER 1974, s. 130.

Przyczyniło się to do większego zróżnicowania typów opracowań, z jednej strony do powstawania monografii jednoprotymowych, ograniczających się do analizy określonej dziedziny zjawisk na tle kontekstu społecznego⁵², z drugiej — do podejmowania bardziej gruntownych opracowań integralnych, uwzględniających w większym zakresie nie tylko kontekst społeczno-kulturowy, lecz także podłoże historyczne badanych społeczności; opracowań wielodyscyplinarnych wykorzystujących daleko szerszą bazę źródłową i naświetlających analizowaną społeczność z różnych stron⁵³. Modyfikacje te w równej mierze wprowadzali antropolodzy i etnografowie, podejmujący na większą skalę po drugiej wojnie badania współczesnej rzeczywistości społecznej⁵⁴.

Dążenie do rozbudowy procesu badawczego cechuje również nauki geograficzno-ekonomiczne, znacznie rozrastające się ilościowo w omawianym okresie i dzielące na nowe dyscypliny i kierunki badawcze. Było ono przejawem ogólnego stanu całej ówczesnej geografii, w której tendencje do specjalizacji zdecydowanie górowały nad kierunkami integrującymi⁵⁵. Stan ten jednak nie oznaczał dezintegracji, kryzysu geografii jako nauki⁵⁶, lecz po prostu świadczył o przechodzeniu jej przez pewien etap rozwojowy, na jakim potrzeba uporządkowania postępowania badawczego zmusza badaczy do skupienia uwagi na analizie wydzielonych zagadnień⁵⁷. Rozwój nauk geograficzno-ekonomicznych, a zwłaszcza najbardziej nas tu interesujących: geografii osadnictwa, geografii rolnictwa i formującej się nowej dyscypliny — geografii ludności⁵⁸, ulega wyraźnemu przyspieszeniu przy końcu omawianego okresu (po drugiej wojnie)⁵⁹.

⁵² W Polsce pierwsze opracowania tego typu opublikowali CHAŁASIŃSKI 1935 i DUDA-DZIEWIERZ 1938.

⁵³ Przykładem tzw. metoda integralna K. Dobrowolskiego powstała w latach międzywojennych (DOBROWOLSKI 1931, 1935, 1938), choć szerzej omówiona przez tego badacza w późniejszym czasie (1952, 1966, s. 53–75, I—1967, s. 6–51). Por. KWAŚNIEWICZ 1969.

⁵⁴ REDFIELD 1956; LUTYŃSKI 1961; DYNOWSKI 1967; BURSZTA 1965a, 1965b, 1969; SZCZEPAŃSKI 1953.

⁵⁵ Wychodzącymi przeważnie z nie przekonujących wszystkich badaczy koncepcji geografii jako nauki chorologicznej (HETTNER 1927, 1947).

⁵⁶ Czego obawiało się wówczas wielu badaczy.

⁵⁷ Por. uwagi LESZCZYCKIEGO I—1975, s. 113 n.

⁵⁸ Por. DZIEWOŃSKI I—1956; KIELCZEWSKA-ZALESKA I—1958, I—1963; KOSIŃSKI I—1957, 1958a, 1958b, 1961a, 1961b; KOSTROWICKI I—1957, 1957; KUSIŃSKI 1963; JAGIELSKI I—1974. Por. też PZLG 1955, 2; 1956, 3, 4; 1958, 1; 1961, 2; 1963, 1; 1964, 1, gdzie podana dalsza, bardzo liczna literatura, której tu nie sposób było zamieścić. Z wybranych pozycji obcych zob. m.in. *Geografia* 1959; GEORGE 1952a, 1956, 1959a, 1959b, 1961; FAUCHER 1949; DUMONT 1954; OTREMBIA 1953; SAUŠKIN 1947, 1958; TREWARTHY 1953; SAUER 1952, 1960; ZELINSKY I—1962; SCHWARTZ I—1966; BARAŃSKI 1946; MAYER, KOHN 1959.

⁵⁹ Miarą rozwoju tych dyscyplin jest ilościowy silny wzrost prezentowanych przez nie tematów na kolejnych międzynarodowych kongresach nauk geograficznych, zob. sprawozdania tych kongresów w PG.

Przejawiał się on, najogólniej biorąc, w dwu głównych orientacjach badawczych: 1 — w niezadowolaniu się opisem fizjonomicznym, klasyfikacją czy korelacją zjawisk przestrzennych, lecz znacznie silniejszym niż w poprzednim okresie dążeniu do uchwycenia czynników i zależności, które te zjawiska spowodowały; 2 — w pracach nad standaryzacją elementów opisu, ujednoczeniu terminologii, typologii badanych kompleksów zjawisk, umożliwiającymi wykorzystanie wyników opracowań monograficznych w szerszych badaniach porównawczych, a w dalszej perspektywie pozwalających zastosować w badaniach metody ilościowe. Pierwsza orientacja prowadzi do uwzględniania w szerszym zakresie w analizach omawianych dyscyplin geograficznych wyników nauk ekonomicznych, społecznych, historycznych, a także niektórych nauk przyrodniczych i technicznych. Jako przykłady można tu przytoczyć badania nad strukturą funkcjonalną miast⁶⁰, branie pod uwagę w geografii rolnictwa tak warunków ekologicznych, jak technik produkcyjnych i stosunków gospodarczo-społecznych, czy też szerokie wykorzystywanie studiów demograficznych w geografii ludności.

Wyrazem drugiej orientacji były między innymi liczne próby typologizacji analizowanych kompleksów zjawisk. Próby opisu tych kompleksów w kategoriach ilościowych⁶¹ kończyły się początkowo niepowodzeniem. Podjęte następnie konstruowanie idealizowanych modeli układów przestrzennych⁶² znalazło szybko powszechniejsze zastosowanie. Usiłowaniom tym towarzyszyły bardzo żywe dyskusje mające doprowadzić do ujednoczenia takich kluczowych w geografii pojęć, jak krajobraz, a zwłaszcza region⁶³.

I tutaj więc całościowe, lecz mało skonkretyzowane, a ponadto zawierające duży ładunek autorskiego subiektywizmu, monografie zastępowano stopniowo ujęciami węższymi, ale o ściślej sprecyzowanej problematyce, celu i metodach, dających zatem wyniki porównywalne, możliwe do wykorzystania w pracach syntetycznych. Uderza również dążność do operowania w tych nowszych ujęciach coraz szerszą i zróżnicowaną bazą informacyjną. Najbardziej zaawansowane metodycznie opracowania powstawały w geografii osadnictwa miejskiego,

⁶⁰ DZIEWOŃSKI I—1967, gdzie dalsza literatura. Zob. też KOSIŃSKI 1958c; KOSTROWICKI 1952.

⁶¹ Przykładem są próby DEMANGEONA (1920) stworzenia nowej typologii wsi według stopnia skupienia gospodarstw. Por. KIELCZEWSKA-ZALESKA 1970.

⁶² Największy wpływ wywarła znana teoria CHRISTALLERA 1933 (por. PZLG 1963, 1; 1967, 2), odznaczająca się jednak, jak wykazały jasno jego późniejsze prace (CHRISTALLER 1950), nadmiernym uproszczeniem założeń, zob. rec. Kosińskiego w PG 27: 1955, s. 659–663. Ogłoszenie jej stanowiło pewien przełom, wywołując ożywioną dyskusję i pobudzając do konstruowania modeli efektywniejszych.

⁶³ DZIEWOŃSKI 1961, 1967; WRÓBEL I—1965, tam dalsza literatura.

wiążące się silniej z urbanistyką, z wyraźną wzajemną korzyścią dla obu tych dyscyplin⁶⁴.

Omawiany okres cechuje także powolne wprowadzanie szerszej porównawczej analizy osadniczej do ogólniejszych opracowań archeologiczno-prahistorycznych. Wynikało to głównie z dwu przyczyn. Pierwszą z nich jest formowanie się wyższych etapów postępowania badawczego w tej nauce — tworzenie problematyki i metod prahistorii jako samodzielnej dyscypliny poznawczej. O prahistorii można bowiem powiedzieć to samo co o wielu innych nowszych gałęziach nauki, że była wcześniej pomyślana i nazwana, a dopiero później rzeczywiście ukształtowana⁶⁵. Wcześniejsze, uchodzące często za prahistoryczne, opracowania były w rzeczywistości bądź dziełem polihistorów wykorzystujących dla swych celów m.in. odkrycia archeologii⁶⁶, bądź też pracami czysto archeologicznymi ze sztucznie doczepionymi, nie wynikającymi z analizy materiału wnioskami syntetycznymi, w najlepszym wypadku przejętymi z innej nauki historyczno-społecznej, a nieraz będącymi tylko wyrazem „pobożnych życzeń” autora.

Jak już wspomniano analiza osadnicza odgrywała w tej sytuacji (Kurnatowski 1977a, 153) dość ograniczoną rolę, używano jej przeważnie do rekonstrukcji mniejszych i średnich układów dawnego zasiedlenia. Uznawano też błędnie za osadnicze opracowania posługujące się jedynie metodą kartograficzną⁶⁷. Otóż w omawianym okresie pojawiły się publikacje, które w bardziej lub mniej pełny sposób zaczęły spełniać rzeczywiste warunki pracy prahistorycznej, odznaczały się bowiem dążnością do logicznego powiązania wniosków syntetycznych z wynikami badań archeologicznych⁶⁸. Można też przyjąć, że przy końcu okresu wykształciła się prahistoria jako nowa samodzielna nauka historyczna, dysponująca własną problematyką i własnym swoistym podejściem do zagadnień dziejów dawnych społeczeństw i kultur⁶⁹.

Podobnie jak w innych naukach rozwijających swój proces badawczy pociąga to za sobą rozbudowę i różnicowanie analizy osadniczej, która jest wykorzystywana do powiązania niższych i wyższych etapów postępowania poznawczego. Jednocześnie nastąpiła rozbudowa samych badań archeologicznych, dysponujących teraz zarówno lepszymi metodami badań terenowych, jak i większymi możliwościami klasyfikacji chronologicznej. Prowadzi to do podejmowania większych akcji wykopaliskowych, pierwszych badań mikroregionów osadniczych⁷⁰, publikowania inwentarzy chronologiczno-kulturowych materiałów archeologicznych z większych regionów⁷¹, dostarczających wstępnie sklasyfikowane informacje do analizy osadniczej.

Stosunkowo najmniej widoczne postępy dostrzec można w pracach historyczno-osadniczych tego okresu. W największym zakresie, jak wspomniano powyżej, badania tu prowadzone były prostą kontynuacją osiągnięć problemowych i metodycznych wcześniejszych badaczy. Obserwujemy przede wszystkim wielki rozwój ilościowy tego typu prac, powielających jednak stare, ustalone na przełomie XIX i XX w., wzorce badań. Wyraźniejsze postępy jakościowe osiągają w pierwszym rzędzie badacze francuscy grupy „Annales” (Arnould 1953). Obok wymienionych już twórców tej szkoły (Blocha i Febvre’a) wspomnieć trzeba o ich kontynuatorze F. Braudelu, którego praca o Morzu Śródziemnym jest przykładem konsekwentnego wykorzystania analizy osadniczej w bardzo szerokiej i wielowątkowej syntezie (Braudel 1949; 1976). I tu jednak pojawiają się coraz liczniejsze sygnały nadchodzących przemian metodycznych, wyrażające się m.in. w wyraźnym nasileniu w latach pięćdziesiątych dyskusji nad definicją osadnictwa oraz metod, pojęć i celów badań osadniczych⁷².

CZWARTY OKRES BADAŃ OSADNICZYCH (OD DRUGIEJ POŁOWY LAT PIĘĆDZIESIĄTYCH)

Bardziej całościowa charakterystyka tego nie zakończonego jeszcze okresu badań nie jest możliwa. Znamy jedynie jego główne, z biegiem lat narastające tendencje.

Za najważniejszą z nich należałoby uznać szczególnie teraz silną świadomość badaczy, iż sensem istnienia i rozwoju każdej nauki jest w ostatecznym rachunku jej

⁶⁴ Por. np. DZIEWOŃSKI 1948, 1953, 1955, I—1957; OSTROWSKI 1953; OSTROWSKI, SZAFER, TRZEBIŃSKI 1957; MALISZ 1966.

⁶⁵ Por. uwagi HENSLA (I—1971, s. 445 n.) i TROJANA (1975, s. 27 n.).

⁶⁶ Najlepszym przykładem jest dzieło L. Niederlego.

⁶⁷ Por. tu trafne uwagi KOZŁOWSKIEGO I—1922, I—1927.

⁶⁸ Zob. np. wcześniejsze prace V.G. Childe’a, J.G.D. Clarka późniejsze J. Evansa, a w literaturze polskiej np. dzieła W. Antoniewicza, L. Kozłowskiego, J. Kostrzewskiego i K. Jażdżewskiego.

⁶⁹ Można by powiedzieć, że ten przełom w latach czterdziestych i pięćdziesiątych wyznaczają prace: w Anglii V.G. Childe’a i J.G.D. Clarka; w NRD i RFN K.H. Otta oraz H. Jankuhna; w ZSRR B.A. Rybakowa, P.N. Tretjakowa, A.J. Brjusowa, w Czechosłowacji

J. Filipa, w Polsce W. Hensla (zwłaszcza 1953), a także licznych badaczy związanych z badaniami nad początkami państwa polskiego.

⁷⁰ W Polsce pierwszymi badaniami tego typu były rozpoczęte w okresie międzywojennym badania w Biskupinie, które dzięki Z. Rajewskiemu stały się prawdziwym poligonem doświadczalnym dla archeologów polskich.

⁷¹ W Polsce przykładem wcześniejszych opracowań tego typu były publikacje W. Kowalenki i W. Łęgi. Sklasyfikowane materiały archeologiczne wykorzystuje też do wysokiej wartości analiz osadniczych geograf J. DYLIK (1930, 1931, 1933, 1935, 1936).

⁷² Zostaną scharakteryzowane w następnym rozdziale niniejszego artykułu.

użyteczność praktyczna — zaspokojenie materialnych lub psychicznych potrzeb społecznych. Zagadnienia będące przedmiotem nauk empirycznych można zredukować do kilku naczelnych problemów, takich jak struktura elementarna energii i materii, struktura i zawartość kosmosu, pochodzenie i funkcjonowanie form życia, struktura geosfery złożona ze środowiska fizycznego, organicznego i społecznego, rozwój społeczności ludzkich i ich kultur⁷³. Zadania nauk wykorzystujących szeroko rozumianą analizę osadniczą sprowadzają się do udziału w badaniach dwu ostatnich grup zagadnień. Ta najogólniej wyrażona problematyka wydaje się wpływać na formułowanie głównych założeń badawczych. Obejmuje ona w coraz szerszym zakresie nie tylko nauki związane ze współczesnymi zagadnieniami życia, lecz także nauki historyczne, których udział tak w diagnozie współczesnych zjawisk kulturowych, jak i w prognozie przyszłych wydaje się coraz bardziej potrzebny. Przekonanie to jest umacniane przez coraz żywszy, zwłaszcza w ostatnich latach, wzrost badań stosowanych i rozwojowych w naukach geograficznych, społecznych, a także w pewnym stopniu i historycznych, prowadzonych na użytek planowania przestrzennego, wykorzystującego coraz szerszą bazę informacji⁷⁴.

Jednocześnie w badaniach podstawowych w wyniku dotychczasowej rozbudowy problematyki poznawczej wysuwają się na plan pierwszy zagadnienia, których poszczególne dyscypliny własnymi siłami nie są w stanie rozwiązać. Prowadzi to do znacznie szerszego niż poprzednio wykorzystywania wyników innych nauk, tworzenia nowych kierunków interdyscyplinarnych, a także dążności do integracji nauk. Procesy te rysują się szczególnie wyraźnie w naukach geograficznych⁷⁵, nasilają w naukach społecznych (Markiewicz 1973), a ostatnio także w historycznych⁷⁶.

Następnym wyraźnie dostrzegalnym elementem charakterystycznym współczesnych badań jest poważny postęp ogólnej metodologii, rozwój nowych dziedzin, takich jak cybernetyka, informatyka czy generalna teoria układów, które znacznie ułatwiają zadanie uporządkowania warsztatu badawczego nauk humanis-

tycznych⁷⁷. W tych warunkach badania osadnicze wykorzystywane są przede wszystkim w: 1 — pracach związanych z planowaniem przestrzennym, gdzie służą do sprowadzania wyników różnych specjalności do wspólnej płaszczyzny porównawczej i do zarysowania przyszłych struktur geograficznych, oraz 2 — rozwiniętym postępowaniu badawczym poszczególnych nauk, gdzie analiza osadnicza spełnia funkcje etapu ustalania układów, przygotowującego dalszy proces wyjaśniania.

Najpełniejszy, jak dotąd, wyraz znalazły te tendencje w naukach geograficzno-ekonomicznych, które w ciągu ostatnich 20 lat dokonały prawdziwego skoku jakościowego, rozwijając analizę modelową i wykorzystując do tego coraz powszechniej metody matematyczne⁷⁸. Widoczne to jest zwłaszcza w geografii osadnictwa⁷⁹ i w uformowanej ostatecznie nowej dyscyplinie, geografii ludności⁸⁰. Inne dyscypliny, jak np. geografia rolnictwa⁸¹, operują zbyt zróżnicowanymi elementami, aby formalizować i matematyzować badania w podobnym stopniu. I tam jednak wysiłki idące w kierunku standaryzacji pojęć doprowadziły do liczących się rezultatów. Rozwój tej dyscypliny jest dla nas szczególnie interesujący, gdyż problematyka jej w wielu wypadkach jest bardzo podobna do problematyki prahistorycznej. Wypada także zwrócić uwagę na bardzo poważne osiągnięcia metodyczne urbanistyki⁸². Próby wykorzystania nowoczesnych założeń tej dyscypliny do badania układów wczesnodziejowych są bardzo obiecujące (Grygorowicz 1969; 1974).

W naukach społecznych spotykamy zaznaczającą się już w poprzednim okresie tendencję do szerokiego różnicowania badań monograficznych, podejmowanych na coraz szerszą skalę nie tylko przez socjologów, lecz także przez przedstawicieli antropologii kulturowej i entografii. Z analizy osadniczej korzysta w szerokim zakresie socjologia miasta⁸³ i najnowszy szybko rozwijający się kierunek — socjologia regionalna⁸⁴. Bardzo interesujący dla prahistoryka jest dalszy rozwój monografii społeczności lokalnych w socjologii wsi i w etnografii. Zagadnienia te zostały ostatnio scharakteryzowane

⁷⁷ Por. przyp. 151 i 160.

⁷⁸ Por. m.in. DZIEWOŃSKI 1965; DOMAŃSKI 1964, 1967; GREGORY 1970; CHOJNICKI, CZYŻ 1973; RACINE, REYMOND 1977.

⁷⁹ DZIEWOŃSKI 1969; FISHER 1966; GOLACHOWSKI, KOSTRUBIEC, ZAGOŹDŻON 1974.

⁸⁰ JAGIELSKI I—1974; PZLG 1964, 1, gdzie podana dalsza literatura.

⁸¹ Por. KOSTROWICKI I—1973; PZLG 1973, 1.

⁸² Zob. przede wszystkim MALISZ 1966.

⁸³ ZIÓLKOWSKI I—1965; RYBICKI 1960, 1972; CHOMBART DE LAUWE 1959, 1960; GIBBS 1961; HAUSER 1965; KOGAN, KOLBANOVSKI, JANICKI 1969; REISSMAN 1964; SJOBERG 1960, 1965; *Socjalne predposylki* 1967, 1970; NOWAKOWSKI 1964, 1967.

⁸⁴ ZIÓLKOWSKI 1972; Ciechocińska w: KUKLIŃSKI 1976, s. 57 n.

⁷³ ACKERMAN 1967, s. 71; CHOJNICKI 1970, s. 200.

⁷⁴ Por. DZIEWOŃSKI 1967, I—1973; KUKLIŃSKI 1976, oraz pozycje wydane przez Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju i Komitet Badań i Prognoz PAN Polska 2000, tam dalsza literatura.

⁷⁵ Por. np. CHOJNICKI 1970, 1973; WRÓBEL, CHOJNICKI 1967; KOSTROWICKI 1967; LESZCZYCKI I—1975, s. 68 n.; DZIEWOŃSKI I—1968, I—1973; z pozycji obcych zob. ACKERMAN 1967; ANUČIN 1960, 1966; *Science* 1965; GEORGE 1970; zob. też PZLG 1966, 1; 1967, 1.

⁷⁶ W Polsce poświęcone są w znacznej części tym zagadnieniom założone w Poznaniu w 1965 r. „Studia Metodologiczne” oraz w Krakowie w 1967 r. „Historyka”.

przez Z.T. Wierzbickiego⁸⁵. Powtórzmy za tym autorem, iż obserwuje się 1 — stały rozwój ilościowy monograficznych opracowań różnego typu społeczności; 2 — procentowy wzrost monografii częściowych, jedno- lub kilkuproblemowych, oraz 3 — wyraźne powiązania między tematyką opracowań monograficznych i ogólnych ujęć syntetycznych. Należy tu podkreślić, że większość opracowań ogólnych korzysta bezpośrednio „z wyników monograficznych lub jest ich syntetycznym uogólnieniem” (Wierzbicki 1976a, 133). Dodajmy jeszcze, że prahistoricy winni bacznie obserwować rozwój dwu kierunków w tej dziedzinie badań: 1 — zespołowych, wielodyscyplinarnych badań społeczności lokalnych, dających się porównać z naszymi zespołowymi badaniami mikroregionalnymi⁸⁶, oraz 2 — łączenia badań monograficznych z szerszymi akcjami ankietowania wytypowanych społeczności lokalnych (Gałęski 1962; 1973), rozwiązujących zagadnienia podobne do tych, jakie w niedalekiej przyszłości staną przed nami w związku z badaniami mikrogeograficznymi (Hensel I—1971, 460 n.).

Pozytywny ferment metodologiczny zaznacza się bardzo wyraźnie w naukach historycznych. Charakteryzując przemiany w metodologii badań, jakie można obserwować we współczesnej historiografii, J. Topolski napisał, że do najważniejszych tendencji „określających kształt dzisiejszej historiografii oraz wywołujących główne dyskusje wśród historyków zaliczyć można 1 — tendencję do integracji; 2 — tendencję do kwantyfikacji; 3 — tendencję do ujęć modelowych. Tendencje te w dużym stopniu wiążą się wzajemnie” (Topolski 1974, 536). Czy i w jakim sensie wpływają one na przemiany jakościowe badań historyczno-osadniczych? Wydaje się, że największe znaczenie ma tu dążność do integracji, polegająca na poszukiwaniu „możliwości ujęć całościowych, nie rozrywających różnych stron procesu historycznego” oraz na wykorzystywaniu wyników innych nauk, w tym także nauk przyrodniczych. Integracja ta bowiem, aby być konsekwentną, musi występować nie tylko na szczeblu syntezy, lecz także na szczeblu sprawdzającym, a jednocześnie inspirującym syntezę — ustalania układów, m.in. za pomocą analizy osadniczej. W mniejszym na razie stopniu wpływają na historyczne badania osadnicze ujęcia modelowe. Sądząc jednak na podstawie bardziej zaawansowanych w tym zakresie dyscyplin geograficznych, łańcuch wnioskowania modelowego będzie miał z analizą osadniczą bardzo silne powiązania. W badaniach historyczno-osadniczych dokonał się w os-

tatnim okresie istotny postęp metodyczny, czytelny zwłaszcza w takich kierunkach, jak prace nad dziejami wsi i rolnictwa⁸⁷ czy rozwijające się dynamicznie prace nad topografią społeczną miast⁸⁸.

Skokowy rozwój badań osadniczych obserwujemy w ostatnim dwudziestolecu w archeologii i prahistorii. Ma to miejsce przede wszystkim w studiach mikroregionalnych, gdzie analiza osadnicza jest płaszczyzną integracji wyników badań licznych dyscyplin tak przyrodniczych, jak i humanistycznych⁸⁹. Analizę osadniczą wykorzystuje się teraz szeroko nie tylko do chronologiczno-kulturowych opracowań regionalnych⁹⁰ czy ujęć syntetycznych⁹¹, lecz także do bardziej wyspecjalizowanych prac nad zagadnieniami eksploatacji środowiska przyrodniczego przez człowieka⁹², zagadnieniami gospodarczymi⁹³, społecznymi⁹⁴, ludnościowymi⁹⁵ czy problemami zróżnicowania kulturowo-etnicznego⁹⁶. Jednocześnie wzrasta liczba rozpraw metodycznych⁹⁷, poświęconych wykorzystywaniu analizy osadniczej w badaniach archeologiczno-prahistorycznych.

⁸⁷ Por. nowsze roczniki „Annales. Économies-Sociétés-Civilisation” oraz „Etudes Rurales” we Francji, „The Agricultural History Review” w Anglii, „Eżegodnik po agrarnej istorii Vostočnoj Evropy” i „Materialy po istorii selskogo chozjajstva i krestjanstva SSSR” w ZSRR, „Zeitschrift für Agrargeschichte und Agrarsoziologie” w RFN, „Agricultural History” w USA, „Historia Agriculturae” w Holandii, w Polsce: KHKM, Studia do Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” i in.

⁸⁸ ROŚLANOWSKI 1976, gdzie dalsza literatura.

⁸⁹ Na temat polskich badań tego rodzaju zob. np. SZYMAŃSKI 1967; PYRGAŁA 1972; KURNATOWSKI 1960, 1973; *Burzenin* 1970; POKLEWSKI 1975, i in. Badania tego typu z innych obszarów publikują: HERRMANN 1962, 1966, 1973; KRÜGER 1967; różne artykuły w „Archaeologia Geographica”.

⁹⁰ Np. w literaturze polskiej: GODŁOWSKI 1969; HILCZERÓWNA 1967; ŁOŚŃSKI 1972; OKULICZ 1970; PRZEWOŻNA 1974; WOŹNIAK 1970. Przykładowo z innych krajów: JANKUHN 1976; ZEMAN 1976; SEDOV 1970; LJAPUŠKIN 1968, i wiele in.

⁹¹ Por. np. HERRMANN 1968; HENSEL 1963b, 1973a (inne prace tego autora por. AP, 16: 1971, s. 9 n.); LECIEJEWICZ 1962, 1968.

⁹² Np. KRUK 1973; KURNATOWSKI 1963, 1968; DUNIN-WĄSOWICZ I—1974, artykuły w: CLARKE 1972.

⁹³ Por. m. in. WIŚLAŃSKI 1969; PYRGAŁA 1971; KURNATOWSKI 1975; POKLEWSKI 1975; GRINGMUTH-DALLMER 1972; HERRMANN, LANGE 1970, i in.

⁹⁴ Por. np. PODWIŃSKA 1971; KURNATOWSKA, KURNATOWSKI 1972; OKULICZ 1968.

⁹⁵ KURNATOWSKI 1971, 1977b; artykuły A.G. Sherratta i P.F. Wilkinson w: CLARKE 1972; HENNEBERG, OSTOJA-ZAGÓRSKI, PIÓNTEK, STRZAŁKO 1975, s. 191 n.

⁹⁶ Por. np. HILCZERÓWNA 1965; OKULICZ 1970.

⁹⁷ Por. np. RAJEWSKI 1955, 1960; HENSEL 1954, 1963a, 1968; HENSEL, LECIEJEWICZ 1962; NADOLSKI 1963; WOŹNIAK 1960; W. CHMIELEWSKI 1963; MARCINEK, WIŚLAŃSKI 1959; KURNATOWSKI, WIŚLAŃSKI 1966; PYRGAŁA 1971; KURNATOWSKI 1960, I—1965, I—1973; DYMACEWSKI 1966; LECIEJEWICZ 1968b; JANKUHN I—1955, 1976; BUTZER 1971; różne artykuły w: CLARKE 1972; GRINGMUTH-DALLMER 1975, i wielu in. Nie miałem jeszcze możliwości przejrzania pracy HODDER, ORTON 1976.

⁸⁵ WIERZBICKI 1967, 1970, 1976a. Zob. też OLSZEWSKA-DYONIZIAK I—1972; KOMENDERA 1973.

⁸⁶ BERTRAND, WIERZBICKI 1970, s. 189 n., tam omówienie starszych (antropologiczno-kulturowej i ekologicznej) oraz nowszych (strukturalno-funkcjonalnej i interakcyjnej) orientacji badawczych. Por. też BELL, NEWBY 1973; POPLIN 1972; OLSZEWSKA-DYONIZIAK 1966.

WAŻNIEJSZE POGLĄDY TEORETYCZNE NA PRZEDMIOT I CELE BADAŃ OSADNICZYCH

Rozpatrzenie poglądów teoretycznych na przedmiot i cele badań osadniczych, zwłaszcza przegląd definicji osadnictwa tworzonych w różnych dyscyplinach szczegółowych użytkujących analizę osadniczą, odbija dobrze wielkie zróżnicowanie badań osadniczych szeroko rozumianych, rozmaite cele poszczególnych zawartych w nich kierunków badawczych i rozmaite warunki ich kształtowania się, o czym mówiliśmy powyżej. Zbiór określeń dotyczących osadnictwa (i podobnych odpowiadających mu w całości lub częściowo terminów w innych językach⁹⁸) lub badań osadniczych jest ponadto bardzo charakterystycznym przykładem prób tworzenia definicji wychodzących z języka potocznego — bardzo powszechnego zjawiska w pracach nauk o słabiej zaawansowanym rozwoju procesu badawczego. Scharakteryzował to zjawisko jasno M. Mazur⁹⁹. „Do powiązania terminu z wyrażeniem definicyjnym można dojść dwiema drogami: albo terminowi przypisać wyrażenie definicyjne, albo wyrażeniu definicyjnemu przypisać termin... Wybór drogi nie jest obojętny z epistemologicznego punktu widzenia. Znalezienie wyrażenia definicyjnego dla danego terminu jest bowiem równoznaczne z dokonaniem wyboru spośród różnych wyrażen definicyjnych, podczas gdy znalezienie terminu dla danego wyrażenia definicyjnego jest równoznaczne z dokonaniem wyboru spośród różnych terminów”. Prawidłowe postępowanie polega na tym, że naukowiec analizując jakiś problem, „definiuje występujące w nim pojęcia, a następnie, aby ułatwić sobie zapis przebiegu rozwiązania problemu i porozumienie z czytelnikami, dobiera dla każdego wyrażenia definicyjnego określony termin spośród wyrazów branych do tego celu pod uwagę. Otrzymane w ten sposób zdanie... stanowi konwencję terminologiczną, obowiązującą od tej chwili jego samego jako autora oraz czytelników chcących zrozumieć jego publikację... O żadnej konwencji terminologicznej nie można powiedzieć, że użyty w niej termin jest «błędnie» zdefiniowany, lecz co najwyżej, że dobrany termin jest niedogodny, bo np. wprowadza wieloznaczność, gdy dany wyraz jest już w użyciu w innym znaczeniu. Przeciż w razie podważenia zaproponowanej konwencji terminologicznej naukowiec nie zmieni wyrażenia definicyjnego na takie, które by «lepiej pasowało» do terminu, tj. nie zastąpi interesującego go problemu przez inny, byleby zachować ten sam termin, lecz na miejsce niedogodnego terminu wprowadzi dogodniejszy, zachowując wyrażenie definicyjne, ono bowiem określa, jakie pojęcie w rozwiązywaniu problemu jest mu potrzebne... Natomiast dobieranie wyrażen definicyjnych do terminów jest w istocie do-

mniemywaniem się znaczeń wyrazów, jak gdyby przedmiot podejmowanych badań miał zależeć od wyniku takich domniemań. Na tym tle dochodziło do przewlekłych i jałowych sporów..., w których zarzucano sobie wzajemnie «błądność» rozmaitych definicji. Tymczasem były to w istocie tylko spory o przyzwyczajenia językowe”.

W naukach metodologicznie zaawansowanych, rozporządzających przystosowanym do wymogów ścisłości językiem, obranie poprawnej drogi postępowania, a więc dobieranie terminów do wyrażen definicyjnych, nie nastęrcza poważniejszych trudności. Inaczej przedstawia się sprawa w naukach mniej rozwiniętych, operujących jeszcze w zdecydowanej przewadze językiem potocznym i z tegoż potocznego języka wybierających terminy, od których później wymaga się jednoznaczności. Wiele trudności wypływa z samego postępu badań, wymagającego stosowania terminów wyrażających coraz dokładniejsze, a jednocześnie coraz bardziej wyspecjalizowane w ramach poszczególnych dyscyplin, wyrażenia definicyjne. Prawidłową drogą byłoby tu każdorazowe zmienianie terminu wraz z zastosowaniem ściślejszego wyrażenia definicyjnego, jednak w naukach operujących językiem potocznym nie zawsze jest to możliwe, a i nie zawsze wskazane, mnożenie bowiem bez końca terminów przy braku ścisłego języka naukowego przynosi często więcej szkody niż pożytku, utrudniając wzajemne porozumienie. W wielu wypadkach mniejszym złem wydaje się więc zachowanie starego, mającego za sobą tradycję badawczą terminu, pod warunkiem, iż się pamięta o jego wieloznaczności (a więc o tym, że ten sam termin oznacza w rozmaitych sytuacjach badawczych różne wyrażenia definicyjne) i nie używa go bez dodania ściślejszego znaczenia, w jakim jest właśnie stosowany.

Termin „osadnictwo” przy tej dokładności pojęcia, jaką mu nadał K. Potkański (I—1922, 94 n.), był użyteczny i wystarczająco jednoznaczny w jego analizach. Dobieranie natomiast do niego definicji, która odpowiadałaby potrzebom zróżnicowanych badań osadniczych w połowie bieżącego stulecia, było przedsięwzięciem wynikającym z nieporozumienia, wywołało też na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych żywe dyskusje, które oczywiście nie mogły doprowadzić do zamierzonego celu.

Definicje: „osadnictwa”, „analizy osadniczej”, „badań osadniczych” itp., powstawały przez przeszło połowę wieku, a ogólną ich liczbę można porównać chyba z liczbą definicji dotyczących takich terminów jak kultura (Kroeber, Kluckhohn 1952; Czerwiński 1971) czy region (Wróbel I—1965). Przeprowadzenie pełniejszej klasyfikacji tych definicji wymagałoby osobnej pracy, a dla naszych celów byłoby bezcelowe. Ograniczymy się tu zatem do zwrócenia uwagi na trzy istotne

⁹⁸ Zob. m.in. ROSŁANOWSKI I—1966.

⁹⁹ MAZUR 1970, s. 13—15. Obszerniejsze omówienie zob. T. PAWŁOWSKI 1977, s. 33 n..

kwestie: zmienność stopnia dokładności wyrażen definicyjnych, trudność zdefiniowania osadnictwa jako tego samego, wspólnego różnym dyscyplinom i kierunkom

poznawczym przedmiotu badań, wreszcie na próby ujmowania analizy osadniczej jako pewnego etapu postępowania poznawczego.

ZMIANY STOPNIA DOKŁADNOŚCI WYRAŻEN DEFINICYJNYCH DOTYCZĄCYCH BADAŃ OSADNICZYCH

Zmiany te rzucają się wyraźnie w oczy przy porównaniu starszych i młodszych definicji powstałych w ramach tej samej dyscypliny badawczej. Przykładem może tu być parę kolejnych określeń badań, tworzących początkowo jedną, a później dwie dyscypliny badawcze: geografie osadnictwa i geografie zaludnienia. Określając te badania w roku 1910 H. Hassinger¹⁰⁰ pisał: „Wśród działów geografii ogólnej geografia osiedli z jednej strony, zaś geomorfologia z drugiej najdobitniej wyrażają podwójną pozycję geografii jako nauki przyrodniczej i historycznej. Obie dyscypliny mają za przedmiot badań formy, w jednym wypadku krajobrazu nieożywionego, w drugim formy stworzone przez człowieka — zawsze jednak idzie o przedstawienie historycznego rozwoju, mimo że silnie różnią się one między sobą długością badanych okresów czasu. Obie dyscypliny wymagają jednak takiej obserwacji istniejących, zmieniających się faktów, które opisem, obliczeniem i pomiarem mogą być możliwie ściśle wyrażone”. Podana prawie 50 lat później, bo w 1956 r. definicja K. Dziewońskiego¹⁰¹ stwierdza natomiast: „Przedmiotem badań w zakresie geografii osadnictwa i ludności jest rozmieszczenie i struktura historycznie ukształtowanych terytorialnych ugrupowań ludzkich (w zasadzie osiedli) oraz związanych z nimi urządzeń trwałych. Obok człowieka oraz urządzeń trwałych (będących materialnym rezultatem społecznej działalności człowieka) badaniami powinny być objęte formy wykorzystania, użytkowania tak urządzeń trwałych, jak i terenu, który zajmują, czyli innymi słowami ich funkcje. Natomiast zadaniem geografii osadnictwa i ludności jest krytyczna ocena celowości i efektywności sieci i struktury osiedli (rozmieszczenia i struktury zarówno od strony ludności, jak i trwałych urządzeń osiedlowych) na tle racjonalnego wykorzystania możliwości konkretnego środowiska geograficznego z punktu widzenia zaspokojenia potrzeb rozwijającego się społeczeństwa, a w szczególności z punktu widzenia realizacji zadań

¹⁰⁰ HASSINGER I—1910, s. 1, cyt. za DZIEWOŃSKIM I—1956, s. 726–727.

¹⁰¹ DZIEWOŃSKI I—1956, s. 756. Szczegółowe wyjaśnienie definicji na s. 757–759. Por. też DZIEWOŃSKI 1963, s. 443. Weześniejsza definicja tegoż badacza (DZIEWOŃSKI 1953, s. 5) ograniczona tylko do geografii osadnictwa brzmi: „Geografia miast i osiedli, zwana również geografą osadnictwa, zajmuje się rozmieszczeniem oraz układami przestrzennymi (planami) wszystkich typów oraz rodzajów osiedli, które uwarunkowane są rozwojem sił wytwórczych i zmianą stosunków produkcji, a więc rozwojem społeczeństw ludzkich”.

produkcyjnych i usługowych oraz podnoszenia stopy życiowej mieszkańców”.

Łatwo dostrzec, że obie definicje zgadzają się w swym najogólniejszym sensie, że przedmiotem badań geografii osadnictwa są rezultaty działalności ludzkiej rozmieszczone na powierzchni ziemi, ale wymagają dla ich oznaczenia kryteriów o innym rzędzie dokładności. Ogólne wskazania wcześniejszej definicji w późniejszej stają się kryteriami ściślej oznaczonymi, z podobnie większym stopniem dokładności wytyczone zostały cele badań. Przy tym o ile pierwsza definicja mówi tylko o formach stworzonych przez człowieka, które mają być przedmiotem badań, to druga idzie dalej — formy stanowią tam pośrednią drogę do poznania tworzących je procesów, których źródłem jest terytorialne ugrupowanie ludzkie działające na jakimś terenie. Wyraźnie podkreślone też zostały w niej praktyczne zadania badań osadniczych, znajdujące wyraz w coraz szerszym wykorzystywaniu analizy osadniczej przez planowanie przestrzenne.

Następne lata szybkiego rozwoju specjalizacji w naukach geograficzno-ekonomicznych doprowadzają do ostatecznego wyodrębnienia się dwu osobnych dyscyplin: geografii osadnictwa (zwanej też geografą miast i osiedli) i geografii ludności, których przedmioty badania ulegają w związku z tym dalszemu zawężeniu i uściśleniu. Pierwsza z nich — mówiąc najogólniej — zajmuje się przede wszystkim materialnymi, trwałymi rezultatami działalności przestrzennej społeczności ludzkich, rozmieszczeniem ich w stosunku do miejscowego środowiska przyrodniczego oraz związkami między określonymi urządzeniami trwałymi a ludnością, która je wznosi i użytkuje (Kiełczewska-Zaleska I—1972, 21–23). W praktyce badawczej wobec rozwoju innych specjalizacji, takich jak geografia rolnictwa, geografia przemysłu czy geografia komunikacji, następuje ograniczenie przedmiotu badań do pewnych kategorii urządzeń trwałych i pewnych aspektów ich funkcjonowania. Wpływa to na zbyt silne czasami zawężenie horyzontu badań tej dyscypliny w niektórych wyrażeniach definicyjnych. Tak na przykład K. Stone¹⁰² uważa, „że w światowej literaturze geograficznej występuje duża zbieżność zapatrywań na przedmiot geografii osadnictwa, mianowicie iż zajmuje się ona przede wszystkim materialnym środowiskiem codziennego życia ludzi, na które składają się domy, budynki różnego rodzaju, infrastruktura osiedli, skupie-

¹⁰² STONE 1965, cyt. za JAGIELSKIM I—1974, s. 37.

nia budynków i innych urządzeń w postaci jednostek osadniczych, zbiory takich jednostek (sieć osadnicza), formy użytkowania ziemi itp. „Pomijając jednak nawet tak skrajne stanowiska i uwzględniając szersze postawy poznawcze — dostrzegające, że skupienie budynków „nie jest przypadkowe, oparte jest na istnieniu pewnej choćby niewielkiej społeczności... oraz pewnej ilości urządzeń wspólnych służących zaspokojeniu jej potrzeb” (Dziwoński 1972, 163) — stwierdzić należy, iż także one postulują bardzo silnie w porównaniu ze starszymi definicjami zawężenie horyzontu analizy osadniczej w geografii miast i osiedli, przynajmniej w jej etapie wyjściowym, wiążącym się z wytyczeniem bardziej konkretnego i ściślej wyznaczonego zakresu obserwacji własnych.

Identyczne tendencje obserwuje się w geografii ludności, której przedmiotem badań jest wg A. Jagielskiego (I—1974, 34) „ludność jako zjawisko przestrzenne, ściśle związane z warunkami konkretnie istniejącej formacji społeczno-ekonomicznej...”, a do głównych zadań badawczych należą: „... opis, analiza i wyjaśnianie struktur i zachowań przestrzennych zbiorowości ludzkich jakiegokolwiek rodzaju i wielkości”. To ogólne orientacyjne określenie musi być oczywiście zawężane i ujmo-

wane pod różnymi aspektami na użytek poszczególnych bardziej szczegółowych kierunków badawczych tej dyscypliny. Toteż definicje i założenia przeznaczone dla bardziej konkretnej praktyki badawczej podają nie tylko zamierzony zakres analizy i jej bardziej szczegółowe cele poznawcze, lecz także określają teoretyczne orientacje poznawcze badaczy¹⁰³.

Podsumowując — zmiany stopnia dokładności wyrażen definicyjnych dotyczące badań osadniczych uzależnione są dość wyraźnie od postępującego rozwoju procesu badawczego danej dyscypliny użytkującej analizę osadniczą. Kierunek przemian charakteryzuje się m.in. dążnością do zawężenia i uściślenia zakresu obserwacji własnych, coraz dokładniejszego oznaczenia aspektu, pod jakim prowadzi się obserwacje, zależnego z kolei od wytyczonego celu badań i od orientacji teoretyczno-metodycznej badaczy. Odznacza się on też dążnością do pogłębienia analizy obserwacji własnych poprzez uzupełnianie informacjami innych nauk i do ustalania tą drogą rzeczywistych struktur społeczno-przestrzennych, istniejących i działających w jakimś środowisku przyrodniczym.

TRUDNOŚĆ ZDEFINIOWANIA POJĘCIA „OSADNICTWO” JAKO WSPÓLNEGO DLA RÓŻNYCH DYSCYPLIN PRZEDMIOTU BADAŃ

Przejrzenie ujęć teoretycznych powstałych na gruncie nauk historyczno-społecznych i geograficznych, a zajmujących się określeniem ogólnych celów i zadań badań osadniczych, pozwala porównawczo ustalić kilka cech charakterystycznych dla zawartego w nich, rozległego wachlarza poglądów¹⁰⁴. Szczególnie duże różnice zaznaczają się tam w związku ze zdefiniowaniem przedmiotu i zakresu omawianych badań. W polskiej literaturze można by wypowiedzi na ten temat, stosownie do rozmiarów postulowanego zakresu poznania, podzielić najogólniej na trzy grupy.

Pierwszą z nich reprezentują omówienia podciągające pod pojęcie „osadnictwo” stosunkowo najszerszy zakres zjawisk społecznych i przyrodniczych. Ze starszych wypowiedzi przytoczyć tu trzeba stale pełne nieprzebrzmiałej treści określenie K. Potkańskiego¹⁰⁵, z później-

szych J. Dylika¹⁰⁶, G. Labudy¹⁰⁷ i M. Dobrowolskiej¹⁰⁸. Wymienione określenia, będące przykładami głębokiego spojrzenia w procesy dziejowe, zbyt ogólnymi wielko-

pierw mamy jakiś kawałek ziemi, jakiś obszar, który przedstawia pewną sumę warunków fizjograficznych, a następnie naród, powiedzmy organizm społeczny, który ze swej strony przedstawia znowu określoną, a w każdej epoce odmienną sumę stosunków socjologicznych. Ze wzajemnego i ciągłego oddziaływania, ze wzajemnej wymiany wpływów dwóch tych czynników powstaje to, co nazywamy ogólnym mianem osadnictwa. Oddziaływanie między nimi jest ciągle — to znaczy nie objawia się jednorazowo, lecz daje początek stałym wzajemnym wpływom przez cały długi szereg wieków...” (POTKAŃSKI I—1922, s. 94).

¹⁰⁶ „Osadnictwo prehistoryczne, jak i osadnictwo w ogóle jest wyrazem stosunku człowieka do krajobrazu. Daje ono obraz ustosunkowania się człowieka do warunków geograficznych i w związku z tym, przez rozwiązanie zagadnienia osadnictwa na jakimś obszarze, stawiamy badania o krok tylko od syntezy geograficznej tegoż obszaru. Podobnie, zajmując się tem zagadnieniem nie od strony regionalnej, nie od strony syntezy krajobrazowej, jeno rozważając ogólne prawidłowości, istniejące między elementami geograficznymi, w zagadnieniu osadnictwa znajdujemy spłot większości wszystkich nici, wiążących poszczególne elementy geograficzne” (DYLIK 1935, s. 105 n.). Zadaniem badań osadniczych jest wg tego badacza, „... określenie roli i miejsca osad w krajobrazie, oraz wyjaśnienie stosunku osady do krajobrazu”. Por. też DYLIK 1931, s. 2 n., gdzie mowa o zadaniach geografii prahistorycznej.

¹⁰⁷ Według którego historia osadnictwa jest „tą płaszczyzną, na której geografia najściślej styka się z ustaleniami nauki historii

¹⁰³ Zob. np. JAGIELSKI I—1974, s. 26–35, gdzie dalsza literatura.

¹⁰⁴ Podkreślić trzeba z jak największym naciskiem, że porównanie poniższe dotyczy może tylko najogólniejszych cech omawianych badań i zagadnień wspólnych wszystkim ich odmianom, zarówno opracowaniom dotyczącym epoki wspólnoty pierwotnej jak i pracom charakteryzującym wielkie aglomeracje czasów współczesnych.

¹⁰⁵ „Historia osadnictwa jest historią zajmowania, podziału i użytkowania obszaru, na którym się pewien naród osiedla, żyje i rozwija. Określenie to można rozłożyć na dwie części: naj-

ciami operują, by mogły dać bezpośrednio, konkretne wskazania problemowe i metodyczne w badaniach praktycznych. Wymownym dowodem tego jest próba uściślenia pojęć Potkańskiego podjęta przez S. Zajązkowskiego¹⁰⁹.

Drugą grupę omówień reprezentują definicje J.S.

o dynamice rozwoju procesu społecznego i odwrotnie" (LABUDA I—1953, s. 40). Autor ten akcentuje przede wszystkim społeczno-kulturową treść pojęcia „osadnictwo”. Wg niego historia osadnictwa interesuje się „stroną gospodarczą, społeczną, prawną i polityczną procesu zasiedlenia ziemi przez człowieka” (jw. s. 40). Nie wyłącza jednak z niej uwzględniania warunków przyrodniczych, czego dowodzi przede wszystkim fakt włączenia do niej geografii historycznej (s. 40 i 56, przyp. 73), zajmującej się m.in. oznaczaniem przemian zachodzących pod wpływem procesów naturalnych (s. 35–39).

¹⁰⁸ Dla której osadnictwo jest wyrazem stosunku społeczeństwa do środowiska geograficznego. Można go śledzić „w historycznym procesie zajmowania, zasiedlania i zagospodarowywania ziemi (tj. określonych geograficznych środowisk) przez konkretne historyczne społeczeństwo. Treść, nasilenie i kierunki tego historycznego procesu są kształtowane przez każdorazowe stosunki społeczne oraz każdorazowy poziom sił wytwórczych jak również w pewnym stopniu przez warunki geograficznego środowiska, które hamują bądź przyspieszają działania sił społeczno-gospodarczych” (DOBROWOLSKA I—1933, s. 62).

¹⁰⁹ Wg tego badacza „...istotą procesu osadnictwa, który jest rezultatem wzajemnego oddziaływania na siebie terytorium i grupy ludzkiej, jest tworzenie na terytorium zajmowanym przez daną grupę ludzką punktów osadniczych, będących nie tylko osiedlami w ścisłym tego słowa znaczeniu, tzn. siedzibami ludzi, lecz także ośrodkami ich działalności gospodarczej, a stanowiących zarazem ramy, w jakich kształtują się stosunki społeczne odpowiednio do rozwoju sił wytwórczych”. I dalej: „...historia osadnictwa jest historią tworzenia punktów osadniczych w znaczeniu poprzednio określonym, na danym terytorium, przez daną grupę ludzką, w warunkach wzajemnego oddziaływania terytorium i ludności” (ZAJĄZKOWSKI I—1956, s. 218). Widać tu, jak w dążeniu do uściślenia określeń Potkańskiego została zmieniona i okrojona ich treść. Osadnictwo, odgrywające u Potkańskiego rolę ogólnego pojęcia przydatnego w procesie poznawczym, zostaje tu sprowadzone do uboższego zakresowo choć jeszcze mniej określonego pojęcia dziejów tworzenia osad. Definicja Zajązkowskiego nie może też zadowolić ani archeologa operującego większym terytorium przestrzennym, i to — podkreślmy od razu — terytorium nie ograniczonym stwierdzoną strefą zasiedlenia (o konieczności uwzględnienia dalszego zaplecza terytorialnego pisał ZAJĄZKOWSKI w dodatkowym wyjaśnieniu definicji, 1960, s. 361–363), ani przyrodnika, który nie znajduje w niej bliższego wskazania punktów stycznych dla własnej związanej z działalnością człowieka problematyki. Rozprawa Zajązkowskiego spotkała się z wyjątkowo ostrą krytyką ze strony BUCZKA (1958, 1962). Nie wchodząc w meritum sporu, wypada tylko zaznaczyć, że użyteczność tej pracy stanowiącej w polskiej literaturze historycznej pierwszą po dość długiej przerwie próbę uporządkowania badań osadniczych nie ulega wątpliwości. Przedstawione tu usterki podano jako przykład skutków zastosowania granic treści, których nie można zbytnio konkretyzować. Warto w związku z tym zwrócić uwagę, że teoretycznie ujmujący szeroko osadnictwo Dylík, w praktycznym postępowaniu badawczym ograniczał się zawsze do analizy tylko kilku jego stron, dających się ściślej ująć, por. DYLIK 1931, 1933, 1935, 1936, 1939, 1948.

Bystronia¹¹⁰, S. Arnolda¹¹¹, K. Dziewońskiego¹¹² czy Z. Woźniaka¹¹³. W stosunku do pierwszych odznaczają się one węższym zakresem, a niektóre z nich (Bystron, Arnold) także i mało dostrzegalnym na pierwszy rzut oka, tym niemniej istotnym, przesunięciem punktu ciężkości w znaczeniu terminu. O ile w pierwszych osadnictwo traktuje się przede wszystkim jako pojęcie przydatne w analizie, tutaj — tak w każdym razie sugeruje forma definicji i ich kontekst — uważa się je raczej za zbiór procesów i zjawisk pewnego rodzaju. Omawiana kategoria określeń ma wprawdzie mniejszy zakres, nie wspomina o roli sił przyrody w przebiegu zjawisk osadniczych; mimo jednak okrojenia niemałej części treści obejmuje tak imponujący zestaw zjawisk, że badacz, chcąc konsekwentnie trzymać się tych wskazań, musiałby przeprowadzić gruntowną analizę większości procesów społecznych i gospodarczych.

Trzecia grupa określeń powstała pod wpływem praktyki badawczej. Dąży się w nich do zawężenia zakresu pojęcia „osadnictwo” i przystosowania go do realnych możliwości poznawczych. Najczęściej włącza się tam badania osadnicze w całość prac pewnej dyscypliny lub kierunku badań, o wiele rzadziej tworzy z niej wyodrębnioną specyfiką poznawanego procesu, osobną specjalizację badawczą. Jako przykłady pierwszego postępowania można podać określenia F. Bujaka¹¹⁴, S. Ingłota¹¹⁵, M. Szafrana¹¹⁶, ujęcia S. Herbsta¹¹⁷ czy F. Persowskiego¹¹⁸, przykładem drugiego jest definicja K. Buczka¹¹⁹. Przyjęcie któregoś z pierwszego rodzaju określeń umożliwia przeprowadzenie pracy badawczej zgodnie z założonymi postulatami natomiast nie rozwiązuje zagadnienia powszechniejszej interdyscyplinarnej stoso-

¹¹⁰ Określającego przedmiot badań osadniczych mianem „przestrzennych manifestacji grupy ludzkiej” (BYSTRON 1947, s. 63).

¹¹¹ Który utożsamia osadnictwo z „całym procesem okupacji i eksploatacji danego terenu” (ARNOLD I—1951, s. 25).

¹¹² Zob. cytowaną (przyp. 101) definicję z 1956 r. Cyt. tamże definicję z 1953 r. zaliczyć należy do omawianej niżej trzeciej grupy określeń.

¹¹³ Przedmiot badań osadniczych obejmuje według tego autora „całokształt działalności grup ludzkich wywołującej zmiany w środowisku geograficznym” (WOŹNIAK 1960, s. 92).

¹¹⁴ Włączającego badania osadnictwa do historii gospodarczej (BUJAK 1920, s. 5).

¹¹⁵ Również traktującego historię osadnictwa jako dział historii gospodarczej (INGLOT 1937, s. 387–390).

¹¹⁶ Uważającego też, że poznanie osadnictwa równoznaczne jest z rozpatrzeniem dziejów gospodarki (SZAFRAN 1961, s. 9–11).

¹¹⁷ Podporządkowującego sporą część tematyki osadniczej urbanistyce (HERBST I—1951, s. 5). Zob. w związku z tym uwagi DZIEWOŃSKIEGO 1955, s. 292 n.

¹¹⁸ Według którego, praktycznie biorąc, tematyka osadnicza pokrywa się z dziejami rolnictwa (PERSOWSKI 1964, s. 22).

¹¹⁹ Uważającego osadnictwo „za przestrzenną formę nie-administracyjnej organizacji wszelkich dziedzin życia społecznego” (BUCZEK 1958, s. 72).

walności przyjętego określenia¹²⁰. W praktyce wyklucza to możliwość uznania osadnictwa za wspólny różnym dyscyplinom przedmiot badań i uzależnia zakres jego ujmowania od własnej problematyki każdej z tych dyscyplin, a w bardziej szczegółowym stopniu od indywidualnej decyzji badacza. Podstawą drugiego rodzaju postępowania jest założenie, że osadnictwo to obiektywnie istniejąca grupa specjalnego rodzaju procesów, powiązanych właściwymi tylko sobie prawidłowościami¹²¹ i że procesy te dadzą się wyodrębnić w praktycznym postępowaniu badawczym. Skierowuje to uwagę prawie wyłącznie na przedmiot badań, którego sposób zdefiniowania ma być kluczową sprawą, uzależniającą rozwiązanie całego zagadnienia. Definicja K. Buczka ujawnia trudności, na jakie natrafia badacz postępujący tą drogą, i nasuwa wątpliwość¹²² co do użyteczności podobnego rodzaju określeń w konkretnej pracy badawczej.

Przytoczone tu przykłady, wybrane z polskiej literatury przedmiotu, są miarą rozbieżności poglądów teoretycznych w charakterystyce badań osadniczych. Nie można przy tym zapominać, że wzięty z polskiego języka potocznego¹²³ termin „osadnictwo” zdobył w naszej literaturze fachowej wyjątkową rangę, tak w powszechności użytkowania, jak w ogólności, a zarazem wielorakości podsuwanych pod niego pojęć. Równe powodzenie zdołał uzyskać jedynie w pracach pisanych w języku niemieckim termin *Siedlungswesen* i jego pochodne¹²⁴, bo już w literaturze rosyjskiej spotykamy

¹²⁰ Zakresy zjawisk objętych poszczególnymi określeniami nie pokrywają się z sobą.

¹²¹ Por. tu postulatory BUCZKA (1958, s. 65 n.) żądającego definicji osadnictwa jako integralnego składnika procesu historycznego, określającej funkcję zjawiska i powiązania ze znanymi prawidłowościami życia społecznego. Zob. także dalsze uwagi tego badacza zamieszczone w następnej pracy (1962, s. 15 n.).

¹²² Nie usuwają ich stosunkowo obszerne uzasadnienia formy definicji, podane przez jej autora (BUCZEK 1958, s. 72n. i ponownie 1962, s. 15 n.). Poglądy K. Buczka omawiali ZAJĄCZKOWSKI (1960) i PERSOWSKI (1964, s. 222 n.), podkreślając przede wszystkim niejasność „terminu nieadministracyjna organizacja”. Ostatni z badaczy trafnie zauważył wewnętrzną sprzeczność tkwiącą w wywodach Buczka. Trudno się też zgodzić ze zdaniem SZAFRAŃ (1961, s. 9), uważającego omawianą definicję za „najpełniejszą i najpraktyczniejszą w badaniach szczegółowych”.

¹²³ Wg *Słownika języka polskiego* Lindego (t. 3, 1857, s. 585 n.) „osadnik” — ten „którym ziemię pustą osadzają, kolonista”, zestawiony jest tam z rosyjskim — *poselen* i niemieckim *der Kolonist*. „Osadniczy” to zwrot „od osadników”, np. „Osadnicze prawo tyczy się miast i miejsc osadzonych”. Termin „osadowić” to „mieszkanie czyli osiedlisko oznaczyć, osadzić, *ansiedeln*”. Jest tam jeszcze termin „zasiedlałość” — „osiedlałość, zamieszkanie” (t. 6, 1860, s. 892). Brak natomiast młodszych słów: „osiedlenie” czy „zasiedlenie”.

¹²⁴ Takie jak *Siedlungsgeschichte*, *Siedlungsgeographie*, *Siedlungsgebiet* — obszar osadniczy, *Siedlungsraum* — ziemia (teren) zamieszкана i wykorzystywana przez człowieka. Terminy: *besiedeln*, *Besiedlung*, odpowiadają natomiast polskim „zasiedlić” i „osiedlenie”.

się ze stosowaniem trzech terminów: *naselenie*, *rasselenie* i *poselenie*, z których każdy ma inne znaczenie¹²⁵. W języku angielskim na zakres pojęciowy nadawany przez nas osadnictwu składają się co najmniej trzy podstawowe terminy: *settlement*, *colonisation*, *habitat*, a w języku francuskim jest ich jeszcze więcej¹²⁶.

Sytuacja taka, pozwalając na ogół unikać tak ostrych, jak u nas sporów co do znaczenia jednego wspólnego terminu, pokazuje tym jaśniej rozległość tematyczną prac osadniczych i trudności zbiorczego ujęcia ich przedmiotu badań. Tym niemniej można zaobserwować zbieżności w sposobach teoretycznej charakterystyki tych zagadnień. Podobnie jak w cytowanych definicjach polskich spotyka się zasadniczo trzy rodzaje określeń: najobszerniejsze, ujmujące temat pod kątem wzajemnych powiązań społeczeństwa ludzkiego z przyrodą; o nieco zawężonym choć bardzo jeszcze szerokim zakresie, łączące tematykę omawianych badań z całokształtem działalności przestrzennej człowieka w zajmowanym przez niego środowisku, oraz wąskie, wychodzące z problematyki badawczej poszczególnych dyscyplin czy kierunków badawczych. Jako przykłady przytoczyć tu można ze starszych wypowiedzi ujęcia R. Köttschkego¹²⁷, E. Wahlego¹²⁸ lub A. Hettnera¹²⁹, z nowszych przede wszystkim pracę M. Sorre'a¹³⁰ — „najpełniejsze ujęcie całości spraw osadnictwa,

¹²⁵ Pierwszy odpowiada naszemu terminowi „zasiedlenie”, drugi — „rozsiedlenie”, trzeci, najbliższy naszemu „osadnictwu”, jest stosunkowo najrzadziej używany.

¹²⁶ Jak pisze ROSŁANOWSKI (I—1966, s. 358) „w terminologii francuskiej spotykamy się, w odniesieniu do zespołu zjawisk osadniczych z następującymi określeniami: a) *occupation du sol*, to jest zajmowanie ziemi w sensie jej zagospodarowywania i użytkowania...; b) *colonisation* — kolonizacja, i *etablissement* — osiedlanie się; c) *peuplement* — to jest zaludnienie, czy też odwrotnie — *depeuplement*; d) *habitat* — termin obejmujący w zasadzie tylko środowisko mieszkalne człowieka...; e) *paysage*, zwykle z dodatkiem określnika *rural* lub *urbain*, to jest krajobraz kulturalny. Należy przy tym zaznaczyć, że określenia a, b, c, oraz d i e występują zwykle łącznie i wzajemnie się uzupełniają... trzy pierwsze z nich wiążą się w większości przypadków z problematyką bliższą historykom i ujmowane są chronologicznie i dynamicznie, podczas gdy dwa dalsze terminy wytyczały (do niedawna, co godzi się podkreślić) głównie tematykę geograficzną, choć nie pozbawioną bynajmniej elementów historycznych”.

¹²⁷ Włączającego do osadnictwa zaludnienie i osady ludzkie, działalność gospodarczą, kulturalną i polityczną człowieka. Badaniami osadnictwa miała się wg niego zajmować geografia historyczna (KÖTZSCHKE I—1906, s. 4 n.).

¹²⁸ Uważającego analizę osadniczą za integralną część szerszych badań, których celem jest poznanie związków między społeczeństwem a przyrodą (WAHLE 1924, s. 185).

¹²⁹ Który idąc za starszymi jeszcze ujęciami Ratzla i RICHTHOFENA (I-1908) uważał, że osadnictwo jest przedmiotem badań antropogeografii (HETTNER 1927, s. 19).

¹³⁰ SORRE I—1952, t. 3, s. 11–37, 204. Nawiązując do starszych ujęć P. Vidal de la Blache'a i E. Durkheima, autor ten daje zjawiskom osadniczym szeroki zakres, widzi w nich formy bytowania człowieka w środowisku.

jakie dotąd zostało napisane” (Dunin-Wąsowicz I—1974, 19), a dalej określenia C.F. Kohna¹³¹, S.A. Kovalova i B.S. Choreva¹³², H.M. Mayera¹³³, P. George’a¹³⁴ czy A.K. Philbricka¹³⁵.

Charakteryzując więc najogólniej dorobek teoretyczny na temat ogólnego przedmiotu badań osadniczych, wypada stwierdzić, że: 1 — nie dał on definicji użytecznej i zadowalającej wszystkie nauki prowadzące badania osadnicze; 2 — definicje o szerszym zakresie są na ogół poprawniejsze logicznie przy określaniu ogólnego rodzaju zjawisk osadniczych, nie dają się jednak wykorzystać, właśnie jako zbyt ogólne, w konkretnym postępowaniu badawczym, określenia węższe z kolei, konstruowane na użytek praktyczny poszczególnych dyscyplin czy kierunków poznawczych, są definicjami cząstkowymi (S. Nowak 1970, 76 n.; T. Pawłowski 1977, 9 n.); 3 — w opracowaniach, w których pozornie pogodzone założenia ogólne ze szczegółowymi wymogami analizy, zachodzi wewnętrzna sprzeczność polegająca na zmianie kategorii pojęć w trakcie rozumowania.

Stan tego przedmiotowego impasu niepokoił początkowo badaczy polskich, zwłaszcza historyków, stając się tematem ożywionej polemiki prowadzonej w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych (por. przyp. 107–122). Przyczyn tej sytuacji dopatrywano się w zamęcie metodologicznym odziedziczonym po okresie międzywojennym (Leśnodorski 1955, 30 n.) oraz w sprowadzaniu badań osadnictwa, przez poszczególnych badaczy,

do interesujących ich specjalności — bez uwzględnienia w stopniu wystarczającym ogólnych teoretycznych założeń (Zajączkowski I—1956, 214 n.). Postulowano ściślejsze uzgodnienie (jw. s. 216) ogólnego pojęcia i zakresu osadnictwa, które by powszechnie obowiązywało, stworzenie definicji osadnictwa „niezależnej od subiektywnych obserwacji i przemyśleń, będącej konsekwencją i rozwinięciem obiektywnych prawidłowości życia społecznego” (Buczek 1958, 67). Dyskusja wygasła w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych. Na konferencji poświęconej problematyce historii osadnictwa, zorganizowanej przez Instytut Historii Kultury Materialnej w 1965 roku¹³⁶, zagadnienie to nie wzbudzało już zainteresowania. „Sądzimy — pisała A. Rutkowska-Płachcińska (I—1966, 176) w referacie wprowadzającym do konferencji — że pożyteczne byłoby nie tyle uściślenie definicji historii osadnictwa, które nie wydaje się możliwe, ani nawet celowe, ile wykreślenie rzeczywiście uprawianego pola badawczego”. Omawiana dyskusja, nie spełniając zamierzonego celu, gdyż oczywiście spełnić go nie mogła, okazała się jednak bardzo pożyteczna, przyczyniając się poważnie do uściślenia pojęć i metod związanych z analizą osadniczą. Wyrażane w niej obawy, jak wiadomo, okazały się płonne, gdyż polskie badania osadnicze mimo braku definicji przedmiotowej rozwijały się w ostatnim dwudziestolecu, m.in. w historii i prehistorii, wyjątkowo pomyślnie.

UJĘCIE BADAŃ OSADNICZYCH JAKO PEWNEGO ETAPU POSTĘPOWANIA POZNAWCZEGO

Zajęcie negatywnego stanowiska w sprawie istnienia osobnego przedmiotu badań osadniczych nasuwa z miejsca pytanie, co wobec tego łączy prace tego rodzaju, jaki

¹³¹ KOHN I IN. 1958, s. 104–107. Przedmiotem geografii osadnictwa są wg tej pracy wszystkie urządzenia zbudowane przez człowieka w procesie zasiedlania i użytkowania ziemi, a zadaniem jej jest szeroko ujęte poznanie rozwoju i funkcji osiedli.

¹³² KOVALOV 1961; CHOREV 1964. Specyfika geografii osadnictwa i zaludnienia to wg nich badanie kompleksowe związków zachodzących między ludnością, gospodarką i środowiskiem naturalnym.

¹³³ MAYER I INNI 1958, s. 111 n.). Analiza osadnicza ograniczona jest do poznania form przestrzennych.

¹³⁴ GEORGE (1959a, s. 94) wzmiankował tylko krótko, że osadnictwo to sposób rozmieszczenia osiedli, a więc tym samym sposób rozmieszczenia ludności na określonej przestrzeni.

¹³⁵ PHILBRICK (1958) początkowa partia pracy dała ogólne, szerokie ujęcie osadnictwa. Jest to „suma działalności osób, ogniskującej się w zlokalizowanych instytucjach w ramach struktur i urządzeń wytworzonych przez człowieka, wzajemnie połączonych komunikacją, transportem i organizacją zbudowaną lub zaprojektowaną przez niego”. W pojęciu osadnictwa „mieści się cała wielostronna, dawna i obecna działalność i praca człowieka rozmieszczona przestrzennie” (s. 110–112, 114). W następnej bardziej szczegółowej części artykułu (s. 169), twierdzenia te nie znalazły już zastosowania, a rozpatrzenie jednostek osadniczych sprowadzone zostało do o wiele węższej potraktowanej klasyfikacji funkcjonalnej osiedli.

jest ich rzeczywisty charakter. Omówienie w poprzednim artykule (Kurnatowski 1977a) i w pierwszej części niniejszej pracy dotychczasowego rozwoju badań osadniczych pozwoliło nam już wstępnie zorientować się w tym względzie. Wykazano, że przedmiotami badania były różne, przestrzennie wydzielone zbiorowości ludzkie i rozmaite (najczęściej trwałe) rezultaty ich działalności przestrzennej, rozpatrywane na tle zajmowanego przez nie środowiska przyrodniczego, którego warunki z kolei uwzględniano także w bardzo różnym stopniu¹³⁷. Te wszystkie prace dotyczyły zjawisk podobnego rodzaju, właściwie też określonych bądź w całym ich najszerszym zbiorze, bądź w części przez większość cytowanych wyżej definicji. Rzecz w tym, że tak duży zbiór i tak ogólne podobieństwo zjawisk nie mogą warunkować sformułowania jednej wspólnej problematyki poznawczej, choćby jak najszerszej rozumianej. W obserwacji i analizie tych zjawisk znajduje, jak wiadomo, możliwości badawcze kilka dużych grup nauk o bardzo odmiennych celach i obiektach poznania. Ich tak różna problematyka

¹³⁶ Por. RUTKOWSKA-PŁACHCIŃSKA I—1966; ROSŁANOWSKI I—1966, i reszta prac zamieszczona w SDO 5, 6 1967, 1968.

¹³⁷ Dużym np. przy badaniu gospodarki rolnej, znacznie mniejszym przy określaniu pewnych układów społecznych.

przedmiotowa nie mogła więc stać się istotną przyczyną pewnej, wspólnej wszystkim kierunkom prac osadniczych, specyfiki badawczej. A charakterystyka dotychczasowego rozwoju specyfikę taką wyraźnie ujawnia, mimo że chodzi o podobieństwa bardzo ogólnej natury, ukryte często pod szczegółowymi formami postępowania poznawczego poszczególnych dyscyplin. Polega ona, mówiąc najogólniej, na podobnym sposobie podejścia do informacji o przestrzennych czy czasowo-przestrzennych kompleksach zjawisk określonego wyżej rodzaju, podobnym sposobie przetwarzania ich i przygotowywania do wyższych operacji procesu badawczego. Opracowania osadnicze mają więc zawsze charakter wstępu, który zapoczątkowuje i przygotowuje dalszy, już ściślej rzeczowo i problemowo określony tok postępowania poznawczego. Wstępne ich funkcje dostrzec można w rozmaitych zakresach i wymiarach badań, zarówno w indywidualnym postępowaniu badacza, który na pewnym etapie pracy musi korzystać z wyników analizy osadniczej interesujących go obiektów lub sam ją przeprowadzać, jak i w dziejach rozwoju badań nad ogólniejszymi zagadnieniami absorbującymi specjalne kierunki badawcze. Omawiane dzieje ujawniają nam jeszcze jeden istotny element owej wspólnej specyfiki, mianowicie podobne drogi rozwoju analizy osadniczej prowadzonej w ramach różnych nauk, przy czym dostrzega się zbieżność między stopniem jej rozwoju a metodycznym zaawansowaniem procesu badawczego danej nauki. Łącząca więc poszczególne kierunki badań osadniczych specyfika badawcza może być rozpatrywana przede wszystkim w płaszczyźnie metodycznej, a dopiero w dalszej perspektywie i tylko w stosunku do zbliżonych kierunków badań także i w płaszczyźnie problemowo-przedmiotowej. Innymi słowy, nie możemy mówić o jakiejś łączności badań nad osadnictwem (czy może jaśniej: nad zasiedleniem), możemy natomiast rozważać wspólne metodyczne cechy analizy osadniczej, mimo tematycznego rozstrzelenia użytkujących ją nauk. Dodajmy do tego od razu oczywisty wniosek, że nie każda badająca zasiedlenie praca musi być analizą osadniczą, oraz że nie każda analiza osadnicza zajmować się musi jakimś kompleksem sieci zasiedlenia.

Podkreślić trzeba, że ten metodyczny aspekt badań osadniczych znajdował zawsze silny wyraz nie tylko w praktycznym postępowaniu badaczy, prowadzonym zresztą często w sposób intuicyjny, lecz także w pracach teoretycznych. Dążność niektórych autorów tych ostatnich prac do przedmiotowych definicji osadnictwa powodowana była przypuszczalnie pokutującym jeszcze od czasów pozytywizmu przekonaniem, że każdy kierunek badań musi się wyróżniać własnym, realnie wyodrębnionym obiektem poznania. Główny jednak wysiłek w większości tych opracowań poświęcony był w istocie zagadnieniom rozwinięcia czy uściślenia metodyki analizy osadniczej. W niektórych naukach zresztą nastawie

wienie metodyczne dominowało od samych początków rozwijania przez nie badań osadniczych.

Tak było w ekonomii konstruującej na użytek analizy osadniczej kolejne teorie lokalizacji przestrzennej, poczynając od Thünera (I—1826) aż do ostatnich prac reprezentowanych m.in. przez W. Isarda (1956a; 1956b; Isard i in. 1960; 1965), inicjatora Regional Science Association — kierunków, w których badacze polscy ostatniego trzydziestolecia mają liczący się dorobek¹³⁸. Tak było zwłaszcza w socjologii oraz antropologii kulturowej i etnografii, naukach rozwijających konsekwentnie metody monograficzno-terytorialne, poczynając od Le Play'a (I—1862; I—1879), poprzez Boasa (I—1888) i Malinowskiego (1967, przedruk pracy z 1922 r.) aż do najnowszych form studiów społeczności lokalnych (por. przyp. 85, 86), miejskich (por. przyp. 83) oraz socjologii regionalnej (Ziółkowski 1972; Kukliński 1976, 57 n.).

W naukach geograficznych, jak już wspomniano (Kurnatowski 1977a, 148), konieczność stosowania analizy osadniczej zachodzi wszędzie tam, gdzie rezultaty działalności przestrzennej człowieka ujmuje się jako przejaw funkcjonowania pewnych złożonych układów społeczno-kulturowych oraz gdzie chodzi o poznanie relacji między tymi układami a miejscowym środowiskiem. Wyznacza to tak duży zasięg analizie osadniczej, zwłaszcza w naukach geograficzno-ekonomicznych (geografii człowieka), że można mówić o faktycznym pokrywaniu się pojęcia tej analizy z pojęciem geograficznego ujmowania zjawisk kompleksowych. Nie należy oczywiście zapominać, że nauki geograficzne operują również porównawczo zbiorami zjawisk masowych, jednorodnych, opracowując je głównie różnymi metodami kartograficznymi i statystycznymi, tym niemniej istota geografii — jak to podkreślają jej teoretycy¹³⁹ — polega właśnie na poznawaniu skomplikowanych i wewnętrznie powiązanych układów złożonych z różnorodnych elementów. Taka pozycja nauk geograficznych przesądziła niejako z góry ich dominującą rolę w wyznaczaniu metodycznego rozwoju najbardziej typowych form badań osadniczych, opierających się w największym stopniu na analizie relacji przestrzennych między zjawiskami. Ostatnie dwudziestolecie, przynoszące szybki postęp metodyczny nauk geograficzno-ekonomicznych (por. przyp. 78–81), rolę tę jeszcze bardziej umocniło.

To samo można by powiedzieć o urbanistyce, coraz silniej związanej z geografją poprzez integrujące działanie planowania przestrzennego. Jej ostatni etap rozbudowy przyniósł pełniejsze sposoby integrowania różnych zjawisk, niezmiernie wartościowe dla rozwoju analizy

¹³⁸ Zob. Zawadzki i Kukliński w: KUKLIŃSKI 1976, s. 77–108, tam dalsza literatura. Z pozycji obcych por. MORAN 1966.

¹³⁹ Por. np: ACKERMAN 1967; ANUCIN 1966; DZIEWOŃSKI I—1968, I—1973; LESZCZYCKI I—1975, s. 68 n.; Science 1965.

osadniczej¹⁴⁰, które z dużą korzyścią mogą spożytkować inne wyzyskujące tę analizę dyscypliny.

Nauki historyczne przejawiały najsilniejsze tendencje do przedmiotowego ujmowania badań osadniczych z poważną szkodą dla ich efektywności poznawczej¹⁴¹. Nie znajdujemy jednak tych tendencji w głównych, wytyczających dalsze drogi poznania historycznego pracach. Powszechnie znana i doceniana jest np. rola analizy osadniczej w mediewistyce polskiej. T. Wojciechowski, O. Balzer, K. Potkański, F. Bujak, W. Semkowicz, K. Tymieniecki, H. Łowmiański dają przykłady jej wykorzystania do różnych celów, choć zależnie od czasu powstania dzieła wyraża się to w odmiennych formach. W jeszcze większej mierze niż przy studiach syntetycznych są prace osadnicze odskoczną do rozpatrzenia różnych węższych procesów gospodarczych czy społecznych, a w niektórych wypadkach także przyrodniczych¹⁴². Metodyczne aspekty przestrzennego, geograficznego ujmowania zjawisk historycznych były też należycie doceniane przez autorów najważniejszych prac czy wstępów teoretycznych odnoszących się do badań osadniczych, że przypomniemy tu jeszcze raz rozważania K. Potkańskiego (I—1922), L. Febrre'a (1922), M. Blocha, (I—1931; 1941; 1945; I—1952), a poczucie doniosłości tego sposobu ujęcia w ogólnym rozwoju nauk historyczno-społecznych stale rosło. „Widzimy zatem z przyjemnością — pisał F. Braudel w 1951 r. (przedruk 1971, 234) — geografę przy pracy tam, gdzie najbardziej imperialistyczni z naszych kolegów dopuścić by jej nie chcieli, a mianowicie w samym sercu wszystkich badań o życiu ludzi przeszłości, terażniejszości czy przyszłości. Gdy jako historyk próbuję... powiązać ludy ekumeny Afryki atlantyckiej ze starymi szlakami handlu czarnymi niewolnikami, sięgnąć przeciw muszę do problemów i metod badań geograficznych. Podobnie też na wszystkich zakrętach badań społecznych konieczne jest — lub być powinno — sięgnięcie do metod geografii”. W polskiej literaturze powojennej sprawę traktowania analizy osadniczej jako metody podniósł pośrednio G. Labuda (I—1953) przy okazji omawiania roli i zadań geografii historycznej. Ostatnio warto zwłaszcza podkreślić wypowiedzi dotyczące konieczności rozwijania nowoczesnych studiów regionalnych i mikroregionalnych (Topolski I—1966; Madurowicz-Urbańska 1975).

Metodyczne funkcje analizy osadniczej zaznaczają się ze szczególną wyrazistością w archeologii i prahistorii. Konieczność wychodzenia z badań osadniczych nie

¹⁴⁰ MALISZ 1966; GRYGOROWICZ 1969: 1974, tam dalsza literatura.

¹⁴¹ Gdyż analiza nad osadnictwem bez konkretnego celu poznawczego stawała się celem samym w sobie do niczego, poza formalnymi dociekaniem, nie prowadzącym.

¹⁴² Przykładem mogą tu być liczne prace publikowane w KHKM.

tylko w większości prac syntetycznych, nie tylko w monografiach okresów, kultur i we wszystkich monografiach regionalnych i terytorialnych, lecz także przy opracowywaniu sporej liczby innych, problemowo węższych zagadnień¹⁴³, w ogóle nie podlega dyskusji. Powszechnie wykorzystywanie tej przygotowawczej roli analizy osadniczej tłumaczy zarazem przyczyny szybkiego ilościowego rozrostu tego działu prac i jego rozstrzelanie tematyczne. Wśród powojennych studiów metodycznych w polskiej literaturze przedmiotu do wcześniejszych należały prace W. Hensla, Z. Rajewskiego i Z. Woźniaka¹⁴⁴, a w ostatnich latach liczba ich poważnie wzrosła¹⁴⁵. Podobny trend daje się wyraźnie zaobserwować w literaturze obcej¹⁴⁶. Wydaje się jednak, że okres poważnego rozwoju analizy osadniczej tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym dopiero nadchodzi. Sprzyjać temu będzie rosnąca baza materiałów archeologicznych, do czego przyczyni się przede wszystkim ogólna inwentaryzacja znalezisk podejmowana w coraz większej liczbie krajów, różnicowanie się problematyki badawczej prahistorii oraz możliwość wykorzystania wielu metod wypróbowanych już w innych naukach, a zwłaszcza w geografii i urbanistyce.

Podsumowując przed kilkunastu laty (Kurnatowski I—1965, 68 n.) wyniki swojej pracy nad zadaniami badań osadniczych, pisałem: „Badania osadnicze nie są kierunkiem poznawczym wyodrębniającym się tym, że analizują pewien bliżej określony rodzaj procesów i instytucji... Badania te trzeba traktować jako przepis czynności, jako pewien etap postępowania badawczego, zawarty, najogólniej biorąc, między analizą formalną źródeł, a początkiem ujęcia syntetycznego”. Do najważniejszych zadań badań osadniczych zaliczyłem: „przygotowanie, w pewnych wypadkach zainicjowanie, a z reguły poszerzenie materiału dowodowego w przedmiotowym postępowaniu poznawczym, oraz weryfikację, sprawdzanie poprzez porównanie na tle szerszych zespołów zjawisk, ustalanych w tym postępowaniu zależności”. Bliższe oznaczenie funkcji analizy osadniczej nie było jeszcze wtedy możliwe, dopiero poważny dorobek metodologii nauk humanistycznych ostatniego dziesięciolecia wyjaśnił wiele nie znanych lub spornych wówczas kwestii. Obecnie możemy więc podjąć próbę dokładniejszego określenia roli i zadań analizy osadniczej, rozpatrując jej miejsce w całości procesu badawczego wykorzystujących ją nauk.

¹⁴³ W związku z szybką rozbudową problematyki poznawczej prahistorii liczba i różnicowanie zagadnień techniczno-produkcyjnych, gospodarczych, społecznych, demograficznych itp. będzie szybko rosła.

¹⁴⁴ HENSEL 1954, 1958, 1963a; HENSEL, LECIEJEWICZ 1962; RAJEWSKI 1955, 1960; WOŹNIAK 1960.

¹⁴⁵ KURNATOWSKI I—1973, tam dalsza literatura.

¹⁴⁶ Z nowszych pozycji zwrócić trzeba uwagę zwłaszcza na prace zamieszczone w: CLARKE 1972.

MIEJSCE I ZADANIA ANALIZY OSADNICZEJ W CAŁOŚCI PROCESU BADAWCZEGO STOSOWANEGO W NAUKACH GEOGRAFICZNYCH I HISTORYCZNO-SPOŁECZNYCH

Omówienie wymienionego w tytule zagadnienia zaczniemy od próby zarysowania obiegu informacji w postępowaniu badawczym nauk humanistycznych i od oznaczenia miejsca, jakie w całości tego postępowania zaj-

muje etap ustalania poznawanych układów. Ułatwi to bowiem pokazanie głównych trudności związanych z ustalaniem układów złożonych i roli, jaką przy czynnościach tego rodzaju odgrywa analiza osadnicza.

CHARAKTERYSTYKA OBIEGU I PRZETWARZANIA INFORMACJI W PROCESIE BADAWCZYM TYPOWYM DLA NAUK HUMANISTYCZNYCH

Mianem „empirycznego procesu badawczego” określimy tu pełny cykl zastosowania metody naukowej¹⁴⁷, a więc ogół czynności i wzorów tych czynności, od obserwacji pewnej części rzeczywistości do ujęć syntetycznych racjonalnie uzasadnionych i sprawdzonych nowymi obserwacjami oraz zaakceptowanych przez środowisko naukowe¹⁴⁸.

Czynności tych nie można oczywiście izolować od wszystkich najistotniejszych uwarunkowań wynikających z dotychczasowych osiągnięć poznawczych i z aktualnej sytuacji metodologicznej analizowanej dziedziny nauki. Zakres procesu badawczego ujętego w tym aspekcie może być szerszy od zakresu działania jednej dyscypliny naukowej, często obejmuje łącznie badania jednej nauki samodzielnej i jednej lub kilku dyscyplin pomocniczych (np. prahistorii i archeologii, historii i archeologii, antropologii kulturowej oraz archeologii, etnografii i toponomastyki¹⁴⁹). Określenia: humanistyczny czy przyrodniczy proces badawczy, są pojęciami niezbyt rozłącznymi pod względem metodologicznym, gdyż

¹⁴⁷ W cyklu tym „kolejnymi stadiami (wynikami) zastosowania metody naukowej są: fakty — teorie — przewidywania — fakty. Ponieważ fakty stanowiące czwarte stadium mogą wystąpić, i nieraz często występują, w charakterze faktów rozpoczynających nowy cykl zastosowania metody naukowej, przeto w praktyce stadia metody naukowej redukują się do trzech. Kolejnymi krokami metody naukowej (operacjami) wiodącymi od jednego stadium do drugiego są: budowanie (w oparciu o fakty) teorii, dedukcja (z teorii) przewidywań oraz sprawdzanie teorii poprzez konfrontację przewidywań z faktami” (SUCH 1973, s. 169). Zob. też KEMENY 1967, rozdz. 5.

¹⁴⁸ Por. uwagi J. RUDNIAŃSKIEGO (1976, s. 41 n.) omawiającego fazy rozwiązywania problemu naukowego wyodrębnione na podstawie: różnych modeli metodologicznych, psychologicznych i własnych badań empirycznych. Wg niego rozwiązanie problemu naukowego, będące rezultatem czynności społecznej, wymaga wypełnienia dwu zasadniczych warunków (s. 54): rozwiązania problemu przez indywidualnego naukowca lub zespół naukowców oraz akceptacji tego rozwiązania jako właściwego przez określone środowisko naukowe. Metodologiczne modele postępowania badawczego dotyczą drugiego warunku, Radniański nazywa je „modelami komunikowania społeczności naukowej rozwiązania problemu” (s. 53).

¹⁴⁹ Tak rozumiany proces badawczy może przedstawiać zarówno czynności grupy badaczy, składające się łącznie na opracowanie jakiegoś zagadnienia, jak i działania jednego badacza — o ile te ostatnie obejmują wszystkie zasadnicze etapy procesu.

procesy te cechuje tego samego rodzaju procedura poznawcza, a kryteria odróżnienia nauk humanistycznych od przyrodniczych nie są jasne, często sporne¹⁵⁰, zależą bowiem nie tylko od struktury badanej rzeczywistości, lecz także od stopnia rozwoju poszczególnych dyscyplin. Zestawimy więc tylko skrajne formy całego continuum procedur badawczych w naukach empirycznych, reprezentowane z jednej strony przez nauki fizyczno-chemiczne, a z drugiej przez historyczne, przyjmując modele ich procesów badawczych za najbardziej typowe dla nauk przyrodniczych i humanistycznych. Możliwość odwołania się do obszernej literatury przedmiotu¹⁵¹ pozwala tu maksymalnie skrócić ich zamierzoną charakterystykę. Ułatwimy ją sobie jeszcze, przedstawiając uproszczone schematy obiegu i przetwarzania informacji w obu typach wymienionych procesów (ryc. 1, 2). Pokazują one proces badawczy jako szereg zwrotnych sprzężeń informatycznych, pośrednich i bezpośrednich, zachodzących i stale na nowo powtarzanych między dwoma zasadniczymi biegunami całego układu: częścią rzeczywistości objętą badaniami (dostępną obserwacji danej nauki) oraz dotychczasową wiedzą o przedmiocie poznania. Zaznaczono tam ponadto dwa zewnętrzne źródła wiadomości i dyspozycji wprowadzanych do badań: informacje innych nauk oraz tzw. wiedzę potoczną, określoną w dużej mierze uwarunkowaniami kulturowymi badaczy. Pośrednie i bezpośrednie sprzężenia

¹⁵⁰ Spory dotyczą najczęściej nauk psychologicznych i geograficznych. „Na przykładzie geografii można szczególnie dobrze zaobserwować niemożność absolutnego rozgraniczenia nauk przyrodniczych i społecznych”... (L. LIČOV 1963, s. 6).

¹⁵¹ Zob. m.in. AJDUKIEWICZ I—1965, 1965; NAGEL 1970; KEMENY 1967; S. OSSOWSKI I—1967; HEMPEL 1968; AYER 1965; ACKOFF 1969; BERLYNE 1969; BROSS 1965; BUNGE 1968; T. PAWŁOWSKI 1966; GIEDYMIN 1964; GEYMONAT 1966; DOBROW 1969; KUHN I—1968; PIETER I—1967; POPPER 1977. Z nowszych polskich pozycji metodologicznych por. zwłaszcza: TOPOLSKI I—1968, 1976b, 1977; S. NOWAK 1970, 1971; L. NOWAK 1971; KMITA 1971, I—1973, 1976; RUDNIAŃSKI 1976; SUCH 1972, 1973, 1975; GRENIEWSKI 1969; MAZUR 1970; SIEMIANOWSKI 1976; SEMKOW 1974; SZTOMPKA I—1973, tam dalsza literatura. Szerszy przegląd prac prowadzą „Studia Metodologiczne” (Poznań), oraz „Przegląd Informacji o Naukoznawstwie” (Warszawa). Po oddaniu niniejszego artykułu do druku ukazały się dwie istotne dla omawianych kwestii prace: L. NOWAKA 1977 i T. PAWŁOWSKIEGO 1977.

zwrotne obrazują najistotniejsze zależności procesu badawczego, spowodowane stałym powiązaniem dotychczasowej wiedzy o przedmiocie poznania z nowymi obserwacjami¹⁵², a dwukierunkowy przebieg informacji oznacza działanie dwu podstawowych procedur działania badawczego, też ściśle z sobą powiązanych¹⁵³: dochodzenia na gruncie dotychczasowej wiedzy do twierdzeń idealizacyjnych o prawidłowościach przedmiotu poznania oraz ich uzasadniania poprzez konkretyzację i sprawdzenie z danymi empirycznymi. Główne części procesu badawczego wydzielono na podstawie dominującego sposobu przetwarzania informacji, określonego przede wszystkim wzajemnym powiązaniem procedury odkrywczej i uzasadniającej, oraz różnego udziału w przetwarzaniu danych czterech źródeł informacji: obserwacji badanej rzeczywistości, dotychczasowej wiedzy o przedmiocie poznania, informacji innych nauk i wiedzy potocznej. Takie skrajne uproszczenie rzeczywistych badań — nie tylko nie oddające skomplikowanego splotu czynności i operacji każdego kolejnego kroku postępowania poznawczego, lecz także nie mogące zaznaczyć dynamiki wielokrotnego obiegu informacji rozmaicie kojarzonych i na nowo przetwarzanych — usprawiedliwiamy jego dogodnością dla ujęcia omawianych tu kwestii¹⁵⁴. Charakterystykę poszczególnych części ograniczymy do podania ich głównych funkcji w całości procesu badawczego. Znaczenie poszczególnych połączeń w przekazywaniu informacji oznaczono na schematach różną grubością linii.

Przetwarzanie informacji w procesie badawczym typowym dla nauk przyrodniczych¹⁵⁵ cechuje wyższy stopień uporządkowania nauki bardziej rozwiniętej¹⁵⁶. W systemie połączeń informacyjnych dominują sprzężenia zwrotne pośrednie, w których przepływ danych od obserwacji do teorii i od teorii do obserwacji jest odpowiednio kierowany i kontrolowany operacjami przetwarzającymi kolejnych etapów postępowania poznawczego.

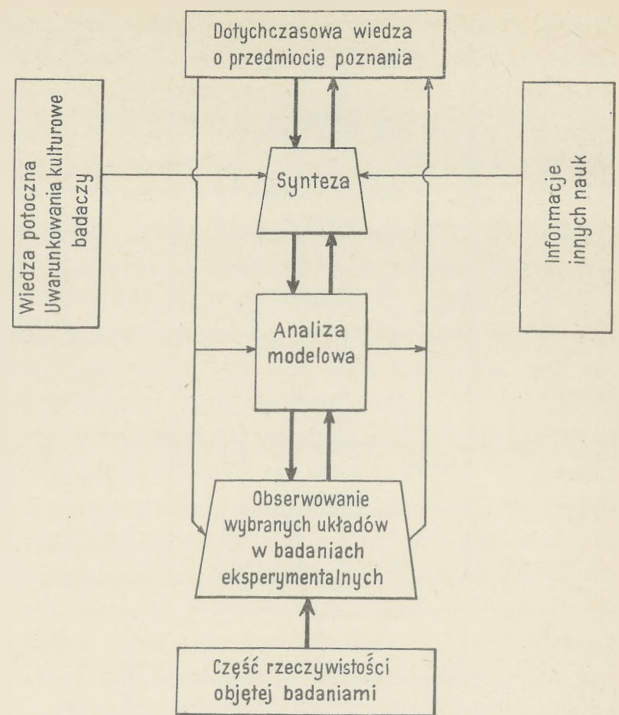
¹⁵² Por. TOPOLSKI I—1968, s. 209–294; HEMPEL 1968; BERLYNE 1969.

¹⁵³ SUCH 1975, s. 9 n., 208 n. Ujmowanie procedury odkrywczej głównie w aspekcie psychologicznym, a procedury uzasadniającej w aspekcie logicznym przyczynia się do zapomnienia o stałym powiązaniu tych działań badawczych.

¹⁵⁴ Przedstawienie dokładniejszych schematów procesów badawczych byłoby zresztą próbą znacznie bardziej dyskusyjną wobec niedostatecznych jeszcze osiągnięć poszczególnych dziedzin naukoznawstwa. Nawet stosunkowo najlepiej z nich rozwinięta „metodologia uprawiana środkami formalnymi mimo znacznego postępu, który znamionuje wiele jej działań, jest jeszcze ciągle konglomeratem cząstkowym rezultatów uzyskiwanych w ramach nie zawsze zbieżnych intuicji, kierunków i sposobów myślenia” (WÓJCICKI 1974, s. 16).

¹⁵⁵ Przy układaniu schematu opierałem się głównie na nast. pracach: HEMPEL 1968; NAGEL 1970; KEMENY 1967; ACKOFF 1969; EINSTEIN, INFELD, 1962; WERLE 1970; BEVERIDGE 1960.

¹⁵⁶ Por. KUHN I—1968, s. 39 n.; KMITA 1976, s. 158 n.; L. NOWAK 1977, s. 54 n.



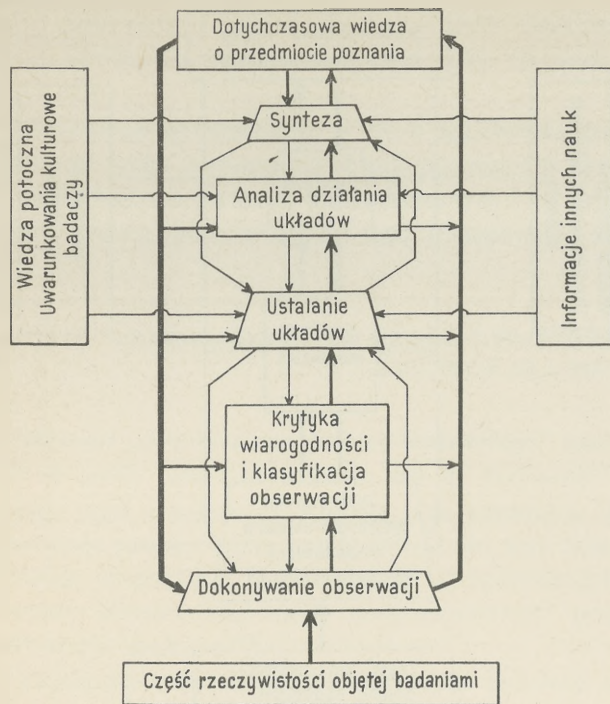
Ryc. 1. Schemat przetwarzania informacji w procesie badawczym typowym dla nauk przyrodniczych

Model of the transformation of informations in the research process typical for the natural science

Procesy heurystyczne, budujące nowe twierdzenia o przedmiocie poznania, równoważone są na wszystkich szczeblach badania rozwiniętą i ściśle określoną procedurą uzasadniania i sprawdzania tych twierdzeń. Kontrolowany jest także obieg informacji innych nauk, wprowadzanych do procesu badawczego przez odpowiednio skonstruowane założenia teoretyczne. Uwarunkowania kulturowe badaczy przyczyniają się do wyboru zagadnień poznawczych, nie mogą natomiast wpływać na sam sposób prowadzenia badań, określony ścisłymi regułami operacyjnymi. Funkcjonuje także drugi, nie kontrolowany przez etapy pośrednie, obieg informacji łączący bezpośrednimi sprzężeniami zwrotnymi dotychczasową wiedzę o przedmiocie poznania z obserwacyjnymi i analitycznymi czynnościami badawczymi¹⁵⁷; jego rola jest jednak zazwyczaj niewielka.

W omawianym typie procesów badawczych wydzielić można trzy wyraźnie wyodrębnione kompleksy przetwarzania danych: 1 — obserwację działania wybranych układów realnych; 2 — analizę modelową działania układów, oraz 3 — syntezę, czyli formułowanie (na podstawie dotychczasowej wiedzy) twierdzeń o prawidłowościach przedmiotu poznania. Każdy z nich spełnia jednocześnie funkcje dwu różnych etapów postępowania

¹⁵⁷ Bez jego funkcjonowania poza ukierunkowaniami poznawczymi, wyznaczanymi przez aktualną teorię-paradygmat, trudno byłoby sobie wyobrazić możliwość poważniejszych modyfikacji, a także możliwość obalenia tej ostatniej i tworzenia nowej teorii.



Ryc. 2. Schemat przetwarzania informacji w procesie badawczym typowym dla nauk humanistycznych.

Model od the transformation of informations in the research process typical for the humanistic sciences

poznawczego, jeśli weźmiemy pod uwagę porządek procedury odkrywczej bądź uzasadniającej.

Obserwacja sprawdza rozwinięte konkretyzacje założeń hipotez, a jednocześnie daje nowe informacje o rzeczywistości pobudzające, po ich odpowiednim przetworzeniu, do nowych skojarzeń odkrywczych. Obserwacja przyrodnicza jest w dużej mierze wyznaczana wynikami czynności syntetycznych i analitycznych, cechuje się ona też ścisłym wypełnianiem wybranych warunków spostrzegania oraz możliwie dokładnym odpowiadaniem na także z góry ustalony zakres pytań dotyczących zachodzenia pewnych zjawisk czy relacji między nimi¹⁵⁸. Wymogi powyższe spełniają najpełniej badania eksperymentalne, dominujące w tych wszystkich dziedzinach nauk przyrodniczych, w których można je było zastosować, a pociągające za sobą z kolei konieczność wykonywania coraz bardziej skomplikowanych i pracochłonnych zabiegów technicznych¹⁵⁹.

Analiza modelowa z jednej strony rozwija coraz pełniejszą konkretyzację hipotez, przygotowując do sprawdzenia wspomniany zbiór pytań, z drugiej —

¹⁵⁸ Znanyim tego przykładem są odkrycia nowych planet: Neptuna, potem Plutona, których istnienie, orbity i ówczesne położenie wyznaczono rachunkowo na podstawie zakłóceń ruchu bliźszych planet, a dopiero później, w 1846 i 1930 r., potwierdzono wizualną obserwacją.

¹⁵⁹ Największą skalę osiągnęły one w fizyce cząstek elementarnych, której główne laboratoria nie różnią się rozmiarami od dużych zakładów przemysłowych.

przetwarza wyniki nowych obserwacji, stopniowo je uogólniając do postaci, w jakiej stają się przydatne przy formułowaniu twierdzeń idealizacyjnych. Jest to kompleks czynności wiążących syntezę z obserwacją, przy czym przekładalność pojęć i terminów kolejnych szczebli postępowania poznawczego oraz stopień wykorzystania matematyki decydują o ścisłości tych powiązań.

Synteza wyjaśnia wyniki dotychczasowych badań poprzez ustalenia uzasadnionych teoretycznie i sprawdzonych empirycznie twierdzeń o prawidłowościach przedmiotu poznania (twierdzeń wynikających ze znanych już praw idealizacyjnych lub stających się nowymi prawami); jednocześnie na podstawie dotychczasowej nomotetycznej wiedzy o przedmiocie (obowiązującej obecnie teorii generalnej) i nowych przeanalizowanych wyników obserwacji formułuje nowe hipotezy wytyczające kierunek dalszych badań. Ta aktywna rola syntezy w wytyczaniu kierunków poznawania zaznacza się tym silniej, z im bardziej rozwiniętą formą nauki mamy do czynienia.

Schemat przetwarzania informacji w procesie badawczym typowym dla nauk humanistycznych (ryc. 2)¹⁶⁰ pokazuje daleko mniej uporządkowany i kontrolowany obieg informacji. Zaznacza się to przede wszystkim nadmierną rolą bezpośrednich sprzężeń zwrotnych między dotychczasową wiedzą o przedmiocie poznania a wynikami czynności obserwacyjnych i analitycznych. W sprzężeniach pośrednich, obejmujących obieg informacji kierowany i kontrolowany operacjami przetwarzającymi kolejnych etapów postępowania poznawczego, widoczna jest z kolei mniejsza intensywność połączeń idących od teorii do analizy i obserwacji. Te nierównomierności obiegu oznaczają przede wszystkim brak zrównoważenia procedury odkrywczej przez nie rozwiniętą dostatecznie procedurę uzasadniającą oraz zbyt słabe ukierunkowanie i powiązanie badań przez

¹⁶⁰ Opracowując schemat opierałem się przede wszystkim na pracach: TOPOLSKI I—1968, 1974, 1976, 1977; MALEWSKI, TOPOLSKI 1960; DOMAŃSKI 1967; KMITA I—1973; S. NOWAK 1965a, 1965b, 1970, 1971; L. NOWAK 1971; SEMKOW 1974; CHILDE I—1956; DUNNEL 1971; MOSZCZEŃSKA 1968; S. OSSOWSKI I—1967; DOBROWOLSKI 1966, s. 53–75, I—1967, s. 6–51; LANGE I—1963, rozdz. 3–6; LESKIEWICZOWA, KOWALSKA-GLIKMAN 1974; RACINE, REYMOND 1977; PZLG 1962, 4; 1966, 1, 2; 1967, 1. Schemat postępowania poznawczego w archeologii podaje CLARKE 1968, s. 36. Jest to zmodyfikowany schemat Chorleya (por. PZLG 1967, 1, s. 38), który jednak nie zadowala, nadmiernie uszczegółowiając jedne etapy procesu badawczego, innych zupełnie nie zaznaczając. Praca Clarka mimo wielu ciekawych idei nie spełniła zamierzonego zadania, nie wychodząc w gruncie rzeczy poza to, co podał już CHILDE (I—1956), a jej skomplikowany, pseudościśły język niepotrzebnie zaciemnia tok wykładu (por. TABACZYŃSKI, PLESZCZYŃSKA 1974); główne tezy uściślenia czynności postępowania archeologicznego przedstawił w sposób znacznie jaśniejszy i zwięzły J.K. KOZŁOWSKI 1975; dyskutował z nim GODŁOWSKI 1976. W omawianym później postępowaniu archeologiczno-prahistorycznym wydzielałam za W. HENSLEM (1973a, s. 445–451, 1973b) archeologię jako główną dyscyplinę pomocniczą i prahistorię jako naukę samodzielną.

ogólne, lecz empirycznie sprawdzalne, założenia poznawcze. Nadmierna rola bezpośrednich sprzężeń zwrotnych w obiegu informacji to niedostatek reguł operacyjnych w postępowaniu poznawczym, ułatwiający nie kontrolowany wpływ pojęć i poglądów na sam sposób prowadzenia badań, a zwłaszcza na dokonywanie obserwacji i na ustalanie faktów-układów. Jeszcze wyraźniej wskazują na to połączenia zewnętrzne — bezpośredni niekontrolowany wpływ informacji innych nauk oraz wiedzy potocznej na czynności ustalania oraz analizy działania układów (kontrolowane jest już na ogół użytkowanie tych wiadomości we wcześniejszych fazach postępowania poznawczego). Bez przejmowania informacji innych nauk nie można wyobrazić sobie procesu badawczego, chodzi jednak o to, aby wykorzystywanie ich w kolejnych czynnościach podporządkowane było założeniom poznawczym i metodycznym badań, aby ułatwiało i uzupełniało, a nie deformowało zasadniczy tok rozumowania badacza. Nadmierny, nie kontrolowany wpływ wiedzy potocznej i uwarunkowań kulturowych na sposób ustalania i wyjaśniania układów nie wymaga komentarza.

W procesie badawczym typowym dla nauk humanistycznych wyróżnić można 5 kompleksów przetwarzania danych: obserwację, krytykę wiarygodności i klasyfikację obserwacji, ustalanie układów, analizę działania układów oraz syntezę. Ich granice są dość płynne w praktycznym postępowaniu poznawczym, czynności należące do różnych kompleksów przetwarzania danych wykonywane są często równocześnie¹⁶¹, nie zawsze kompletnie i nieraz oparte bardziej na intuicji badacza niż na jego świadomości metodycznej.

Kierunek dokonywania obserwacji wytyczany jest ogólnym zasobem dotychczasowej wiedzy badacza o przedmiocie poznania, w części tylko przetworzonym przez wyższe i średnie etapy postępowania poznawczego, przede wszystkim przez etap ustalania układów, na określone dyrektywy spostrzegania. Przyczynia się to do tworzenia zbyt rozległego i mało dokładnego na ogół kwestionariusza pytań, w którym bliżej określone są jedynie reguły badań różnych danych źródłowych dzięki dobrze rozwiniętym dyscyplinom pomocniczym nauk humanistycznych. Biorąc pod uwagę skomplikowaną strukturę badanej rzeczywistości, humanista ma tu do pokonania poważniejszego rodzaju trudności niż przyrodnik. Głównym problemem przyrodnika będzie przygotowanie instrumentów badawczych pozwalających zaobserwować (wywołać) określony ścisłymi pytaniami rodzaj zjawisk, natomiast humanista staje z miejsca przed koniecznością samodzielnej selekcji różnych zja-

wisk, z których stara się wychwytać informacje potrzebne do prowadzenia postępowania poznawczego, za pomocą ogólnikowego zbioru pytań, a przede wszystkim własnej intuicji poznawczej. Obserwacja humanistyczna wymaga więc szerszego przygotowania metodycznego i praktycznego, zwłaszcza w takich dyscyplinach, jak archeologia, etnografia czy socjografia. Najbardziej pracowitą jest ona w archeologii (badania wykopaliskowe).

Celem krytyki wiarygodności i klasyfikacji obserwacji jest, biorąc najogólniej, powtórna selekcja informacji oraz uporządkowanie ich pod względem czasowym, przestrzennym i typologicznym, przy czym na to ostatnie obok systematyzacji przedmiotowej (S. Nowak 1970, 90 n.) wpływają w dużym stopniu kryteria źródłoznawcze poszczególnych dyscyplin pomocniczych. W procesie badawczym nauk humanistycznych omawiana część czynności została najlepiej rozwinięta. Wyposażono ją też w stosunkowo najściślejsze reguły operacyjne. Do wysokiej perfekcji doprowadziła ją np. historiografia (krytyka zewnętrzna — erudycyjna, i wewnętrzna — hermeneutyka), która stworzyła w tym celu szczegółowe dyscypliny pomocnicze. W dotychczasowym postępowaniu badawczym archeologiczno-prahistorycznym poświęca się jej, poza pracami wykopaliskowymi, najwięcej uwagi i wysiłku.

Ustalenie układów zamyka czynności przygotowawcze dyscyplin pomocniczych, rozpoczynając zarazem właściwy proces wyjaśniania, prowadzony dalej w analizie i syntezie, proces zasadniczo tego samego rodzaju co w naukach przyrodniczych. Łącząc i konfrontując wyniki rozważań syntetycznych i analitycznych z krytycznie opracowanymi wynikami obserwacji, omawiany kompleks czynności pełni funkcje szczególnie istotne w całości procesu badawczego, przy czym z punktu widzenia procedury odkrywczej i uzasadniającej są to znowu funkcje dwojakie: sprawdzanie konkretyzowanych hipotez poznawczych i ustalanie nowych elementów badanej rzeczywistości, inspirujących formułowanie nowych ujęć teoretycznych. Ustalenie układów obejmuje w pierwszym rzędzie trzecią z kolei selekcję informacji. Następuje bowiem przetworzenie dotychczasowych danych dyscyplin pomocniczych, uporządkowanych w głównej mierze podług stosowanych technik obserwacyjnych i klasyfikacyjnych, w syndromatyczne zbiory wskaźników charakteryzujących układy poznawane. Oprócz informacji źródłowych własnych wykorzystuje się znaczne nieraz ilości informacji innych nauk, często także wiadomości potocznych. Założenie o syndromatycznym charakterze tych wszystkich informacji — a więc o tym, że wskazują one w sposób zbieżny na zachodzenie układu pewnego rodzaju (S. Nowak 1965a, 259 n; 1970, 80-84) wynika z hipotezy poznawczej, sformułowanej na podstawie dotychczasowej wiedzy o przedmiocie poznania. W postępowaniu poznawczym bardziej zaawansowanym i uporządkowanym przyjmuje ono postać konstruk-

¹⁶¹ Trudno wyobrazić sobie np. przeprowadzenie wartościowych obserwacji bez stałego uwzględniania i przynajmniej częściowego rozwiązywania zadań należących już formalnie do następnych etapów procesu badawczego.

cji modelowej¹⁶², tzn. rozwiniętej konkretyzacji początkowych twierdzeń idealizacyjnych; w przypadku mało zaawansowanych badań będzie nim intuicyjne przypuszczenie badacza.

Następuje z kolei konfrontacja treści założenia — przewidywanego modelu układu, z zebranymi informacjami o poznawanym fragmencie rzeczywistości. Dopasowywane są one do siebie i wzajemnie sprawdzane tak długo, aż badacz nie osądzi, że doprowadził je do stanu izomorficznej odpowiedniości w stopniu wystarczającym do kontynuowania zamierzonego postępowania poznawczego. W wyniku prawidłowego wykonania tych czynności otrzymujemy układ — obraz poznawanego fragmentu rzeczywistości, wierne, mimo niezbędnych uproszczeń, odbicie rzeczywistych elementów i powiązań (Kurnatowski I—1973, 10 n.).

Ustalanie układów, zwłaszcza układów dużych o złożonej strukturze, należy chyba do najbardziej skomplikowanych czynności nauk humanistycznych. Badacz musi tam często kilkakrotnie modyfikować pierwotne założenia teoretyczne i uzupełniać zbiór informacji (na schemacie zaznaczają to osobne, bezpośrednie sprzężenia zwrotne z syntezą i z obserwacją), przy czym w przypadkach skrajnych dojść może do zupełnego odrzucenia pierwszej hipotezy i zastąpienia jej inną, bądź też do wytyczenia nowego zakresu obserwacji. Wszystko to daje okazję do popełnienia pomyłek tym większą, z im mniej uporządkowanym postępowaniem badawczym mamy do czynienia.

Metodyka ustalania układów jest jak dotychczas słabo rozwinięta. Związane z tym trudności były żywo dyskutowane, jednak nie w aspekcie epistemologicznym, lecz w ramach problematyki przedmiotowej poszczególnych nauk, co nie przyczyniło się do właściwej oceny ustalania układów jako osobnej części procesu badawczego. Jego znaczenie i funkcje poznawcze określiła dopiero nowsza literatura metodologiczna¹⁶³. W praktyce badawczej najefektywniej posługuje się nim ekonomia i niektóre nauki geograficzno-ekonomiczne. Zwracają nań dużą uwagę antropologia kulturowa i socjologia (S. Nowak 1970, rozdz. 1 i 2). Wśród historyków i prahistoryków stale jeszcze dominuje mało precyzyjny, intuicyjny sposób ustalania układów.

Funkcje analizy działania układów w naukach humanistycznych są najogólniej biorąc takie same, jak analizy modelowej w naukach przyrodniczych. Są to funkcje wiążące syntezę z ustalaniem układów w jeden ciąg postępowania wyjaśniającego. W porównaniu ze ścisłymi terminami i regułami przyrodniczej analizy modelowej przedstawia jednak humanistyczna analiza mniej zaawansowany metodycznie, a więc i mniej upo-

rządkowany, kompleks przetwarzania informacji. W poszczególnych naukach zresztą sytuacja pod tym względem układa się różnie. Najbardziej systematycznie i efektywnie posługują się analizą modelową ekonomia i demografia (Lange I—1962; 1963; Semkow 1974). Sukcesy na tym polu zaczynają odnosić niektóre dyscypliny geografii ekonomicznej¹⁶⁴ i historia gospodarcza (Topolski 1977, 133 n.), natomiast znacznie już mniejsze postępy odnotować mogą antropologia kulturowa czy socjologia. Jeśli chodzi o ogół nauk historycznych, w tym i prahistorię, posługują się one nadal omawianym rozumowaniem w sposób intuicyjny i dopiero niedawno odkryły fakt, że jest to przecież także analiza modelowa¹⁶⁵. Czynione są obecnie liczne próby jej uporządkowania, na razie jednak sława analizy modelowej znacznie przewyższa rzeczywisty zakres jej świadomego, efektywnego stosowania.

Synteza w naukach humanistycznych zajmuje też identyczne miejsce w procesie badawczym jak synteza w naukach przyrodniczych, a różni się od tej ostatniej niższym zaawansowaniem rozwojowym, tzn. gorszym uporządkowaniem i mniejszym uściśleniem czynności oraz ich wyników. Teoretycznie obejmuje ona systematyczny, oparty na nomotetycznej wiedzy opis przedmiotu poznania i stwierdzonych w nim prawidłowości, ujętych najczęściej w formie generalizacji historycznych, rzadziej praw, a więc twierdzeń o wyższym stopniu idealizacji. Jest to jednocześnie etap konstruowania nowych hipotez wyjaśniających, których uzasadnianie i empiryczne sprawdzanie powinno wytyczać dalsze drogi poznawania. W praktyce badawczej jednak synteza humanistyczna pełniła dotąd rolę na ogół bierną, podsumowując, i to w sposób mało ścisły, wyniki badań. Jej funkcja aktywna, organizująca dalsze poznawanie, przejawiała się w niedostatecznym stopniu. Główną tego przyczyną jest nie tyle brak ujęć ogólnych w zakresie generalnej teorii rozwoju społecznego¹⁶⁶, ile nieskonstruowanie dotychczas w poszczególnych naukach humanistycznych, wynikających z tych ujęć a sprawdzalnych empirycznie teorii średniego zasięgu. Teorie takie bowiem ułatwiłyby powiązanie operacji syntetycznych z pozostałymi czynnościami postępowania badawczego bardziej ciągłym, a przede wszystkim bardziej kontrolowanym, tokiem przetwarzania informacji. Dość pesymistyczne refleksje na temat braku takiej teorii w antropologii kulturowej i socjologii snują ostatnio przedstawiciele tych nauk (Sztompka I—1973, 10 n.). Największe zaawansowanie pod tym względem wykazuje ekonomia. W naukach

¹⁶⁴ Por. np. RACINE, REYMOND 1977, część I; DZIEWOŃSKI 1971; CHOJNICKI 1971; GOLACHOWSKI 1971.

¹⁶⁵ BRAUDEL 1971, s. 97. Próby zastosowania analizy modelowej w postępowaniu archeologiczno-prahistorycznym przedstawia CLARKE 1972.

¹⁶⁶ Por. tu uwagi Topolskiego i Kmity w: KMITA I—1973, s. 5–20.

¹⁶² Zob. Topolski w: LESKIEWICZOWA, KOWALSKA-GLIKMAN 1974, s. 63 n.

¹⁶³ Zob. tu przede wszystkim TOPOLSKI I—1968, rozdz. X i XIX.

historycznych, biorąc najogólniej, spotykamy się najczęściej z takimi ujęciami syntetycznymi, które wynikami badań empirycznych można najwyżej ilustrować, ale nie można sprawdzić. Na rychłą poprawę sytuacji w tej dziedzinie trudno liczyć, zależy to bowiem nie tylko od skonstruowania odpowiednich teorii, lecz także od uściślenia czynności poznawczych i terminologii pośrednich etapów procesu badawczego.

Przedstawione tu schematy przetwarzania informacji pokazują, podkreśliły to jeszcze raz, że nauki zarówno przyrodnicze, jak i humanistyczne stosują ten sam rodzaj postępowania poznawczego, że obie grupy nauk realizują te same dwa zasadnicze cele: „dostarczanie systematycznych i w odpowiedzialny sposób uzasadnionych wyjaśnień... jednostkowych zdarzeń, powtarzalnych procesów albo niezmiennych czy statystycznych prawidłowości...” oraz „...ustalenie w nowych dziedzinach badań samych faktów, dla których następnie, być może, będzie się poszukiwać wyjaśnień” (Nagel 1970, 23). Różnice pokazane przy zestawieniu schematów można by sprowadzić do stwierdzenia, że proces badawczy typowy dla nauk humanistycznych biorąc najogólniej:

1 — jest gorzej uporządkowany pod względem logicznym i informatycznym; 2 — ma słabiej rozwiniętą procedurę wyjaśniania rzeczywistości, opartą na budowie twierdzeń idealizacyjnych oraz na ich stopniowej konkretyzacji; 3 — ma natomiast znacznie bardziej rozbudowane wstępne czynności objęte zakresami różnych dyscyplin pomocniczych (m.in. archeologii), przygotowujące dane empiryczne dla ustalania faktów-układów. O ile przy pierwszym i drugim punkcie można by mówić o różnicach wynikających ze słabszego zaawansowania warsztatu badawczego, o tyle przy trzecim są to już różnice spowodowane badaniem rzeczywistości o bardziej skomplikowanej strukturze¹⁶⁷. Do interesujących nas tu spraw większej pracowitości humanistycznego postępowania poznawczego w jego częściach związanych z przygotowaniem danych empirycznych i z ustalaniem faktów-układów jeszcze powrócimy. Trzeba tylko wspomnieć o zasadniczych uwarunkowaniach wpływających na zróżnicowanie postępowania badawczego w poszczególnych naukach humanistycznych, aby wydobyć w ten sposób specyfikę procesu badawczego archeologiczno-prahistorycznego.

CHARAKTERYSTYKA PROCESU BADAWCZEGO ARCHEOLOGICZNO-PRAHISTORYCZNEGO

Charakterystyka tego procesu wymaga rozpatrzenia uwarunkowań wynikających z: 1 — przedmiotu poznania danej nauki, określającego czynności poznawcze syntezy, analizy i ustalania układów; 2 — części rzeczywistości poddanej obserwacji, decydującej o charakterze czynności przygotowawczych, a więc o obserwacji i krytyce; 3 — najważniejszych rodzajów informacji innych nauk potrzebnych do prowadzenia badań; 4 — stadium zaawansowania metodycznego danej nauki mierzonego stopniem powiązania stosowanych pojęć i rodzajów wnioskowania z ogólnymi zasadami logiki, matematyki i informatyki. Należy też uwzględnić przyczyny zróżnicowania wynikające z dotychczasowej tradycji badawczej, choć w ostatnich latach straciły one na znaczeniu.

Posługując się bardzo przydatnymi kryteriami podanymi przez A. Grzegorzycy (1963, 63 n.), można stosunkowo dokładnie oznaczyć przedmioty poznania wszystkich samodzielnych nauk humanistycznych, zajmujących się łącznie badaniem złożonego, czasowo-przestrzennego systemu tworzonego przez społeczeństwo ludzkie i jego środowisko kulturowe. Wszystkie te nauki dążą do wykrycia prawidłowości tego systemu, jedne z nich, antropologia kulturowa, nazywana też w Europie etnologią lub etnografią powszechną (Frankowska I—1969), historia, prahistoria, geografia człowieka, zwana też geografią ekonomiczną, interesują się całym zakresem rzeczowym tego systemu, inne znów (języko-

znawstwo, demografia) badają jeden z podzbiorów tego systemu bądź pewne rodzaje relacji i funkcji (ekonomia, historia gospodarcza, socjologia, historia sztuki).

Charakter części rzeczywistości objętej badaniami — materialne pozostałości działalności ludzkiej, źródła pisane, materiały językowe, żyjące współcześnie zbiorowości ludzkie, współczesne lub przeszłe, lecz dobrze zarejestrowane relacje przestrzenne tych zbiorowości na tle zajmowanego przez nie środowiska przyrodniczego — warunkuje z kolei w wysokim stopniu sposoby obserwacji tej części rzeczywistości. Było to powodem wykształcenia się „nadrzędnych”¹⁶⁸ dyscyplin pomocniczych w humanistyce. Specyfika humanistycznych procesów badawczych określana jest w głównej mierze przez dwa pierwsze z wymienionych wyżej czynników. Tematyka samodzielnej nauki wywiera więc wpływ na czynności nadrzędnej dyscypliny pomocniczej (zwłaszcza na dokonywanie obserwacji) mimo wszystkich własnych uwarunkowań tej ostatniej. Z drugiej strony dyscyplina pomocnicza, dostarczając głównego zasobu wiadomości nauce samodzielnej, modyfikuje jej ujęcia poznawcze. Stopień modyfikacji zależy od znaczenia, jakie dla właściwego postępowania poznawczego mają informacje

¹⁶⁷ LANGE I—1962; RAPOPORT 1963; TOPOLSKI I—1968, s. 151 n., 1977, s. 151—173.

¹⁶⁸ HENSEL 1973b, s. 134. Nadrzędną nauką pomocniczą jest wg tego badacza archeologia, podrzędnymi — numizmatyka, sfragistyka czy epigrafika.

innych nauk, od stadium zaawansowania metodycznego i od oddziaływania tradycji badawczych. Informacje innych nauk, poszerzając horyzont poznawczy, osłabiają jednostronność ujęć wypływającą z wiadomości własnych. Jednostronność ta zmniejsza się też w miarę zaawansowania rozwojowego nauki samodzielnej, natomiast utrwalają ją tradycje badawcze ukształtowane zwykle w czasach, gdy czynności dyscypliny pomocniczej przesłaniały w dużym stopniu wyższe etapy procesu badawczego.

Przekonanie o istnieniu nadrzędnej dyscypliny pomocniczej rośnie na ogół w miarę rozwoju nauki samodzielnej, której ta pierwsza dostarcza głównych informacji. Rezultaty oddziaływania omówionych uwarunkowań sprawiły, iż w humanistyce w tym zakresie spotykamy różne sytuacje. Znajduje to wyraz w wyodrębnieniu dyscypliny pomocniczej osobną nazwą (etnografia, socjografia) lub w wydzieleniu jej w ramach nauki samodzielnej w postaci wyraźniej określonych czynności badawczych (heurystyka, krytyka erudycyjna i hermeneutyka w historiografii), bądź wreszcie mamy do czynienia z toczącą się polemiką na ten temat (dyskusja dotycząca zakresu archeologii). Warto tu przypomnieć, iż do niedawna używano terminów „archeologia” i „prahistoria” zamiennie (Hensel I—1971, 446 n.). Ostatnio w związku z szybkim rozwojem badań część badaczy opowiedziała się za archeologią jako za nauką samodzielną, inni zaś uznali ją za główną dyscyplinę pomocniczą prahistorii¹⁶⁹. Za tym ostatnim poglądem przemawia przedstawione tu ujęcie całości humanistycznego procesu badawczego. Przemawia za nim również praktyka badawcza, fakt wykorzystywania archeologii przez hi-

storię starożytną i średniowieczną, historię kultury materialnej, historię sztuki, urbanistykę historyczną, a zwłaszcza antropologię kulturową¹⁷⁰. Za wyodrębnieniem tych dwu części procesu badawczego osobnymi terminami przemawiają też względy zapewnienia poprawności metodycznej i lepszej efektywności poznawczej.

Podsumowując należy powiedzieć, że interesujący nas tu proces badawczy składa się z czynności przygotowawczych jednej z ogólnych, nadrzędnych dyscyplin pomocniczych humanistyki, archeologii, oraz z właściwego postępowania poznawczego jednej z samodzielnych nauk humanistyki — prahistorii, ściśle z archeologią powiązanej, jednak w miarę rozwoju metodycznego coraz wyraźniej się wyróżniającej tematyką badań. Archeologia obejmuje niższe etapy, czyli badania terenowe oraz krytykę i klasyfikację zebranych materiałów źródłowych, natomiast prahistoria pozostałe trzy części procesu badawczego. Czynności etapów archeologicznych są lepiej rozwinięte. W porównaniu z innymi dyscyplinami humanistycznymi archeologię cechuje stosunkowo wysoka pracochłonność, a obserwowana przez nią część rzeczywistości — materialne pozostałości działalności ludzkiej — wymagała od starszych generacji badaczy ogromnego wysiłku twórczego dla wypracowania właściwych metod obserwacji. To sprawiło, iż czynności archeologiczne przesłoniły, a jeszcze obecnie w dużej mierze przesłaniają, średni i wyższy etap badań. Archeologii nie można już obecnie utożsamiać z prahistorią, nie oznacza to jednak, iż w praktycznym postępowaniu badawczym czynności obu tych dyscyplin można wyraźniej wyodrębnić.

TRUDNOŚCI Z USTALENIEM UKŁADÓW ZŁOŻONYCH W PROCESACH BADAWCZYCH NAUK HUMANISTYCZNYCH

Dotychczasowe dzieje badań dowodzą, że postęp w budowie wyjaśnień, czyli w wyższych częściach procesu badawczego, uzależniony był w dużej mierze od trudności związanych z ustalaniem układów. Trudności te można mierzyć sumą wysiłku badawczego włożonego w: 1 — skonstruowanie hipotezy roboczej (jak już wspomniano, w badaniach rozwiniętych może mieć ona postać całego zespołu założeń poznawczych, w przypadku badań w stadium początkowym może to być tylko luźny domysł poznawczy); 2 — zebranie zbioru informacji z obserwacji własnych, dotyczących (wg założeń hipotezy) poznawanych układów; 3 — zebranie informacji pomocniczych z innych dziedzin nauki; 4 — wzajemną weryfikację tych wszystkich założeń, pojęć i informacji,

prowadzącą ostatecznie (czasem po licznych nieudanych próbach, w trakcie których hipoteza lub jej założenia muszą ulec zmianie, a zbiory informacji muszą być uzupełniane nowymi obserwacjami z własnej dyscypliny bądź z innych nauk) do stwierdzenia charakteru poznawanych układów. Wyszczególnione czynności nie są w pełni porównywalne, podkreślić jednak można niektóre wyraźniejsze zależności.

Trafność przewidywań co do charakteru ustalanych układów zawartych w hipotezie roboczej oraz jasność

¹⁶⁹ Zob. HENSEL I—1971, s. 445 n., 1973 b; ŻAK 1966; TRUDZIK 1971; TABACZYŃSKI, PLESZCZYŃSKA 1974; KOZŁOWSKI 1975; GODŁOWSKI 1976, tam dalsza literatura. Por. również DUNNELL 1971.

¹⁷⁰ „... archeologia jest najważniejszą nauką pomocniczą panhistorii, prahistorii, historii, historii sztuki i historii kultury. Wbrew potocznemu mniemaniu jej znaczenie nie ogranicza się do okresów, z których nie dysponujemy lub posiadamy w niewielkiej tylko mierze źródła pisane..., również w odniesieniu do czasów nam bliższych odkrycia archeologiczne pozwalają na weryfikację i uściślenie danych zawartych w przekazach pisanych, w odniesieniu do materialnej strony życia...” (HENSEL 1973 b, s. 131).

i ścisłość określenia zadań poznawczych ułatwiają wykonanie omawianych czynności. O jakości hipotezy decyduje z kolei obok intuicji badacza dotychczasowa wiedza o przedmiocie poznania, a w szerszym zakresie poziom ogólnej wiedzy metodycznej i empirycznej rozpatrywanego okresu nauki, wyznaczający pewien próg możliwości ustalania i wyjaśniania układów.

Wśród uwarunkowań związanych ze zbieraniem wiadomości z obserwacji własnych należałoby wymienić w pierwszym rzędzie ilość i różnorodność informacji, częstotliwość powtarzania się tych samych lub podobnych informacji, ułatwiającą uchwycenie zachodzących regularności, a zwłaszcza stopień koniecznego przetwarzania danych (zakres krytyki i klasyfikacji obserwacji). Gdy zaś chodzi o uwarunkowania związane z zebraniem i wykorzystaniem wiadomości z innych dziedzin wiedzy, liczyć się będzie zarówno ogólny zakres wiedzy potrzebny dla właściwego teoretycznego sprecyzowania pojęć, jak ilość i różnorodność informacji szczegółowych potrzebnych do ustalenia poznawanych układów.

Obserwując dzieje badań naukowych stwierdzamy, iż szybciej rozwijały się dyscypliny, w których można było rozpocząć badania od poznawania układów łatwiejszych. Wiedza starożytności, zawarta w dziele najszerszej akceptowanego Arystotelesa, wyrażała w sposób spójny, wykorzystujący odkryte reguły rozumowania, wiele poglądów spontanicznie ukształtowanych na gruncie doświadczenia zmysłowego (Kuhn 1966, 149–154). Niemożność oderwania się od wyników bezpośredniej obserwacji sprawiła, że nauka ówczesna ustalała przede wszystkim prawidłowości fenomenalistyczne i była w stanie odkryć zależności tylko niektórych prostszych układów. Nie przypadkiem też największe sukcesy odnieśli starożytni badacze w astronomii i statyce. Zjawiska astronomiczne w cyklicznie powtarzających się zbiorach prowokowały niejako do odkrycia zachodzących prawidłowości, co przyczyniło się do powstania najwcześniejszej na terenie nauk empirycznych teorii (modelu), próbującej wyjaśnić budowę świata. Ówczesni badacze nie byli jednak w stanie wyjść poza geocentryczny jego model, nie akceptując innego tłumaczenia zjawisk. W fizyce Archimedes, pierwszy prawdopodobnie badacz stosujący w naukach przyrodniczych metodę idealizacji, ustalił zależności statyczne¹⁷¹. Były to jednak układy stosunkowo proste, a zakres idealizacji sytuacji obserwowalnych nieznaczny. Z bardziej skomplikowanymi układami, np. z ruchem ciał, starożytność nie mogła się uporać.

Przełom w tym zakresie dokonuje się dopiero w czasach nowożytnych, przygotowany żmudnymi dociekaniami scholastyków późnego średniowiecza¹⁷². Rozpoczyna go Kopernik poprzez skonstruowanie pierwszego

modelu świata oderwanego od bezpośrednich obserwacji wzrokowych, a opartego na wynikach matematycznego ich przetworzenia. Następnie Galileusz rozwija metodę idealizacji wyników obserwacji i prac eksperymentalnych¹⁷³. Rozpoczęte przez tych badaczy prace dopełnia w astronomii Kepler¹⁷⁴, a w fizyce Newton, formułując klasyczne zasady tej nauki¹⁷⁵. Opanowanie metody idealizacji i konkretyzacji, pozwalającej na wzajemne porównywanie wyników eksperymentów bądź obserwacji z wynikami analizy modelowej uściślonej wykorzystaniem matematyki, podwyższyło znacznie możliwości ustalania i wyjaśniania układów w znacznej części nauk przyrodniczych, a zwłaszcza w naukach fizyko-chemicznych, zajmujących się układami o prostszej strukturze, a ściślej — układami, które do postaci prostej można względnie łatwo sprowadzić¹⁷⁶. Zdumiewające sukcesy nowożytnych i współczesnych badań empirycznych ograniczają się w zasadzie do tej grupy nauk oraz do tych dziedzin w innych naukach, gdzie występują układy podobnego typu. Wykształcona natomiast w tych badaniach aparatura poznawcza zawodzi przy próbach ustalania i analizy układów o bardziej złożonej strukturze, odznaczających się, jak to określił Rapoport (1963, 56) „zorganizowaną złożonością”.

Poznawanie układów złożonych jest głównym celem niektórych nauk przyrodniczych, przede wszystkim biologicznych, a także nauk humanistycznych. Wszystkie one mają do zanotowania na swym koncie mniejsze sukcesy w zakresie wyjaśniania badanych zależności, przy czym można mówić o zaznaczaniu się na ogół pewnej zbieżności — im większe i bardziej złożone układy są przedmiotem poznawania danej dyscypliny, tym

¹⁷³ KUHN 1966, s. 205; Such w: KMITA I—1973, s. 141 n.

¹⁷⁴ Jego prawie dziesięcioletnia praca nad obliczeniem odpowiednich krzywych wyznaczających orbity obiegu planet dokoła słońca jest świetnym przykładem uporczywej weryfikacji hipotezy z wynikami obserwacji, prowadzącej ostatecznie do ustalenia dokładnego modelu układu.

¹⁷⁵ „Jest jednak rzeczą zdumiewającą — pisze J. Such (KMITA I—1973, s. 167) — że podczas gdy Galileusz w pełni zdawał sobie sprawę z metody, jaką stosował, to Newton był zupełnie prawie nieświadom metod, jakimi się posługiwał i wpajał fizykom błędne przekonanie, że zarówno w fizyce teoretycznej, jak i eksperymentalnej nie wykraczają w zasadzie poza zwykłe indukcyjne metody uogólnienia i syntezy tego, co bezpośrednio daje się zaobserwować...” Nieświadomość metodyczna jest zjawiskiem charakterystycznym dla tych okresów badań, kiedy to stosowanie jakiejś wcześniej wypracowanej metody nie sprawia większych trudności, a jednocześnie jest wystarczająco sprawnym instrumentem poznawania. Warto przypomnieć, że pojęcie „układu względnie odosobnionego co najmniej od czasów powstania Korpusu Hipokratejskiego stosowane jest (niemal milcząco) w nauce” (GRENIEWSKI 1969, s. 21) i dopiero teraz potrzeba wprowadzania metod cybernetycznych pozwoliła na uświadomienie sobie tego.

¹⁷⁶ A więc takimi, które A. RAPOPORT (1963, s. 55) nazywa „ściśle ograniczonymi i wyizolowanymi fragmentami świata, w którym znane prawa działają z reguły w sposób addytywny, niezależny”.

¹⁷¹ Such w: KMITA I—1973, s. 138–139.

¹⁷² KUHN 1966, s. 177 n.; CROMBIE 1960, t. 2, rozdz. 3, 4.

niższy jest stopień jej zaawansowania badawczego. Można by powiedzieć z pewną dozą słuszności, że w naukach tego typu obserwować można dotychczas rozwój o charakterze ilościowym, poszerzanie obserwacji na coraz to nowe części rzeczywistości, gromadzenie wiedzy w pierwszym rzędzie fenomenalistycznej, w mniejszym stopniu faktualnej, a jeszcze mniejszym nomotetycznej.

Głównym osiągnięciem nowożytnych nauk biologicznych (botanika, zoologia, medycyna) było stworzenie przejrzystej systematyki bogatych materiałów obserwacyjnych, przyspieszającej proces integracji tych nauk, obserwowany od początków XIX w. (Paszewski 1974, 55). Pierwszą generalną teorią biologii stała się teoria ewolucji. Od czasu jej przyjęcia nastąpił duży postęp nauk biologicznych, zwłaszcza w dziedzinach, gdzie badanie prostszych fragmentów organizmów żywych i prostszych procesów ich działania umożliwiało zastosowanie wypróbowanych w fizyce zasad badawczych¹⁷⁷. O wiele wolniej rozwijały się dyscypliny badające organizmy żywe jako całości, tym bardziej że nie znając sposobu funkcjonowania układów wysoko zorganizowanych nie zdawano sobie sprawy z istoty ich działania. W pierwszej połowie bieżącego stulecia dysproporcja między rosnącymi lawinowo wynikami badań cząstkowych a niemożnością ich wykorzystania w całościowych ujęciach groziła naukom biologicznym ponowną dezintegracją. Powstanie cybernetyki i wiążące się z nią realne możliwości opanowania badań układów złożonych dało biologii szanse nie tylko wyjścia z impasu, lecz zapoczątkowania przełomu poznawczego równego jakościowo „przewrotowi kopernikańskiemu” w naukach fizycznych. Z wszystkich bowiem nauk mających do czynienia z układami złożonymi jest ona do tego najlepiej przygotowana¹⁷⁸. Biologowie zatem mogą w pewnym stopniu uterować niektóre drogi rozwoju humanistyce, mającej do pokonania jeszcze większe trudności badawcze. Dotyczą one, biorąc najogólniej: 1 — zapewnienia właściwych powiązań między twierdzeniami i założeniami syntetycznymi a hipotezami roboczymi wytyczającymi ustalanie układów; 2 — właściwego zbierania i selekcji informacji potrzebnych do ustalania układów.

Do ustalania prawidłowości w tak skomplikowanym systemie, jakim jest każda społeczność ludzka i jej wytwory, dochodzić można jedynie drogą rozumowania abstrakcyjnego, poprzez rozpatrywanie istniejących tam elementów i relacji w ich „czystej postaci”¹⁷⁹. Rozpoczyna się je od idealizacji, a więc od sformułowania na podstawie dotychczasowej wiedzy o przedmiocie poznania, twierdzenia hipotetycznego o poznawanych elementach i najistotniejszych zależnościach między nimi,

eliminując z rozważań na mocy założeń idealizacyjnych wszelkie działania czynników ubocznych. Zbudowany w ten sposób teoretyczny model układu elementów i zależności o wysokim stopniu abstrakcji zostaje następnie sprawdzany w drugim etapie rozumowania poprzez stopniową konkretyzację. Polega ona na kolejnym znoszeniu założeń idealizacyjnych, czyli na wprowadzaniu do modelu coraz większej liczby czynników występujących w rzeczywistości, aż do tego stopnia konkretności, by możliwe było sprawdzenie tak zmodyfikowanego twierdzenia z sytuacjami rzeczywistymi. Niezgodności dostrzeżone podczas sprawdzania powodują formułowanie nowego, bardziej odpowiadającego istniejącym prawidłowościom modelu i tą drogą — „od rzeczywistości do modelu i odwrotnie od modelu do rzeczywistości poprzez stały niekończący się proces korektur i poprawek”¹⁸⁰ — poznanie postępuje naprzód.

To wykraczające daleko poza obserwowalną rzeczywistość rozumowanie zastosował po raz pierwszy K. Marks, dokonując następnej, po Archimedesie i Galileuszu, rozbudowy procedury idealizacyjnej i dostarczając tym samym humanistyce generalnej metody uściślenia jej badań. Metoda ta, wyprzedzając znacznie współczesny Marksowi poziom wiedzy o rozumowaniu badawczym, może być teraz, po odkryciach burzących pozytywistyczny model nauki¹⁸¹, szerzej zrozumiana i przejmowana. Jej systematyzacją i rozbudową zajęła się polska szkoła metodologiczna¹⁸².

Pomyślne metodologicznie perspektywy nie usuwają jednak na razie trudności piętrzących się przed badaczami, którzy drogą konkretyzacji pragną dokonać poprawnych przekształceń łączących założenie syntetyczne z hipotezą — modelem wytyczającym ustalanie układu. Licznych możliwości pomyłek, jakie przy tej okazji mogą oni mimowolnie popełnić, nie potrzeba tu omawiać, gdyż pokazuje je dostatecznie przedstawiony wyżej schemat obiegu informacji¹⁸³. Pamiętajmy przy

¹⁸⁰ Wypowiedź F. Braudela, cyt. wg Topolskiego w: LESKIEWICZOWA, KOWALSKA-GLIKMAN 1974, s. 67.

¹⁸¹ Obok coraz wyraźniej określanych potrzeb nauk biologicznych i humanistycznych, obok rozwoju nowych nauk teoretycznych (informatyka, cybernetyka) i umocnienia się orientacji anty-indukcjonistycznej w metodologii ogólnej przyczyniły się do tego wyniki nowszych badań nad wewnętrzną strukturą atomu w fizyce, prowadzące m.in. do sformułowania relacji nieoznaczoności Heisenberga czy zasady komplementarności Bohra.

¹⁸² Por. przypis 151 oraz „Zagadnienia Naukoznawstwa”, 13, 1977, 1 (49).

¹⁸³ Najpoważniejszą przeszkodą okazuje się brak uściśłonego języka. „Wydaje się — pisze GRZEGORCZYK (1963, s. 63) — że więcej nieporozumień powstaje w praktyce na skutek niedbałości w wyprecyzowaniu pojęć aniżeli na skutek samych formalnych błędów rozumowania... W budowie rozumowań, jak się zdaje, kierujemy się przede wszystkim posiadаныmi intuicjami związanymi z używanym aparatem pojęciowym, a dopiero wtórnie (i nie zawsze) weryfikujemy bieg myśli przy pomocy intuicji logicznej”.

¹⁷⁷ Np. w biofizyce czy biochemii.

¹⁷⁸ RAPOPORT 1963; PZLG 1966, 2, tam dalsza literatura.

¹⁷⁹ KMITA I—1973, s. 30 n. (rozdz. I—V, opracowane przez Topolskiego i L. Nowaka). Zob. też L. NOWAK 1977.

tym, że wspomniane metody mają sens tylko wtedy, jeżeli poznawane za ich pomocą elementy i zależności ujmowane są realistycznie. Hipoteza (model) powinna być poprawnie rozwiniętym, ostatnim członem konkretyzacji, ułatwiając empiryczne sprawdzanie w sposób optymalny przy danym stanie badań. Powinna więc wytyczać ustalenie układu — realnie istniejącej całości, której opis o określonym aspekcie uwzględni części, z jakich się składa ta całość, i ich własności, relacje między tymi częściami oraz miejsce, jakie zajmuje ona w układzie wyższego rzędu, zwracając, rzecz jasna, uwagę na elementy dające się najłatwiej obserwować, a w przyjętym aspekcie opisu wyróżniające się największą wagą dowodową (S. Nowak 1970, 417). Operacja powyższa jest już w wielu wypadkach możliwa do wykonania, ale wciąż bardzo trudna. Większość badaczy omija ją nadal, łącząc bezpośrednio i intuicyjnie swą wiedzę o przedmiocie z czynnościami empirycznymi.

Trudności zbierania informacji potrzebnych do ustalenia układu złożonego wynikają oczywiście z dwu zasadniczych powodów: ścisłego powiązania całej rzeczywistości społeczno-kulturowej sprawiającej, że każde obserwowane zjawisko musimy ujmować jako wynik jednoczesnego oddziaływania wielu czynników, oraz z faktu, że człowiek bada tu siebie i swe wytwory, uruchamiając do tego automatycznie zasoby wewnętrznego doświadczenia i wyobraźni. Poważną więc przeszkodą na drodze do uchwycenia zbieżnych elementów i relacji jest zbyt duży zbiór informacji¹⁸⁴, w którym obserwacje dotyczące pewnej sytuacji rzeczywistej zostają z miejsca dopełnione wszelkimi przypuszczeniami na temat sytuacji uchodzących w danych warunkach za możliwe. Bardzo istotnym dodatkowym powodem jest przy tym brak stopniowania trudności poznawczych — konieczność ustalania z miejsca wysoce skomplikowanych całości. „Szybki rozwój i znaczne wyprzedzenie innych nauk przyrodniczych — pisze J. Werle (1970, 70) — zawdzięcza fizyka nie tylko odkryciu skutecznej metody naukowej, lecz również wielu sprzyjającym okolicznościom dodatkowym np. stosunkowo łatwej dostępności i prostocie podstawowych obiektów badawczych, która pozwoliła na badanie najpierw prostych zjawisk i obiektów, by później móc przejść do coraz bardziej złożonych”. W humanistyce mamy do czynienia z okolicznościami nie sprzyjającymi pod tym względem, bo badacz staje od razu przed rzeczywistością ujawniającą się mu w całym bogactwie i różnorodności szczegółów przesłaniających istotne układy i powiązania.

Wieloznaczność zjawisk i naturalna skłonność do ich wartościowania utrudniają z kolei właściwą selekcję informacji. W sporej części nauk przyrodniczych

selekcje takie ułatwione są możliwością ograniczenia obserwacji do pewnej wyraźnie wyodrębnionej kategorii zjawisk. Mechanika, optyka, nauka o elektryczności i o ciepłe w fizyce, a morfologia, genetyka i biologia molekularna w naukach biologicznych dysponują stosunkowo jednorodnymi wycinkami obserwowanej rzeczywistości, co znacznie upraszcza sprawy podziału informacji według wyróżnianych w jednej płaszczyźnie widzenia elementów i relacji. Wiązanie wyników badań różnych kategorii zjawisk i wyjaśnianie ich wielopostaciowym ruchem materii i energii należy tam do najwyższych syntetycznych etapów procesu poznawczego (np. teoria elektrodynamiki kwantowej w fizyce). W humanistyce natomiast wieloznaczność zjawisk społeczno-kulturowych zmusza nie tylko do kilkakrotnej selekcji informacji o nich, lecz także do wnikliwej krytyki tych informacji i prześledzenia ich genezy, co wymaga przeprowadzenia osobnego, bardzo nieraz skomplikowanego postępowania badawczego. Wysoka pracochłonność czynności przygotowawczych przy wszystkich rodzajach materiałów źródłowych, tak historiograficznych czy archeologicznych, jak i przy danych socjografii bądź etnografii, uzyskanych w trakcie najpełniejszej obserwacji bezpośredniej i uczestniczącej¹⁸⁵, stwarza często niebezpieczeństwo zagubienia właściwego celu badań.

Kwestią najbardziej jednak kłopotliwą jest w humanistyce limitacja zbioru informacji (wskaźników), dostarczającego efektywnej podstawy empirycznej do ustalenia układu złożonego. W typowym przyrodniczym postępowaniu badawczym sprawa ta nie stwarza na ogół poważniejszych trudności. Odczuwa je tylko część nauk przyrodniczych, takich jak medycyna, ekologia, fizjologia czy klimatologia, ale i tam nie urastają one do problemu tej rangi co w humanistyce. Wynika on z różnorodności kryteriów desygnujących zbiór wskaźników (T. Pawłowski 1977, 194 n.), których syndromatyczność przyjmujemy na podstawie założeń hipotezy roboczej. W układzie złożonym chodzi bowiem o pojęcie syndromatyczności, które *explicite* lub *implicite* „odzwierciedla układ relacji między poszczególnymi komponentami zjawisk w sposób znacznie bardziej szczegółowy”, odwzorowuje „układ różnorodnych sprzężeń” (S. Nowak 1970, 84). Wymieniony zbiór wskaźników służyć ma przecież do wyodrębnienia z rzeczywistości społeczno-kulturowej pewnej wyróżniającej się całym kompleksem współzależnych cech (Dziewoński 1961, 598) realnie istniejącej całości, która musi być ujęta w różnych płaszczyznach widzenia. Trzeba ją ponadto traktować tylko jako układ względnie odosobniony, i to w stopniu jeszcze mniejszym niż jakikolwiek układ biologiczny, a więc jej ustalenie wymaga również uchwycenia przynajmniej najważniejszych sprzężeń zewnętrznych, modyfikujących jej sposób działania.

¹⁸⁴ Podkreślał ją także L. Nowak w swym referacie wygłoszonym 4 maja 1977 na zorganizowanym przez środowisko poznańskie sympozjum na temat „Metodologiczne aspekty badań ewolucji biokulturowej”.

¹⁸⁵ SZCZEPAŃSKI I—1950, s. 44 n.; MALINOWSKI 1967, s. 32 n.

Zakresy potrzebnych do tego informacji są wprawdzie w trakcie czynności ustalania układu precyzyjniej określone, nie ulega jednak wątpliwości, że efektywność całej operacji zależy w sporym stopniu od tego, czy ich wstępne limitacje są jako tako trafne. Właściwy dobór wyznaczających je kryteriów zależy nie tylko od wystarczająco ścisłego określenia głównego aspektu i skali analizy ustalanego układu, lecz także od uwzględnienia, niejako

na drugim planie analizy, innych najistotniejszych dla danej tematyki płaszczyzn widzenia, uzupełniających zarówno obraz poznawanego układu, jak i jego kontekstu kulturowego, w pewnych wypadkach także przyrodniczego. Wykonanie tych wszystkich zadań ułatwia oczywiście dobra, dostatecznie rozbudowana hipoteza robocza, brak jej znacznie utrudnia przeprowadzenie całej operacji.

ANALIZA OSADNICZA JEDNYM ZE SPOSOBÓW USTALANIA UKŁADÓW ZŁOŻONYCH

Trudności związane z ustalaniem układów złożonych były zapewne w naukach humanistycznych najważniejszą przyczyną zaznaczającego się podziału badań empirycznych na zasadniczo dwa rodzaje. F. Znaniecki (w: *Krzywicki I*—1938, 220 n.) scharakteryzował je w socjologii następująco: „Różnią się one wyborem zjawisk, będących przedmiotem badań, rodzajem stawianych zagadnień oraz metodami ich rozwiązywania. Z jednej strony mamy ten typ socjologii, który zajmuje się głównie, jeśli nie wyłącznie, badaniem tzw. procesów społecznych, które raczej należałoby nazwać procesami masowymi, gdyż mogą one być nie tylko społeczne, lecz biologiczne, techniczne, ekonomiczne itd. Procesem masowym jest seria podobnych faktów, zachodzących bądź współcześnie, bądź kolejno w życiu jednostek, które badacz zalicza do tego samego zbioru ludzkiego na zasadzie jakichś ustalanych sprawdzianów..., seria urodzeń..., seria faktów produkcji, wymiany lub spożycia pewnych wytworów..., seria faktów przenoszenia się jednostek z miejsca na miejsce... Traktowanie takiej serii jako procesu jest oczywiście uwarunkowane przez przypuszczenie badacza, że między danymi faktami istnieje jakiś związek... Zagadnienia stawiane przez socjologów badających procesy masowe ześrodkowują się w poszukiwaniu zależności między różnymi procesami, zachodzącymi w tym samym zbiorze ludzkim. Metody są prawie wyłącznie statystyczne... Drugi kierunek socjologiczny... można ogólnikowo określić jako badanie systemów społecznych (układów, ustrojów). Zadania i metody tego kierunku uwydatniają się najwyraźniej w studiach porównawczych nad grupami społecznymi... Pojęcie grupy społecznej obejmuje wszelkiego rodzaju i wielkości zespoły ludzkie, wyodrębniające się z szerszego środowiska ludzkiego i łączące we wspólnych zainteresowaniach i działaniach... W zakres teorii grup wchodzi zarówno badania zespołów przelotnych, jak tłum, lub drobnych, jak mała rodzina, oraz długotrwałych i wielkich, jak wielomilionowy naród, kościół lub państwo. Badania te polegają przede wszystkim na opisie analitycznym i klasyfikacji indukcyjnej grup różnych typów, następnie zaś na wyjaśnianiu ich genezy, zmian strukturalnych i rozkładu”.

To tak klarowne przedstawienie stanu badań socjologii lat trzydziestych obrazowało etap rozwoju nauki, w którym dochodzi zwykle do wyraźniejszego przeciwstawienia

sobie dwu sposobów ujmowania rzeczywistości, jednego preferującego porównawcze zestawienie faktów prostszych, wyróżnianych na podstawie jednej lub paru cech, i drugiego ceniącego przede wszystkim monograficzne opracowania układów złożonych, a więc, najogólniej biorąc, jakichś zbiorowości czy instytucji społecznych bądź przejawów ich działalności. Przez etap taki przechodzi każda z rozpatrywanych tu nauk. Przypomnieć można na przykład główne orientacje badawcze historii gospodarczej końca XIX i początków XX w. — reprezentowane w Polsce międzywojennej przez Bujaka ceniącego opracowania monograficzne i Rutkowskiego krytykującego ich użyteczność poznawczą — czy też podobne orientacje zaznaczające się w tym samym czasie w naukach geograficzno-ekonomicznych, powodujące ostre spory metodyczne wokół przydatności monografii regionalnych. Obecnie w tę fazę rozwoju wydaje się szybko wkraczać prahistoria i tu bowiem przeciwstawienie szerszych ujęć porównawczo-typologicznych kompleksowym badaniom mikroregionalnym staje się coraz wyraźniejsze.

Jak widać z dotychczasowych dziejów nauk bardziej zaawansowanych w rozwoju, faza przeciwstawiania sobie tych dwu rodzajów ustalania faktów jest jednak przejściowa i prowadzi do zrozumienia ich komplementarności w procesie badawczym. Problemem natomiast staje się konieczność porównawczego zestawiania ich wyników, a także stosowanie badań mieszanych. Zaznaczana jest więc względność ujęcia monograficznego i statystycznego, co wynika z podkreślanej wyżej względności pojęć: fakt prosty, fakt złożony. „Wyróżniamy opis statystyczny i monograficzny... jedynie wtedy — stwierdza B. Gałęski (1958, 45) — gdy pragnąc wypowiedzieć pogląd na prawidłowości zachodzące w jakiejś klasie jednostek, dochodzenie opieramy bądź na analizie konkretnej jednostki do tej klasy należącej (metoda monograficzna), bądź na analizie zestawień obejmujących wszystkie jednostki należące do tej klasy, względnie obejmujących reprezentatywny zbiór tych jednostek (metoda statystyczna)”. Można by więc mówić z pewnym uproszczeniem, że zmiana ujęcia wynika ze zmiany skali analizy, ze szczegółowszej na bardziej ogólną. Poczynając od lat pięćdziesiątych, precyzuje się też ściślej w socjologii i antropologii kulturowej zadania

monografii terytorialnych w szerzej rozumianym procesie badań mieszanych¹⁸⁶. Wspomniemy tu tylko o określeniach paru ich funkcji poznawczych, ważnych dla uzasadnienia naszego rozumowania. Dostrzegane jest więc bardzo wyraźnie zadanie ustalania faktów-układów a zwłaszcza limitacji potrzebnych do tego zakresów informacji. „Postępowanie statystyczne może być tylko wiedzą skutecznym środkiem dochodzenia, gdy posiadamy już wstępną znajomość przedmiotu. Podstawowy krok w dochodzeniu statystycznym — ustalenie grupowania — wymaga już niemałej znajomości badanych, zjawisk... Tę zaś znajomość dać może monografia... Zadaniem monografii poprzedzającej badania statystyczne jest zatem wstępne skorygowanie założeń i hipotez, pełniejsze zorientowanie się w problematyce badania, wreszcie zaprojektowanie samych dochodzeń” (Gałęski 1958, 46 n.). Treść powyższej wypowiedzi uzupełnić można spostrzeżeniem Z. Wierzbickiego (1976a, 133), że „monografie będące często studiami pionierskimi wyprzedzają opracowania ogólne od lat dwu do dziesięciu. Rzadko natomiast odwrotnie”.

Równie, a może jeszcze dobitniej, podkreślana jest sprawdzająca funkcja monografii w szerszym postępowaniu poznawczym. Przytoczyć tu można wypowiedź C.M. Arensberga, charakteryzującego monografie społeczności lokalnych jako „badania społecznych i psychologicznych warunków in vivo, w ich naturalnym żywym kontekście i powiązaniach, w przeciwstawieniu do badań innego typu, w którym zjawiska studiuje się in vitro, na drodze izolacji i abstrakcji lub za pośrednictwem modeli”¹⁸⁷, czy też użyte przez J. Lutyńskiego (1961, 44) określenie tego typu opracowania: „laboratorium współczesnego socjologa i antropologa”.

Wzajemne dopełnianie się ujęć porównawczych i monograficznych stwarza konieczność stałego doskonalenia tych ostatnich zgodnie z postępem poznawania danej nauki, gdyż ich wysoka pracochłonność powinna być równoważona odpowiednią do aktualnego stanu badań, informatywną zawartością dostarczanej wiedzy (Such 1973, 19). Rewelacyjny w pewnym momencie badań typ monografii przestaje być użyteczny w następnym okresie rozwoju nauki, bo dostarcza już stwierdzeń banalnych, lub też zawiera wykryte tymczasem luki problemowe i metodyczne. W sporach wokół monografii krytykowane są właśnie takie opracowania, a towarzyszą im nieraz

postulaty ich unowocześnienia. Tak przedstawia się na przykład sytuacja w historii, gdzie istnieje obecnie duży rozdział między tradycyjnymi, terytorialnymi ujęciami a potrzebami współczesnych badań (Topolski I—1966; 1977, 432 n.).

Podsumowując przytoczone przykładowo opinie, możemy więc najogólniej sklasyfikować monografie jako typ opracowań przystosowywany w toku praktyki badawczej nauk humanistycznych do ustalania układów złożonych. Większość konkretnych prac monograficznych zawiera także czynności wyższych etapów procesu badawczego, tym niemniej główny wysiłek badacza jest tam poświęcony właśnie temu zadaniu. Monografie muszą przyjmować za punkt wyjścia do wstępnej limitacji zbioru informacji o układzie łatwiej dostrzegalne wyznaczniki, które, jak się przypuszcza (na podstawie hipotezy roboczej), ułatwią ustalenie układu. Są to z reguły wyznaczniki trzech zasadniczych kategorii: rzeczowej, czasowej i przestrzennej, przy czym jedna z nich mieć będzie, przynajmniej w początkowej fazie postępowania, rolę wiodącą. Opracowania, w których taką wiodącą rolę odgrywają wyznaczniki przestrzenne i w których chodzi o wydzielone przestrzennie zbiorowości ludzkie lub o rezultaty ich działalności rozpatrywane na tle zajmowanego przez nie środowiska przyrodniczego, zaliczymy do podzbioru monografii określanych tu mianem osadniczych. Wiodące znaczenie kryteriów przestrzennych jest tam bardzo różne, w socjologii czy antropologii kulturowej ogranicza się przeważnie do określenia pierwszego horyzontu analizy, a w prahistorycznych pracach osadniczych dominuje we wszystkich fazach postępowania. Istotne jest, że zawsze stanowią one punkt wyjścia tych badań.

Analiza osadnicza jest więc jednym ze sposobów ustalania układów złożonych, a tym samym wszystkie jej zasadnicze zadania w procesie badawczym są po prostu funkcjami omawianego wyżej etapu ustalania układów w typowym dla nauk geograficzno-ekonomicznych i historyczno-społecznych procesie badawczym. Tylko na tej, tak ogólnej podstawie możemy zaliczyć prowadzone w różnych, wymienianych tu naukach badania osadnicze do tego samego typu opracowań. Każde nieco dokładniejsze rozpatrzenie tego zbioru ujawni od razu poważne różnice wynikające w pierwszym rzędzie z charakteru obserwowanej przez daną naukę części rzeczywistości.

ZAKOŃCZENIE

Stwierdzenie, że opracowania osadnicze zajmują zawsze to samo miejsce w całości procesu badawczego, tłumaczy wystarczająco fakt wspólnej im wszystkim

¹⁸⁶ Przykładem badania Instytutu Ekonomiki Rolnej, zob. GAŁĘSKI 1962, s. 17 n..

¹⁸⁷ ARENSBERG 1954, s. 111 (cyt. wg LUTYŃSKIEGO 1961, s. 44).

specyfiki metodycznej, wyznaczonej trzema istotnymi funkcjami spełnianymi przez tego rodzaju badania. Wymienimy je tu jeszcze raz. Pierwszą zasadniczą funkcją analizy osadniczej jest zebranie danych empirycznych pochodzących z własnych obserwacji oraz z badań innych nauk, a następnie przetworzenie ich w zbiór

wskaźników charakteryzujących w zbieżny sposób wyodrębniony przestrzennie układ kulturowy lub przyrodniczo-kulturowy. Powyższe czynności ukierunkowane są hipotezą roboczą sformułowaną na podstawie dotychczasowej wiedzy o przedmiocie poznania. Drugą istotną funkcją analizy osadniczej jest wzajemne weryfikowanie otrzymanego zbioru wskaźników i założeń hipotezy. Jedne i drugie są z sobą porównywane, uzupełniane nowymi elementami i na nowo porównywane tak długo, aż badacz nie stwierdzi ich wystarczającej zgodności. Jest to konfrontacja twórcza, prowadząca do powstania nowych koncepcji teoretycznych i do wytyczania nowych zakresów obserwacji. Trzecią najważniejszą funkcją analizy osadniczej jest sytuowanie ustalanego układu w ramach układu nadrzędnego oraz w stosunku do

układów współrzędnych i podrzędnych, poprzez poznanie relacji wyodrębnianego układu z sąsiadującymi z nim przestrzennie innymi elementami rzeczywistości. Dla całości procesu badawczego funkcja ta nader istotna, porównywanie bowiem zjawisk dotyczących ustalanego układu z towarzyszącymi im w związkach przestrzennych innymi zjawiskami wytycza nowe kierunki poszukiwań, daje możliwość poznania nowych, nie dostrzeganych przedtem zbieżności. Z tych trzech zasadniczych funkcji wynikają wszystkie bardziej szczegółowe zadania badań osadniczych w postępowaniu badawczym, bliżej określonym przez przedmiot i cel poznania, charakter badanej części rzeczywistości oraz właściwe danej nauce metody badań.

BIBLIOGRAFIA

Skróty*

AP	Archeologia Polski, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk
PA	Przegląd Archeologiczny, Poznań, Wrocław
PRE	Poznańskie Roczniki Ekonomiczne, Poznań
PZLG	Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, Warszawa
SDO	Studia z Dziejów Osadnictwa, Warszawa
SIA	Slavia Antiqua, Poznań
VG	Voprosy Geografii, Moskwa
WA	Wiadomości Archeologiczne, Warszawa

Literatura

- ABEL W.
1943 *Die Wüstungen des ausgehenden Mittelalters*, Quellen und Forschungen zur Agrargeschichte, Jena.
- ACKERMAN A.E.
1967 *Istota badań geograficznych*, PZLG, z. 1, s. 64–82.
- ACKOFF R.L.
1969 *Decyzje optymalne w badaniach stosowanych*, Warszawa.
- AJDUKIEWICZ K.
1965 *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa.
- ALEKSANDROV I.
1921 *Ekonomičeskoe rajonirovanie Rossii*, Moskwa.
- ALIHAN M.A.
1938 *Social Ecology. A Critical Analysis*, New York.
- ANUČIN V.A.
1960 *Teoretičeskie problemy geografii*, Moskwa.
1966 *O geografii komunistycznego jutra*, PG, 38, s. 131–147.
- ARENSBERG C.M.
1954 *The Community Study Method*, „American Journal of Sociology”, 60, 2, s. 109–123.
- ARNOLD S.
1927 *Terytorja plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej (w. XII–XIII)*, Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski PAU, 2, Kraków.

- ARNOULD M.
1953 *Vingt années d'histoire économique et sociale*, Paris.
- AYER A.J.
1965 *Problem poznania*, Warszawa.
- BARANSKI N.N.
1946 *Ob ekonomiko-geografičeskom izučenii gorodov*, VG, z. 2, s. 19–62.
- BARROWS H.H.
1923 *Geography Considered as Human Ecology*, „Annals of the Association of American Geographers”, 13, s. 1–14.
- BARTKOWSKI T.
1973 *Ochrona zasobów przyrody i zagospodarowanie środowiska geograficznego*, Warszawa—Poznań.
1977 *Metody badań geografii fizycznej*, Warszawa—Poznań.
- BEAUJEU-GARNIER J.
1965 *Géographie de la population*, t. 1, Paris.
- BELL C., NEWBY H.
1973 *Community Studies. An Introduction to the Sociology of the Local Community*, London.
- BERESFORD M.W.
1954 *The Lost Villages of England*, New York.
- BERLYNE D.E.
1969 *Struktura i kierunek myślenia*, Warszawa.
- BERTRAND A.L., WIERZBICKI Z.T.
1970 *Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Stan i tendencje rozwojowe*, Wrocław—Warszawa—Kraków.
- BEVERIDGE W.I.B.
1960 *Sztuka badań naukowych*, Warszawa.
- BLANCHARD R.
1947 *Montréal. Esquisse de géographie urbaine*, „Revue de Géographie Alpine” 35, s. 133–328.
- BLOCH M.
1941 *The Rise of Dependent Cultivation and Seigniorial Institutions* [w:] *The Cambridge Economic History of Europe*, red. Clapham J.H., Power E., t. 1, Cambridge, s. 224–277.
1945 *Les invasions, I: Deux structures économiques, II: Occupation du sol et peuplement*, „Mélanges d'histoire sociale”, 7, s. 33–46; 8, s. 13–28.
- BOAS F.
1938 (red.) *General Anthropology*, Boston.
- BOWMAN I.
1934 *Geography in Relation to the Social Sciences*, New York.

* Pozostałe skróty KURNATOWSKI 1977a, s. 168.

- BRAUDEL F.
1949, 1966 *La Méditerranée et le monde méditerranéen à l'époque de Philippe II*, Paris, wyd. I i II.
1971 *Historia i trwanie*, Warszawa.
1976 *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, t. 1, Gdańsk.
- BROSS I.D.J.
1965 *Jak podejmować decyzje*, Warszawa.
- BUCZEK K.
1958 *O teorii badań historyczno-osadniczych*, KH, 65, s. 65–86.
1960 *Ziemie polskie przed tysiącem lat*, Wrocław–Kraków.
1962 *Kilka uwag o zagadnieniach teoretycznych badań historycznych w ogóle a historyczno-osadniczych w szczególności*, KHKM, 10, s. 15–31.
- BUJAK F.
1920 *Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie*, Warszawa.
- BUNGE M.
1968 *O przyczynowości. Miejsce zasady przyczynowej we współczesnej nauce*, Warszawa.
- BURSZA J.
1965a *Czy kryzys w etnografii?*, „*Studia Metodologiczne*”, 1, s. 91–103.
1965b *Etnografia a współczesność. Nieco refleksji metodologicznych w związku z badaniami na Ziemiach Zachodnich*, EP, 9, s. 41–61.
1969 *Dwa modele etnograficznej monografii wsi*, „*Lud*”, 53, s. 147–163.
- Burzenin
1970 *Rozwój osadnictwa w rejonie Burzenina nad Wartą od VI do XIV wieku*, Wrocław.
- BUTZER K.W.
1971 *Environment and Archaeology. An Ecological Approach to Prehistory*, wyd. II, Chicago–New York.
- BYSTROŃ J.S.
1947 *Socjologia*, Warszawa.
- CHABOT G.
1948 *Les villes. Aperçu de géographie humaine*, Paris.
- CHAŁASIŃSKI J.
1935 *Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku*, PS, 3, s. 146–278.
- CHAREWICZOWA Ł.
1930 *Znaczenie badań nad planami miast dla ich historii*, [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Warszawa, s. 1–10.
- CHMIELEWSKI W.
1963 *Problematyka badań osadnictwa plejstocenijskiego w Polsce*, „*Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*”, Seria Archeologiczna, 10, s. 55–64.
- CHMIELEWSKI J., SYRKUS S.
1934 *Warszawa funkcjonalna*, Warszawa.
- CHOJNICKI Z.
1970 *Podstawowe tendencje metodologiczne współczesnej geografii ekonomicznej*, PG, 42, s. 199–214.
1971 *Model wzajemnych zależności między systemem społeczno-ekonomicznym a środowiskiem geograficznym*, PRE, 24, s. 57–68.
1973 *Założenia i perspektywy rozwoju geografii ekonomicznej*, PG, 45, s. 3–27.
- CHOJNICKI Z., CZYŻ T.
1973 *Metody taksonomii numerycznej w regionalizacji geograficznej*, Warszawa.
- CHOMBART DE LAUWE P.H.
1959, 1960 (red.) *Famille et habitation, I: Sciences humaines et conceptions de l'habitation; II: Un essai d'observation expérimentale*, Paris.
- CHOREV B.S.
1962 *K voprosu o meste geografii naselenija i naselennych punktov v sisteme geografičeskich nauk*, VG, 56, s. 178–181.
1964 *W sprawie miejsca geografii zaludnienia i osadnictwa w systemie nauk geograficznych*, PZLG 1964, 1, s. 39–47.
- CHRISTALLER W.
1933 *Die zentralen Orte in Süddeutschland. Eine ökonomisch-geographische Untersuchung über die Gesetzmässigkeit der Verbreitung und Entwicklung der Siedlungen mit städtischen Funktionen*, Jena.
1950 *Das Grundgerüst der räumischen Ordnung in Europa. Die Systeme der europäischen zentralen Orte*, Frankfurt a/M.
- CLARKE D.L.
1968 *Analytical Archaeology*, London.
1972 (red.) *Models in Archaeology*, London.
- CROMBIE A.C.
1960 *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej*, t. 1 i 2, Warszawa.
- CZARNECKI W.
1960–1964 *Planowanie miast i osiedli*, t. 1–6, Warszawa.
- CZERWIŃSKI M.
1971 *Kultura i jej badanie*, Wrocław.
- DEBIEN G.
1947 *Marc Bloch and Rural History*, „*Agricultural History*”, 21.
- DEMANGEON A.
1920 *L'habitation rurale en France. Essai de classification des principaux types*, AdG, 29, s. 352–375.
1942 *Problèmes de géographie humaine*, Paris.
- DOBROW G.M.
1969 *Wstęp do naukoznawstwa*, Warszawa.
- DOBROWOLSKA M.
1961 *Przemiany środowiska geograficznego Polski. Do końca XV wieku*, Warszawa.
- DOBROWOLSKI K.
1931 *Dzieje wsi Niedźwiedzia za czasów dawnej Rzeczypospolitej*, [w:] *Studia z historii społeczno-gospodarczej poświęcone Franciszkowi Bujakowi*, Lwów.
1935 *Najstarsze osadnictwo Podhala*, Lwów.
1938 *Dwa studia nad powstaniem kultury ludowej w Karpatach Zachodnich*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków.
1952 *Badania historyczno-terenowe. Zagadnienia rekonstrukcji procesów historycznych na podstawie materiałów terenowych*, „*Sprawozdania PAU*”, 53, z. 6, s. 424–429.
1966 *Studia nad życiem społecznym i kulturą*, Wrocław.
- DOMAŃSKI R.
1964 *Procedura typologiczna w badaniach ekonomiczno-geograficznych*, PG, 36, s. 627–660.
1967 *Konstruowanie teorii w geografii ekonomicznej*, PG, 39, s. 85–102.
1971 *Z metodyki badań nad systemem osadniczym*, PRE, 24, s. 27–38.
- DUDA-DZIEWIERZ K.
1938 *Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babice pow. Rzeszów*, Warszawa.
- DUMONT R.
1954 *Economie agricole dans le monde*, Paris.

- DUNNELL R.C.
1971 *Systematics in Prehistory*, New York—London.
- DYAKOWSKA J.
1959 *Podręcznik palynologii. Metody i problemy*, Warszawa.
- DYLIK J.
1930 *Zur Einführung in die prähistorische Geographie*, [w:] *Congressus Secundus Archaeologorum Balticorum*, Riga, s. 359–364.
1931 *Osadnictwo epoki kamiennej w przelomowej dolinie Warty pod Poznaniem*, „Badania geograficzne nad Polską północno-zachodnią”, Poznań, z. 6/7, s. 7–57.
1933 *Rozważania nad osadnictwem prehistorycznym obszaru dzisiejszego Wiednia*, PA, IV 3, s. 199–207.
1935 *O najważniejszych elementach kształtujących obraz przedhistorycznego osadnictwa*, PG, 15, s. 105–117.
1936 *Analiza geograficznego położenia grodzisk i uwagi o osadnictwie wczesnohistorycznym Wielkopolski*, „Badania geograficzne nad Polską północno-zachodnią, Poznań, z. 16/17.
1939 *Położenie geograficzne Tumu i Łęczycy*, „Roczniki Polskiego T-wa Historycznego w Łodzi”, Łódź.
1948 *Rozwój osadnictwa w okolicach Łodzi*, Acta Geographica Universitatis Lodziensis, 2.
- DYMACZEWSKI A.
1966 *Kilka uwag o zadaniach i metodzie badań nad osadnictwem pradziejowym*, AP, 11, s. 267–289.
- DYNOWSKI W.
1967 *Etnografia w aktualnych tendencjach rozwojowych nauk społecznych*, EP, 11, s. 17–29.
- DZIEWOŃSKI K.
1948 *Zasady przestrzennego kształtowania inwestycji podstawowych*, Warszawa.
1953 *Geografia miast i osiedli*, Warszawa.
1955 *W sprawie aktualnej problematyki badań nad rozwojem osiedli w Polsce*, KHKM, 3, s. 289–300.
1957 *Niektóre problemy badania regionów gospodarczych w Polsce*, PG, 29, s. 719–739.
1961 *Elementy teorii regionu ekonomicznego*, PG, 33, s. 593–613.
1963 *Zagadnienia typologii morfologicznej miast w Polsce. Dotychczasowe ujęcie zagadnienia*, „Czasopismo Geograficzne”, 34, s. 441–456.
1965 *Zagadnienia integracji kartograficznej i statystycznej w badaniach geograficznych*, PG, 37, s. 585–597.
1967 *Teoria regionu ekonomicznego*, PG, 39, s. 33–50.
1969 *Urban Geography in Poland. Recent Trends and Advances*, „Geographia Polonica”, 16, s. 17–26.
1971 *Tworzące się struktury urbanizacji w Polsce*, PRE, 24, s. 15–25.
1972 *Przegląd teorii sieci osadniczej*, [w:] *Elementy teorii planowania przestrzennego*, Warszawa.
- DZIEWOŃSKI K., WEJCHERT K.
1947 *Zagadnienia osadnicze*, [w:] *Planowanie przestrzenne. Plan krajowy*, I, Warszawa.
- EINSTEIN A., INFELD L.
1962 *Ewolucja fizyki*, Warszawa.
- FAUCHER D.
1949 *Géographie agraire. Types de cultures*, Paris.
- FEBVRE L.
1922 *La terre et l'évolution humaine. Introduction géographique à l'histoire*, wyd. II, Paris.
- FIRBAS F.
1949, 1952 *Spät- und nacheiszeitliche Waldgeschichte Mitteleuropas nördlich der Alpen*, t. 1, 2, Jena.
- FIRTH R.
1957 (red.) *Man and Culture, an Evaluation of the Work of Bronislaw Malinowski*, London.
- FISHER J.C.
1966 (red.) *City and Regional Planning in Poland*, Ithaca, New York.
- FLESZAR M.
1953 *Marks i Engels o roli środowiska geograficznego*, PG, 25, s. 103–123.
- GAŁĘSKI B.
1958 *O przydatności monograficznych badań wsi*, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej”, 6 (30), s. 44–51.
1962 *Spoleczna struktura wsi. Problematyka i metoda badań*, Warszawa.
1971 (red.) *Zmiany społeczne i postęp techniczny*, Warszawa.
1973 *Studia nad społeczną strukturą wsi*, Wrocław.
- Geografija
1959 *Geografija gorodskich i selskich poselenij*, VG, 45.
- GEORGE P.
1950 *Géographie de la population et démographie*, „Population”, 5, no 2, s. 291–300.
1952a *Études sur les migrations de population*, Paris.
1952b *La Ville. Le fait urbain à travers le monde*, Paris.
1956a *Miasto*, Warszawa.
1956b *La Compagne. La fait rural à travers le monde*, Paris.
1959a *Wieś. Problemy rolnictwa światowego*, Warszawa.
1959b *Questions de géographie de la population*, Paris.
1961 *Précis de géographie urbaine*, Paris.
1970 *Les méthodes de la géographie*, Paris.
- GEYMONAT L.
1966 *Filozofia a filozofia nauki*, Warszawa.
- GIBBS J.P.
1961 (red.) *Urban Research Methods*, Princeton, New Jersey.
- GIEDYMIN J.
1964 *Problemy, założenia, rozstrzygnięcia. Studia nad logicznymi podstawami nauk społecznych*, Poznań.
- GIST N.P., HALBERT L.A.
1933, 1941 *Urban Society*, New York, wyd. I, II, III i IV.
1949, 1953
- GODŁOWSKI K.
1969 *Kultura przeworska na Górnym Śląsku*, Katowice—Kraków.
1976 *W sprawie modelu postępowania badawczego w archeologii*, „Historyka”, 6, s. 73–78.
- GOLACHOWSKI S.
1971 *Modele sieci osadniczej oparte na syntezie miasta i wsi*, PRE, 24, s. 39–56.
- GOLACHOWSKI S., KOSTRUBIEC B., ZAGOŹDŻON A.
1974 *Metody badań geograficzno-osadniczych*, Warszawa.
- GOLDENWEISER A.A.
1941 *Recent Trends in American Anthropology*, „American Anthropologist”, 43, 2.
- GREGORY S.
1970 *Metody statystyki w geografii*, Warszawa.
- GRENIEWSKI H.
1969 *Cybernetyka niematematyczna*, Warszawa.
- GRINGMUTH-DALLMER E.
1972 *Zur Kulturlandschaftsentwicklung in frühgeschichtlicher Zeit im germanischen Gebiet*, „Zeitschrift für Archäologie” 6, s. 64–90.
1975 *Razvitie kulturnogo landšafta v zapadnoslavjanskich oblastjach: problemy, metody i rezultaty issledowanija*, „Sovetskaja Archeologija”, nr 2, s. 79–88.
- GRYGOROWICZ A.
1969 *Zastosowanie współczesnych metod planowania przestrzennego do badania historycznych układów osadniczych na Śląsku*, Gliwice.

- 1974 *Zastosowanie metod planowania przestrzennego do badań dawnych układów osadniczych (na przykładzie Krakowa z I połowy XIII wieku)*, Gliwice.
- GRZEGORCZYK A.
1963 *Zastosowanie logicznej metody wyodrębniania formalnej dziedziny rozważań w naukach, technice i gospodarce*, „Studia Filozoficzne”, nr 3/4, s. 63–75.
- HASSINGER H.
1953 *Geographische Grundlagen der Geschichte*, Fryburg.
- HAUSER P.M.
1956 *Ecological Aspects of Urban Research*, [w:] WHITE 1956.
1965 *Manuel de la recherche sociale dans les zones urbaines*, Paris.
- HAWLEY A.H.
1950 *Human Ecology. A Theory of Community Structure*, New York.
- HEMPEL C.G.
1968 *Podstawy nauk przyrodniczych*, Warszawa.
- HENNEBERG M., OSTOJA-ZAGÓRSKI J., PIONTEK J., STRZAŁKO J.
1975 *Główne założenia teoretyczno-metodyczne oraz możliwości badań biologii populacji pradziejowych w Europie Środkowej*, PA, 23, s. 187–231.
- HENSEL W.
1953 *Poznań w starożytności i we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Zachodni”, 9, nr 6–8, s. 14–100.
1954 *Archeologia i nauki przyrodnicze*, „Wszeczeńświat”, nr 9/10, s. 232–235.
1958 *W sprawach terminologicznych*, WA, 25, s. 175–180.
1963 a *Méthodes et perspectives de recherches sur les centres ruraux et urbains chez les Slaves (VII–XIII s.)*, „Academie Polonaise des Sciences. Centre Scientifique à Paris”, Conférences 36.
1963 b *Archeologia o początkach miast słowiańskich*, Wrocław.
1968 *W sprawie metody mikrogeograficznej w archeologii*, „Sprawozdania z prac naukowych Wydziału Nauk Społecznych PAN”, 3, s. 27–29.
1973 a *Polska starożytna*, Wrocław.
1973 b *Zakres i zadania archeologii*, SLA, 20, s. 131–135.
1973 c *Etnogeneza Słowian — niektóre problemy*, SLA, 20, s. 1–14.
- HENSEL W., LECIEJEWICZ L.
1962 *Metoda archeologiczna w zastosowaniu do badań nad wsią i miastem wczesnośredniowiecznym w Polsce*, AP, 7, s. 175–201.
- HERRMANN J.
1962 *Köpenick. Ein Beitrag zur Frühgeschichte Gross-Berlins*, Berlin.
1966 *Tornow und Vorberg. Ein Beitrag zur Frühgeschichte der Lausitz*, Berlin.
1968 *Siedlung, Wirtschaft und gesellschaftliche Verhältnisse der slawischen Stämme zwischen Oder/Neisse und Elbe. Studien auf der Grundlage archäologischen Materials*, Berlin.
1973 *Die germanischen und slawischen Siedlungen und das mittelalterliche Dorf von Tornow, Kr. Calau*, Berlin.
- HERRMANN J., LANGE E.
1970 *Einige Probleme der archäologischen Erforschung der frühmittelalterlichen Agrargeschichte der Nordwestslawen*, „Slovenská Archeológia”, 18, s. 79–86.
- HERSKOWITS M.J.
1947, 1951 *Man and his Work. The Science of Cultural Anthropology*, New York, wyd. I i II.
- HETTNER A.
1927 *Die Geographie: ihre Geschichte, ihr Wesen und ihre Methoden*, Wrocław.
- 1947 *Allgemeine Geographie der Menschen, I: Grundlegung der Geographie der Menschen*, Stuttgart.
- HILCZERÓWNA Z.
1965 „Male plemiona” wczesnego średniowiecza i archeologiczne sposoby ich badania, SLA, 12, s. 83–126.
1967 *Dorzecze górnej i środkowej Obry od VI do początków XI wieku*, Wrocław.
- HODDER J., ORTON C.
1976 *Spatial Analysis in Archaeology*, Cambridge.
- HOOVER E.M.
1948 *Location of Economic Activities*, New York.
1962 *Lokalizacja działalności gospodarczej*, Warszawa.
- HUNTINGTON C.C., CARLSON F.A.
1930 *Environmental Basis of Social Geography*, New York.
- ILIČOV L.
1963 *Metodologičeskie problemy nauki*, Moskwa.
- INGLOT S.
1937 *Rozwój historii społecznej i gospodarczej*, KH, 51, s. 377–411.
- ISARD W.
1956 a *Location and Space-Economy*, New York.
1956 b *Regional Science, the Concept of Region and the Regional Structure*, „Papers and Proceedings of the Regional Science Association”, 2, s. 13–26.
- ISARD W., BRAMHALL D.F., CARROTHERS G.A.P. i in.
1960 *Methods of Regional Analysis. An Introduction to Regional Science*, New York.
1965 *Metody analizy regionalnej. Wprowadzenie do nauki o regionach*, Warszawa.
- IVERSEN J.
1949 *The Influence of Prehistoric Man on Vegetation*, „Danmarks Geologiske Undersøgelse”, IV 3, 6.
- JANKUHN H.
1976 *Archäologie und Geschichte. Vorträge und Aufsätze*, I. Beiträge zur siedlungsarchäologischen Forschung, Berlin-New York.
- JUILLARD E., MEYNIER A., DE PLANHOL X., SAUTTER G.
1957 *Structures agraires et paysages ruraux. Un quart de siècle de recherches françaises*, „Annales de l'Est”, Mémorial 17.
- KEMENY J.G.
1967 *Nauka w oczach filozofa*, Warszawa.
- KIELCZEWSKA-ZALESKA M.
1970 *Rozmieszczenie wiejskich osiedli rozproszonych w Polsce*, PG, 42, s. 225–234.
- KILBAČIN O.A.
1959 *Sovremennaja literatura po ekonomičeskomu rajonirovaniju (1949–1958)*, VG, 42, s. 159–166.
- KMITA J.
1971 *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa.
1976 *Szkice z teorii poznania naukowego*, Warszawa.
- KOGAN D.B., KOLBANOVSKI V.V., JANICKI O.N.
1969 (red.) *Sociologičeskie issledovanija goroda*, Moskwa.
- KOHN C.F., DICKINSON R.E., DE PLANHOL X., SAUTTER G.
1954 (1958) *Settlement Geography*, [w:] *American Geography — Inventory and Prospect*, New York (streszczenie polskie w PZLG, 1958, 1, s. 104–110).
- KOMENDERA A.
1973 *Socjologiczne monografie wsi w Polsce — analiza przedmiotu i metodologii*, „Studia Socjologiczne”, 2 (49), s. 179–201.
- KOSIŃSKI L.
1958 a *Radziecka geografia zaludnienia i osadnictwa*, PZLG, 1, s. 1–73.
1958 b *Geografia zaludnienia i osadnictwa w Japonii*, PZLG, 1, s. 149–156.

- 1958c *Zagadnienia struktury funkcjonalnej miast polskich*, PG, 30, s. 59–89.
- 1961a *O problemach zaludnienia i osadnictwa w Szwajcarii*, PG, 33, s. 287–293.
- 1961b *Wybrane problemy geografii zaludnienia i osadnictwa we Francji*, PG, 33, s. 705–714.
- KOSTROWICKI J.
- 1952 *O funkcjach miastotwórczych i typach funkcjonalnych miast*, PG, 24, s. 7–64.
- 1957 *O kierunkach rozwojowych geografii rolnictwa i zadaniach geografii rolnictwa w Polsce*, PG, 29, s. 3–19.
- 1967 *Zagadnienie specjalizacji i integracji w geografii ekonomicznej*, PG, 39, s. 13–32.
- KOVALOV S.A.
- 1960 *Geografičeskoe izučenie selskogo rasselenija* (streszczenie polskie w PZLG, 2, s. 73–107).
- KOZŁOWSKI J.K.
- 1975 *Model postępowania badawczego w archeologii*, „Historyka”, 5, s. 25–46.
- KÖTZSCHKE R.
- 1942 *Die Siedelformen des deutschen Nordostens und Südostens in volks- und sozialgeschichtlicher Betrachtung*, [w:] *Deutsche Ostforschung. Festschrift A. Brachmann*, t. 1, Leipzig, s. 362–391.
- 1953 *Ländliche Siedlung und Agrarwesen in Sachsen*, „Forschungen zur Deutschen Landeskunde”, 77, Remagen.
- KRENZLIN A.
- 1952 *Dorf, Feld und Wirtschaft im Gebiet der grossen Täler und Platten östlich der Elbe*, ibidem, 70.
- 1959 *Blockflur, Langstreifenflur und Gewannflur als Ausdruck agrarischer Wirtschaftsformen in Deutschland*, [w:] *Géographie et histoire agraires. Actes du colloque international organisé par la Faculté des Lettres de l'Université de Nancy*, s. 353–365.
- KROEBER A.L.
- 1923, 1948 *Anthropology*, New York, wyd. I, II.
- 1925 *Handbuch of the Indians of California*, Washington.
- 1939 *Cultural and Natural Areas of Native North America*, Berkeley.
- KROEBER A.L., KLUCKHOHN C.
- 1952 *Culture. A Critical Review of Concepts and Definitions*, Cambridge Mass.
- KRUK J.
- 1973 *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław.
- KRÜGER B.
- 1967 *Dessau-Mosigkau. Ein frühslawischer Siedlungsplatz im mittleren Elbegebiet*, Berlin.
- KRZYŻANOWSKI W.
- 1927 *Lokalizacja przemysłu*, Kraków.
- KUHN T.S.
- 1966 *Przewrót kopernikański. Astronomia planetarna w dziejach myśli*, Warszawa.
- KUKLIŃSKI A.
- 1976 (red.) *Planowanie rozwoju regionalnego w krajach europejskich*, Warszawa.
- KULA W.
- 1962 *Ekonomiczna teoria ustroju feudalnego*, Warszawa.
- 1967 *Analiza modelowa w historii gospodarczej*, „Historyka”, 1, s. 41–50.
- KURNATOWSKA Z., KURNATOWSKI S.
- 1972 *Perspektywy badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznym w Wielkopolsce*, [w:] *Problemy badań archeologicznych Polski północno-zachodniej*, Poznań, s. 159–173.
- KURNATOWSKI S.
- 1960 *O konieczności prowadzenia zespołowych badań regionalnych w naukach historycznych*, „Sprawozdania PTPN”, 1 (58), s. 45–47.
- 1963 *Uwagi o kształtowaniu się stref zasiedlenia dorzecza Obry w czasie od środkowego okresu epoki brązu do późnego średniowiecza*, AP, 8, s. 181–221.
- 1968 *Osadnictwo i jego rola w kształtowaniu krajobrazu*, „Folia Quaternaria”, 29, s. 183–197.
- 1971 *Rozwój zaludnienia Wielkopolski zachodniej we wczesnym średniowieczu i jego aspekty gospodarcze*, AP, 16, s. 465–482.
- 1975 *Wczesnośredniowieczny przełom gospodarczy w Wielkopolsce oraz jego konsekwencje krajobrazowe i demograficzne*, AP, 20, s. 145–160.
- 1977a *Początki i rozwój badań osadniczych w naukach geograficznych i historyczno-społecznych*, PA, 25, s. 139–181.
- 1977b *Nowsze teorie na temat pierwotnych siedzib Słowian w świetle analizy paleodemograficznej*, SLA, 24, s. 17–38.
- KURNATOWSKI S., WIŚLAŃSKI T.
- 1966 *Rola archeologii w badaniach historyczno-przyrodniczych nad przemianami środowiska geograficznego*, [w:] *Studia z dziejów gospodarstwa wiejskiego*, 8, Warszawa, s. 49–55.
- KUSIŃSKI W.
- 1963 *Geografia osadnictwa wiejskiego w ZSRR. Rozwój, kierunki badawcze*, PG, 35, s. 673–691.
- KWAŚNIEWICZ W.
- 1969 *Metoda integralna Kazimierza Dobrowolskiego*, EP, 13, s. 41–57.
- LAUTENSACH H.
- 1952 *Otto Schlüters Bedeutung für die methodische Entwicklung der Geographie. Ein kritischer Querschnitt durch ein Halbjahrhundert erkundlicher Problemstellung in Deutschland*, PGM, 96, s. 219–231.
- LAVEDAN P.
- 1936 *Géographie des villes*, Paris.
- LECIEJEWICZ L.
- 1962 *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław.
- 1968a *Miasta Słowian Północnopolańskich*, Wrocław.
- 1968b *Uwagi o problematyce badań nad osadnictwem Europy Środkowej we wczesnym średniowieczu*, SDO, 6, s. 49–61.
- LEFÉVRE M.A.
- 1945 *Principes et problèmes de géographie humaine*, Bruxelles.
- LENCEWICZ S.
- 1922 *Kurs geografii Polski*, Warszawa.
- LESKIEWICZOWA J., KOWALSKA-GLIKMAN
- 1974 (red.) *Historia i nowoczesność. Problemy unowocześnienia metodologii i warsztatu badawczego historyka*, Wrocław.
- LEŚNODORSKI B.
- 1955 *Nauka historii w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej*, KH, 62, s. 15–58.
- LEWIS O.
- 1951 *Life in a Mexican Village: Tepoztlán Restudied*, „Urbana”.
- 1953 *Tepoztlán Restudied. A Critique of the Folk-Urban Conceptualization of Social Change*, „Rural Sociology”, 18, 2, s. 121–134.
- LJAPUŠKIN I.I.
- 1968 *Slavjane Vostočnoj Evropy nakanune obrazovanija drevnerusskogo gosudarstva*, Materialy i Issledovanija po Archeologii SSSR, 152, Moskwa.
- LÖSCH A.
- 1940, 1944 *Die räumliche Ordnung der Wirtschaft*, Jena, wyd. I i II.
- 1961 *Gospodarka przestrzenna. Teoria lokalizacji*, Warszawa.

- LUTYŃSKI J.
1961 *Antropologiczna monografia terenowa i badania społeczno-kulturowych przeobrażeń w Polsce współczesnej*, PS, 15, 2, s. 36–59.
- LYND R.S., LYND H.M.
1929 *Middletown. A Study in Contemporary American Culture*, New York.
- ŁOSIŃSKI W.
1972 *Początki wczesnośredniowiecznego osadnictwa grodowego w dorzeczu dolnej Parsęty (VII–X/XI w.)*, Wrocław.
- MADUROWICZ-URBAŃSKA H.
1975 *Metodologiczne i metodyczne aspekty regionalizacji historyczno-gospodarczej*, „Historyka”, 5, s. 47–67.
- MALINOWSKI B.
1967 *Argonauści Zachodniego Pacyfiku. Relacje o poczynaniach i przygodach krajowców z Nowej Gwinei*, Warszawa.
- MALISZ B.
1966 *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Warszawa.
1976 *Przyszły kształt Polski*, Warszawa.
- MARCINEK J., WIŚLAŃSKI T.
1959 *Sprawozdanie z wstępnych badań gleboznawczych na obiektach archeologicznych w Strzelcach i Głogówcu w pow. Mogilno w 1956 r.*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 7, s. 77–93.
- MARKIEWICZ W.
1973 *Stan i perspektywy rozwojowe nauk społecznych*, „Kultura i Społeczeństwo”, z. 1, s. 36–74.
- MAYER H.M., ULLMAN E.L., DICKINSON R.E. i in.
1954 (1958) *Urban Geography*, [w:] *American Geography, Inventory and Prospect*, New York (streszczenie polskie w PZLG 1958, 1).
- MAYER H.M., KOHN C.F.
1959 (red.) *Readings in Urban Geography*, Chicago.
- MAZUR M.
1970 *Jakościowa teoria informacji*, Warszawa.
- MORAN P.
1966 *L'analyse spatiale en science économique*, Paris.
- MORTENSEN H.
1947 *Fragen der nordwestdeutschen Siedlungs- und Flurforschung im Licht der Ostforschung*, „Nachrichten der Akademie der Wissenschaften in Göttingen”, Phil.-Hist. Klasse, 1946/1947, s. 37–59.
- MOSZCZEŃSKA W.
1968 *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa.
- MÜNCH H.
1958 *Z nowszej literatury niemieckiej o średniowiecznych miastach Niemiec i Polski*, KAU, 3, s. 367–373.
- NADOLSKI A.
1963 *O problematyce, programie i metodzie badań osad rozproszonych*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, Seria Archeologiczna, 10, s. 45–53.
- NAGEL E.
1970 *Struktura nauki. Zagadnienia logiki wyjaśnień naukowych*, Warszawa.
- NATANSON-LESKI J.
1953 *Zarys granic i podziałów Polski najstarszej*, Wrocław.
- NOWAK L.
1971 *U podstaw marksistowskiej metodologii nauk*, Warszawa.
1977 *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, Warszawa.
- NOWAK S.
1965a *Studia z metodologii nauk społecznych*, Warszawa.
1965b (red.) *Metody badań socjologicznych*, Warszawa.
1970 *Metodologia badań socjologicznych. Zagadnienia ogólne*, Warszawa.
- 1971 (red.) *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych*, Warszawa.
- NOWAKOWSKI S.
1934 *Geografia jako nauka*, [w:] *Wielka geografia powszechna*, t. 1, Warszawa.
- NOWAKOWSKI S.
1964 (red.) *Socjologiczne problemy miasta polskiego*, Warszawa.
1967 (red.) *Procesy urbanizacyjne w powojennej Polsce. III Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny*, Warszawa 1967.
- OKULICZ J.
1968 *Niektóre zagadnienia struktury osadnictwa okresów późnolatańskiego i rzymskiego w północno-wschodniej Polsce*, SDO, 6, s. 29–49.
1970 *Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu Wschodnim, Mazowszu i Podlasiu*, AP, 15, s. 419–497.
- OLSZEWSKA-DYONIZIAK B.
1966 *Funkcjonalny model analizy kultury w świetle niektórych osiągnięć współczesnej antropologii i socjologii*, EP, 10, s. 31–60.
- OSTROWSKI W.
1953 *Lokalizacja i planowanie terenów przemysłowych*, Warszawa.
OSTROWSKI W., SZAFAER P., TRZEBIŃSKI W.
1957 *W sprawie metody badań nad historią budowy miast*, KAU, 2, s. 262–270.
- OTREMBE E.
1953 *Allgemeine Agrar- und Industriegeographie*, Stuttgart.
- OYRZANOWSKI B.
1955 *Ogólne zasady rozmieszczenia sił wytwórczych*, Kraków.
- PARK R.E., BURGESS E.W., MCKENZIE R.D.
1925 *The City*, Chicago.
- PASZEWSKI A.
1974 *Rola biologii w integracji nauk*, „Studia Filozoficzne”, 10 (107), s. 53–63.
- PAWŁOWSKI S.
1938 *Geografia jako nauka i przedmiot nauczania*, Lwów.
- PAWŁOWSKI T.
1966 (red.) *Logiczna teoria nauki. Wybór artykułów*, Warszawa.
1977 *Pojęcia i metody współczesnej humanistyki*, Wrocław—Warszawa—Gdańsk.
- PERSOWSKI F.
1964 *Uwagi o metodach i zakresie badań osadniczych*, KHKM, 12, s. 221–234.
- PHILBRICK A.K.,
1957 *Principles of Areal Functional Organization in Regional Human Geography*, „Economic Geography”, 33, 4, s. 299–336.
1958 *Zasady przestrzennej organizacji funkcjonalnej w regionalnej geografii człowieka*, PZLG, 1, s. 108–177.
- PIEKARCZYK S.
1972 *Historia, kultura, poznanie*, Warszawa.
- PIÓRO Z.
1962 *Ekologia społeczna w urbanistyce*, Warszawa.
- PIRATH K.
1934 *Die Grundlagen der Verkehrswirtschaft*, Berlin.
- PLANITZ H.
1954 *Die deutsche Stadt im Mittelalter; von der Römerzeit bis zu den Zunftkämpfen*, Köln—Graz.
- PODWIŃSKA Z.
1971 *Zmiany form osadnictwa wiejskiego na ziemiach polskich we wcześniejszym średniowieczu. Żreb, wieś, opole*, Wrocław.

- POHLENDT H.
1950 *Die Verbreitung der mittelalterlichen Wüstungen in Deutschland*, Göttingen.
- POKLEWSKI T.
1975 *Spicymierska włość grodowa w średniowieczu. Obraz gospodarczy*, Łódź.
- POPLIN D.E.
1972 *Communities. A Survey of Theories and Methods of Research*, New York.
- POPPER K.R.
1977 *Logika odkrycia naukowego*, Warszawa.
- PORTIS WINNER I.
1974 *Studia nad społeczeństwami chłopskimi w antropologii amerykańskiej*, EP, 18, s. 129–144.
- PRZEWOŻNA K.
1974 *Struktura i rozwój zasiedlenia południowo-wschodniej strefy bałtyckiej u schyłku starożytności*, Warszawa—Poznań.
- PYRGAŁA J.
1971 *Zastosowanie metod archeologicznych i przyrodniczych w studiach nad osadnictwem prahistorycznym na przykładzie badań na Mazowszu*, „Folia Quaternaria”, 39, s. 102–120.
1972 *Mikroregion osadniczy między Wisłą a dolną Wkrą w I w. p.n.e.- IV w.*, Wrocław.
- QUINN J.A.
1950 *Human Ecology*, New York.
- RACINE J.B., REYMOND H.
1973 *L'analyse quantitative en géographie*, Paris.
1977 *Analiza ilościowa w geografii*, Warszawa.
- RADIG W.
1955 *Die Siedlungstypen in Deutschland und ihre frühgeschichtlichen Wurzeln*, Berlin.
- RAJEWSKI Z.
1955 *O metodzie terenowych badań wczesnośredniowiecznych wiejskich zespołów osadniczych*, WA, 22, s. 117–141.
1960 *O metodyce badań terenowych zespołów osadniczych*, WA, 26: 1959, s. 91–97.
- RAPOPORT A.
1963 *Ujęcia ogólnej teorii układów*, „Studia Filozoficzne”, nr 1, s. 51–76.
- REDFIELD R.
1930 *Tepoztlán, a Mexican Village. A Study of Folk Life*, Chicago.
1948 *The Folk Culture of Yucatan*, Chicago.
1956 *Peasant Society and Culture. An Anthropological Approach to Civilisation*, Chicago.
- REISSMAN L.
1964 *The Urban Process. Cities in Industrial Societies*, Glencoe.
- ROSLANOWSKI T.
1976 *Zagadnienia socjotopografii porównawczej na przykładzie wczesnośredniowiecznych miast Europy środkowej*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej*, Toruń.
- RUDNIAŃSKI J.
1976 *Nauka: twórczość i organizacja*, Warszawa.
- RYBICKI P.
1960 *Problematyka środowiska miejskiego*, PS, 14, 1, s. 7–40.
1972 *Spółczesność miejska*, Warszawa.
- RYCHLIŃSKI S.
1932 *Badania środowiska społecznego. Podstawowe zagadnienia metodologiczne*, Warszawa.
- SAUER C.O.
1952 *Agricultural Origins and Dispersals*, New York.
1960 *Rolnictwo, jego początki i rozprzestrzenianie się*, Warszawa.
- SAUŠKIN J.G.
1947 *Geografičeskie očerki prirody i selskochozjajstvennej dejatelnosti naselenija v različnych rajonach Sovetskogo Sojuza*, Moskwa.
1958 *Vvedenie v ekonomičeskiju geografiju*, Moskwa.
1963 *Wstęp do geografii ekonomicznej*, Warszawa.
- SCHLENGER H.
1951 *Forschungsprobleme der modernen Siedlungskunde*, „Blätter für Deutsche Landesgeschichte”, 88, s. 41–72.
- SCHLÜTER O.
1952, 1953 *Die Siedlungsräume Mitteleuropas in frühgeschichtlicher Zeit*, „Forschungen zur Deutschen Landeskunde”, 63, 64, Remagen.
- SCHOLLER P.
1953 *Aufgaben und Probleme der Stadtgeographie*, „Erdkunde”, 7, s. 161–184.
- SCHUMACHER K.
1921, 1925 *Siedlungs- und Kulturgeschichte der Rheinlande von der Urzeit bis in das Mittelalter*, t. 1–3, Mainz.
- Science
1965 *The Science of Geography. Report of the Ad Hoc Committee on Geography. Earth Sciences Division, National Academy of Sciences, National Research Council, Washington* (streszczenie polskie w PZLG 1966, 1, s. 3–83).
- SECOMSKI K.
1956 *Wstęp do teorii rozmieszczenia sił wytwórczych*, Warszawa.
- SEDOV V.V.
1970 *Slavjane verchnego Podneprowja i Podwinja*, Materiały i Issledovanija po Archeologii SSSR, 163, Moskwa.
- SEMJONOV TJAN-ŠANSKIJ V.P.
1923 *Dazimetričeskaja karta Evropejskoj Rossii*, Piotrogard.
1924 *Antropogeografija Centralnoj Promyšlennoj oblasti (raspredelenije naselenija C.P.O. v svjazi s estestvennymi uslovjami) s kartoj rajonov rasselenija*, Leningrad.
1928 *Rajon i strana*, Moskwa—Leningrad.
- SEMKOV J.
1974 *Spór o metodę. Teoriopoznawcze i metodologiczne aspekty ekonomii politycznej*, Warszawa.
- SIEMIANOWSKI A.
1976 *Poznawcze i praktyczne funkcje nauk empirycznych*, Warszawa.
- SJOBERG G.
1960, 1965 *The Preindustrial City. Past and Present*, wyd. I, Glencoe, wyd. II, New York—London.
- SLICHER VAN BATH B.H.
1962 *De agrarische geschiedenis van West Europa (500—1850)*, Utrecht.
Socjalnye predposylki
1967 *Socjalnye predposylki formirovanija goroda buduščego*, Moskwa.
1970 *Spoleczne przesłanki kształtowania miasta przyszłości*, Warszawa.
- SOLLA PRICE D.J., DE
1967 *Mala nauka — wielka nauka*, Warszawa.
- SORRÉ M.
1957 *Rencontres de la géographie et de la sociologie*, Paris.
- SOSNOWSKI O.
1930 *Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze wielkiej Warszawy*, „Studia do dziejów sztuki w Polsce”, 2, s. 9–17.
- STAMP L.D.
1948 *The Land of Britain, its Use and Misuse*, London.
- STARKEL L.
1977 *Paleogeografia holocenu*, Warszawa.

- STONE K.H.
1965 *The Development of a Focus for the Geography of Settlement*, „Economic Geography”, 41/4.
- SUCH J.
1972 *O uniwersalności praw nauki*, Warszawa.
1973 *Wstęp do metodologii ogólnej*, II wyd. Poznań.
1975 *Problemy weryfikacji wiedzy. Studium metodologiczne*, Warszawa.
- SZAFRAN M.
1961 *Osadnictwo historyczne Krainy w XVI-XVIII w. (1511–1772)*, Gdańsk.
- SZCZEPAŃSKI J.
1953 *Dyskusja nad metodologią etnograficznego badania kolchozów w Związku Radzieckim*, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, 3, s. 341–368.
- SZTOMPKA P.
1971 *Metoda funkcjonalna w socjologii i antropologii społecznej. Studium analityczne*, Wrocław.
- SZYMAŃSKI W.
1967 *Szeliği pod Plockiem na początku wczesnego średniowiecza. Zespół osadniczy z VI-VII w.*, Wrocław.
- TABACZYŃSKI S., PLESZCZYŃSKA E.
1974 *O teoretycznych podstawach archeologii. Prezentacja i próba analizy poglądów D.L. Clarke'a*, AP, 19, s. 7–94.
- TOBJASZ J.
1957 *Przegląd i ocena dorobku polskiej geografii rolnictwa*, PG, 29, s. 67–86.
- TOPOLSKI J.
1974 *Współczesne problemy metodologiczne nauk historycznych*, KH, 81, s. 528–545.
1976a *Refleksje na temat teorii źródła historycznego*, „Historyka”, 6, s. 19–41.
1976b *O rodzajach wyjaśniania historycznego*, „Poznańskie Studia z Filozofii i Nauki”, 1, s. 69–88.
1977 *Marksizm i historia*, Warszawa.
- TREWARTHY G.T.
1953 *A Case for Population Geography*, „Annals of the Association of American Geographers”, 43, s. 71–97.
- TROJAN P.
1975 *Ekologia ogólna*, Warszawa.
- TRUDZIK T.
1971 *O przedmiocie archeologii i jej procesie badawczym*, Studia Archeologiczne, 4, Acta Universitatis Wratislaviensis, 142, Wrocław, s. 5–69.
- VOJEJKOV A.J.
1949 *Vozdejstvie čeloveka na prirodu. Izbrannye statii*, Moskwa.
- WAHLE E.
1924 *Anthropogeographie vorgeschichtliche*, [w:] EBERT, *Reallexikon der Vorgeschichte*, t. 1, Berlin, s. 183–196.
- WEBER A.
1909 *Über den Standort der Industrien*, Tübingen.
- WERLE J.
1970 *Rozwój i perspektywy fizyki*, Warszawa 1970.
- WHITE
1956 *The State of Social Science*, Chicago.
- WIERZBIŃSKI Z.T.
1967 *Pół wieku socjologii wsi w Polsce*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 3, 29, s. 247–260.
1970 *Stan współczesnej monografistyki społeczności lokalnych i możliwości badań przemian społecznych*, [w:] GAŁĘSKI 1971
1976a *Monografie wiejskich społeczności lokalnych w Polsce*, „Roczniki Socjologii Wsi”, 13, s. 95–137.
1976b *Metodologiczne rozważania o ponownych monografiach wiejskich społeczności lokalnych*, EP, 20, s. 35–65.
- WIŚLAŃSKI T.
1969 *Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław.
- WISSLER C.
1923 *Man and Culture*, New York.
1926 *The Relation of Nature to Man in Aboriginal North America*, New York.
1929 *An Introduction to Social Anthropology*, New York.
- WODZICZKO A.
1947 (red.) *Stepowienie Wielkopolski*, Poznań.
- WOŹNIAK Z.
1960 *Uwagi o problematyce badawczej starożytnego osadnictwa*, „Sprawozdania Archeologiczne”, 9, s. 91–101.
1970 *Osadnictwo celtyckie w Polsce*, Wrocław.
- WÓCICKI R.
1974 *Metodologia formalna nauk empirycznych. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Wrocław.
- WRÓBEL A., CHOJNICKI Z.
1967 *Rola i charakter badań teoretycznych w geografii ekonomicznej*, PG, 29, s. 103–113.
- ZABORSKI B.
1926 *O kształtach wsi w Polsce i ich rozmieszczeniu*, „Prace Komisji Etnograficznej PAU”, 1, Kraków.
- ZAJĄCZKOWSKI S.
1960 *Z zagadnień teoretycznych historii osadnictwa*, KHKM, 8, s. 361–372.
- ZAJCHOWSKA S.
1953 *Rozwój sieci osadniczej okolic Poznania (XI–XX wiek)*, „Przegląd Zachodni”, 9, nr 6–8, s. 101–141.
- ZELINSKY W.
1964 *Wstęp do geografii zaludnienia*, PZLG, 1, s. 22–29.
- ZEMAN J.
1976 *Nejstarší slovanské osídlení Čech*, „Památky Archeologické”, 67, s. 115–235.
- ZIÓLKOWSKI J.
1972 *Socjologia i planowanie społeczne*, Warszawa.
- ZNANIECKI F.
1938 *Socjologiczne podstawy ekologii ludzkiej*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, nr 1, s. 89–119.
- ŻAK J.
1966 *Historia pierwotna i jej współczesne metody*, „Studia Metodologiczne”, 2, s. 67–89.

THE FUNCTIONS OF SETTLEMENT ANALYSES IN RESEARCH PROCESSES OF GEOGRAPHICAL AND SOCIO-HISTORICAL SCIENCES WITH PARTICULAR CONSIDERATION FOR ARCHAEOLOGY AND PREHISTORY

Summary

This is a consecutive article in the series of treatises on settlement analyses and their use in research processes of archaeology and prehistory. Volume 25 of „Przegląd

Archeologiczny” (Archaeological Review) includes a discussion on the beginnings and development of settlement research in the nineteenth century and the first and second

decade of the twentieth century. The author characterizes there the genesis of basic elements of settlement analysis in various geographical, historical and social disciplines.

The present treatise deals with most important development tendencies of settlement research in the past 50 years and characterizes theoretical views on the subject and tasks of such works.

A compilation of these views with the previously discussed genesis and realities of research practice allowed to tentatively define settlement analyses from the methodological point of view. Settlement research includes various specially differentiated human societies, various manifestations of their activities examined against the background of the natural environment they inhabited and exploited. Therefore, this very wide range of phenomena, analyzed from various aspects and intended for different cognitive goals, cannot be the specific reason for a certain research particularization common to all directions of settlement elaborations. The principal characteristic of these works, which — from the methodological point of view — allow to treat them as a somewhat individuated type of research, result from a similar approach to investigated information, a similar way of processing it and preparing for further operations of cognitive procedure. In all sciences settlement analyses are carried out in the same phase of research processes, contained — generally speaking — between noticing and classifying collected observations and further activities of this process striving to elucidate studied reality.

A more exact definition of the function of settlement analysis may be found in part three of this article which discusses the scheme of the research process in empirical sciences, the position taken by the stage of determining facts-systems, difficulties linked with determining complex systems in humanistic sciences and, finally, the role settlement analyses play in determining such systems. General dependences, resulting from a bidirectional processing of information, occurring or constantly repeated anew between the poles of these processes: the part of reality subject to relevant research (accessible information) and the hitherto gathered knowledge on the subject of cognition, are presented in simplified schemes of cognitive processes, typical for natural (Fig. 1) and humanistic (Fig. 2) sciences. The research process typical for humanistic sciences, not essentially different from cognitive procedures used in natural sciences, is, generally speaking, 1 — arranged much worse as regards logic and information; 2 — the procedure of elucidating reality, based on the structure of idealistic assertions and their gradual concretization (model analysis) is weaker developed there; 3 — whereas initial research activities within the scope of various auxiliary disciplines (including archaeology) are extensively de-

veloped. In the here discussed type of process a particularly important position is occupied by the stage of determining facts-systems, because it links these extensive initial research activities to the proper procedure of elucidating and confronts the results of the higher and lower stages of cognitive procedure. The determination of systems of a more complicated structure causes — compared with similar activities of natural sciences — a lot more difficulties, particularly as regards the most effective cognitive systems of a more complex structure. Separate monographs or monograph-comparative elaborations — the result of which is then used for explaining in higher stages of the research process — are usually prepared to determine and analyze activities of these more complicated systems. One category of these monographs deals with the subject of settlement research. They differ only in so far, that they always determine some spatially compact cultural or natural-cultural structures truly existing and allowing a differentiation as relatively separate systems. Their base is a set of information from a particular area, concerning various types of phenomena and spatial relations between these phenomena.

Settlement analysis is one of the means to determine complex systems, therefore its functions in the research process are simply functions of the already discussed stage of determining systems. The first basic function of settlement analysis will be the processing of information sets, gathered at earlier research activities, arranged — according to observations and classified techniques applied there — into a syndromatic collection of indexes characterizing the determined system. In addition to own source information a considerable amount of information from all sciences and also current (other than scientific) information is likewise included. The assumption that information is of a syndromatic character — i.e., concurrently indicating the occurrences of a system — results from a cognitive hypothesis formulated on the basis of the so far available knowledge on the relevant subject.

In the case of a developed procedure of elucidation this hypothesis may be in the form of a spatial model being as well a gradual concretization of general idealization assumptions. A moderately developed research procedure will signify only an intuitive assumption of the researcher.

The second basic function of settlement analysis, closely linked with the first, is a reciprocal confrontation of observation-analytical data with concretization results of theoretical deliberations. The first and the second tally as long as the researcher is satisfied with their sufficient concurrence. This is a creative confrontation, causing the enrichment of the two elements of cognition, the emergence of new theoretical conceptions and the delineation of new spheres of observation.

The third and most important function of settlement analysis is the situating of the determined system within the framework of its superior system through the cognition of relations of individual structures of the system with other spatially adjacent elements of reality. This is a most essential function for the entire research process because a comparison of phenomena concerning the determined system with other phenomena concomi-

tant in spatial systems delineates new directions of research and supplies possibilities of recognizing new, hitherto unnoticed concurrences. Hence, in research procedures all more precise tasks of settlement research result from these three functions.

Translated by Jan Rudzki

The author's address:

Dr Stanisław Kurnatowski, Poland
60-814 Poznań, ul. Zwierzyniecka 20
Zakład Archeologii Wielkopolski IHKM PAN

